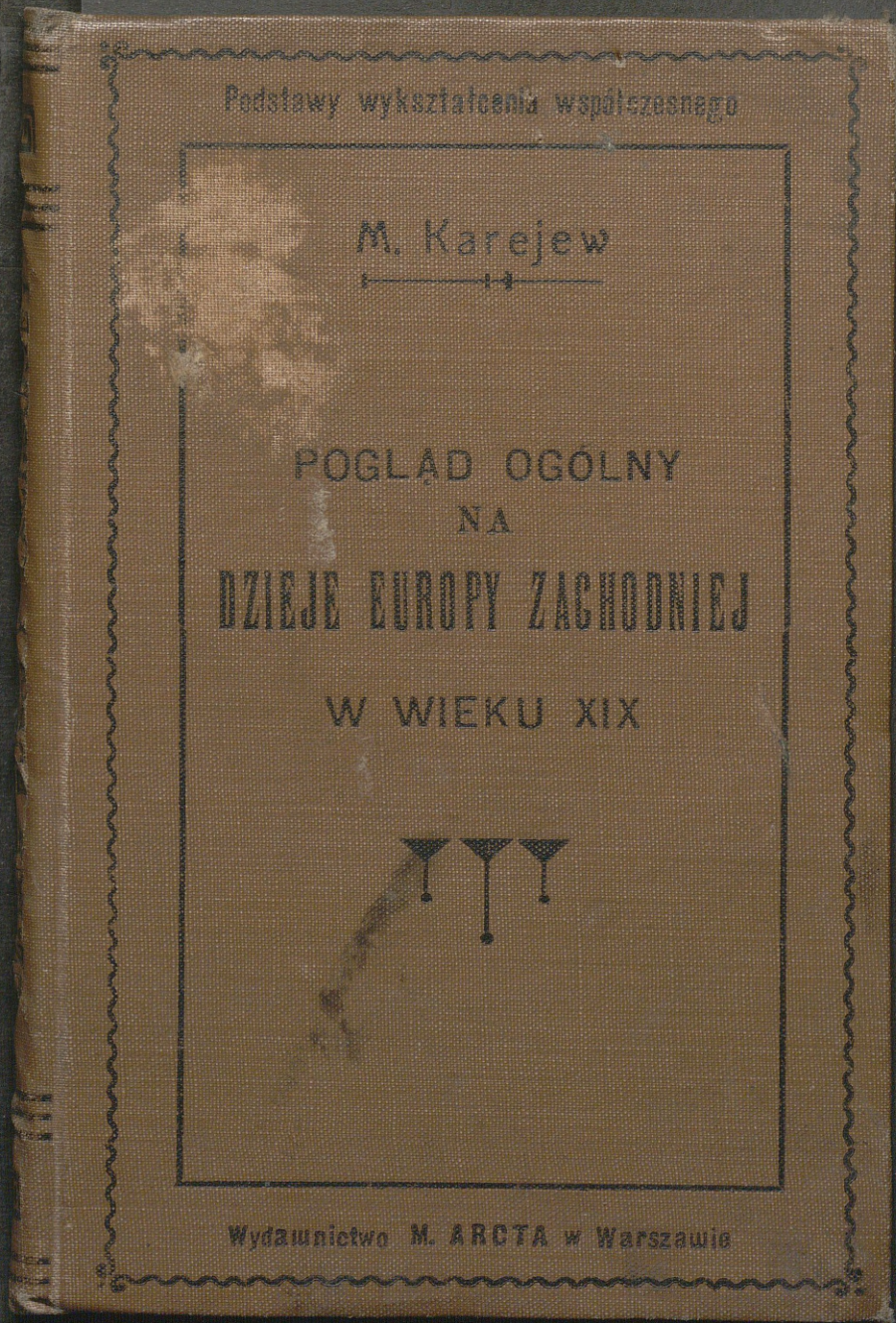
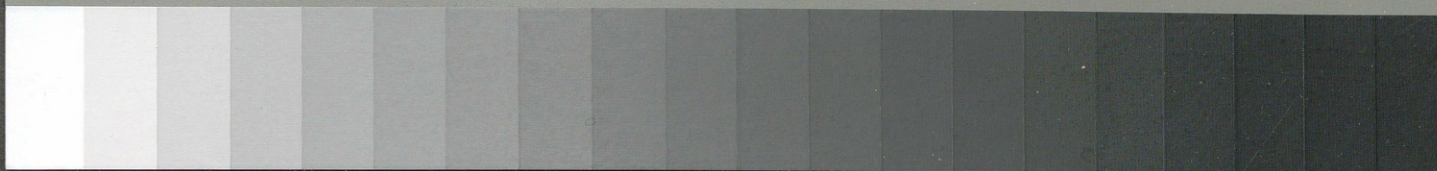


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Podstawy wykształcenia współczesnego

M. Karejew



POGLĄD OGÓLNY  
NA  
DZIEJE EUROPY ZACHODNIEJ  
W WIEKU XIX



Wydawnictwo M. ARCTA w Warszawie



16  
Podstawy wykształcenia współczesnego.—Tom XVI.

---

M. KAREJEW.

---

174  
POGLĄD OGÓLNY

NA

DZIEJE EUROPY ZACHODNIEJ

W WIEKU XIX

Z UPOWAŻNIENIA AUTORA PRZETŁOMACZYŁ

JÓZEF SZUSTER

WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE

---

1912

910



WYDANO Z DUBLETÓW  
Biblioteki Narodowej



11179 / 1

1950 D 544 / 23.

## PRZEDMOWA.

Stosunki, jakie wytworzyły się między mną a Polakami, jeszcze za czasów mojej profesury w Warszawie (1879—1884), powodują, iż cieszę się zawsze, ilekroć którakolwiek z prac moich ukazuje się w przekładzie polskim. Po raz pierwszy tego zadowolenia doświadczyłem jeszcze ćwierć wieku temu, gdy byłem profesorem w Warszawie; wtedy w jednym z pism prowincjonalnych polskich (Piotrkowski «Tydzień» z roku 1883—1884) drukowano mój «Przegląd nowszych dziejów powszechnych». Dodam, że trudno mi powiedzieć, kiedy większe czułem zadowolenie, czy wtedy, gdy tłumaczono moje prace, dotyczące się historii polskiej\*), czy wtedy, gdy były to prace treści bardziej ogólnej\*\*): uczucie to mogło mieć różne odcienia, lecz w obu wypadkach było ono równie silne.

I niech czytelnik nie sądzi, że uczucia te miały charakter tylko osobisty.

Stosunki, które wytworzyły się między Rosyanami a Polakami czynią, iż za każdym razem, gdy ten lub

---

\*) Najnowszy zwrót w historyografii polskiej—Petersburg 1888 r. Upadek Polski w literaturze historycznej. Kraków 1891 r. Zarys historyczny sejmu polskiego Warszawa, 1893 r.

\*\*\*) Prócz wspomnianego «Przeglądu»: Wskazówki do samokształcenia. Warszawa, 1903 r. Podręcznik historii czasów nowożytnych. Warszawa, 1906 r. Podręcznik historii wieków średnich, Warszawa, 1909 r.

inny utwór literatury rosyjskiej (w szerszym znaczeniu tego słowa) pojawia się w przekładzie polskim, cieszę się serdecznie, widząc w tem i jakiś obiecujący symptomat na przyszłość, a zarazem czynnik, sprzyjający nastąpieniu lepszych czasów dla wzajemnych stosunków obu narodowości. Im więcej i lepiej będziemy się znali wzajemnie, tem prędszej możemy osiągnąć wzajemne zrozumienie. Każda książka polska, przetłomaczona na język rosyjski i każda książka rosyjska, przetłomaczona na język polski, czy to dzieło piękna, czy praca naukowa przyśpiesza zbliżenie, — oczywiście, jeśli jest to książka, której autor ma przed oczami ideał prawdy, słuszności i sprawiedliwości.

W przedmowie do wydania rosyjskiego tej książki dosyć powiedziano o jej pochodzeniu, charakterze i celu. Jeśli uważam za konieczne dodać tu jeszcze parę słów, to tylko dlatego, aby wytknąć to stanowisko, z jakiego książka jest napisana. Nazwałbym je uniwersalno humanitarnem, t. j. takim, dla którego najwyższą zasadą w świecie jest prawo jednostki, jednakowe przytem dla wszystkich narodów kuli ziemskiej. Tylko z tego prawa jednostki indywidualnej wypływa i prawo jednostki zbiorowej, narodowości, prawo do równouprawnienia z drugimi podobnymi jednostkami zbiorowymi. Tego wymaga idea sprawiedliwości, a w zakresie etycznym jako bezwarunkowo konieczne uzupełnienie prawdy naukowej.

Szczególnie byłbym szczęśliwy, gdyby książka ta znalazła czytelników wśród moich byłych słuchaczy warszawskich i przypomniała im lata ich i mojej młodości, gdy między nimi a mną, ich profesorem—moskalem, były takie dobre i ludzkie stosunki.

*Mikołaj Kariejew.*

## 1. Wpływ rewolucyi francuskiej na życie polityczne Europy Zachodniej w wieku XIX.

1. Dzieje czasów najnowszych w Europie Zachodniej zaczynają się od dwóch przewrotów, które są punktami zwrotnymi dla całego rozwoju społecznego wieku XIX-go. Pierwszym z tych przewrotów była rewolucya polityczna, która wybuchła w końcu XVIII w. we Francyi i przeniknęła stamtąd do innych krajów. Drugiemu przewrotowi, którego najwcześniej doświadczyła na sobie Anglia, a mianowicie w końcu w. XVIII, — nadają również nazwę rewolucyi, lecz była to rewolucya wyłącznie tylko ekonomiczna. Na lądzie europejskim rewolucya polityczna poprzedziła ekonomiczną, i dlatego zaczniemy rozpatrzenie głównych zjawisk w rozwoju społecznym wieku XIX od tego przewrotu politycznego, który zaszedł we Francyi w końcu wieku XVIII.

Zmiany polityczne odbywają się wogóle z większą szybkością niż ekonomiczne, a towarzyszą im zwykle wypadki historyczne, które wywierają silne wrażenie na pokolenie spólczesne i następne; takimi właśnie były wypadki końca XVIII i początku XIXw.

Tymczasem rewolucya ekonomiczna, odbywająca się w tym samym czasie w Anglii, zupełnie

nie ściągała na siebie uwagi społecznych, i o niej mówić zaczęli dopiero wtedy, kiedy już zdążyły w zupełności przejawić się główne skutki poszczególnych zmian ekonomicznych.

2. Od roku 1789, kiedy we Francji zaczęła się wielka rewolucya, w życiu Europy Zachodniej zaczął się nowy okres historyczny. Rewolucya francuska, która miała, jak się zdawało, początkowo tylko charakter miejscowy, bardzo prędko otrzymała znaczenie przewrotu ogólnoeuropejskiego. W r. 1792 między Francją, która dopiero co przeżyła rewolucyę, i innymi państwami, które się skoalizowały dla obrony starego porządku, rozpoczęła się wojna, ciągnąca się prawie bez przerwy przez całe ćwierć wieku, a będąca dla reszty Europy swego rodzaju rozprzestrzenieniem, w poszczególnych jej częściach, zasad rewolucyi francuskiej.

W r. 1815 Europa Zachodnia przeszła do okresu trwałego i wieloletniego pokoju międzynarodowego, lecz wewnątrz oddzielnych państw ciągle jeszcze odbywał się ruch, wywołany przez rewolucyę francuską.

W r. 1820—21 wybuchło kilka powstań na półwyspie Pirenejskim i Apenińskim. W 10 lat później rewolucya lipcowa w Paryżu pociągnęła za sobą cały szereg nowych wstrząśnień—w Belgii i w Polsce, w Niemczech i we Włoszech. W r. 1848 znów jakby na znak dany z Paryża, prawie wszystkie kraje Europy Zachodniej ogarnięte zostały przez burzę rewolucyjną, która ucichła nie tak prędko.

Wszystkie te ruchy polityczne w ciągu kilku dziesięcioleci naogół posiadały jeden i ten sam charakter, odbywały się pod jednym i tem samym hasłem. O ile można sprowadzać wielkie wypad-

ki historyczne do niewielu zasad podstawowych, to należy powiedzieć, że wszystkie przewroty, bezpośrednio wywołane przez rewolucję 1789 r., również jak wszystkie wymienione ruchy pierwszej połowy XIX w., odbywały się w imię dwóch idei—idei wolności i idei równości. Istotnie, rewolucja francuska r. 1789, a za nią wszystkie pozostałe rewolucje były przede wszystkim skierowane przeciwko dawnym porządkom państwowym i społecznym, które w zupełności odrzucały wolność obywatelską i równość.

Obecnie w nauce historycznej używa się w znaczeniu ściśle określonym wyrażenie ancien régime, które oznacza połączenie absolutyzmu politycznego z przywilejami społecznymi, charakterystyczne dla życia wewnętrznego Francji przedrewolucyjnej i innych państw europejskich, gdzie jeszcze nie zaszły przeobrażenia w kierunku zasad rewolucji francuskiej. Rewolucja polityczna, o której wogóle teraz mówimy, była właśnie walką przeciw absolutyzmowi i przywilejom w imię idei wolności i równości.

3. Państwo „starego porządku” było zupełnym zaprzeczeniem wolności, pozbawiając społeczeństwo udziału w rządach i nie zabezpieczając praw pojedynczych jednostek. Była to epoka pełnego rozwoju absolutyzmu na ruinach dawnych instytucji stanowo-przedstawicielskich, które w w. XIV—XVI istniały prawie u wszystkich ludów europejskich i stanowiły specjalną formę udziału społeczeństwa w sprawach państwowych.

Drugą właściwością życia państwowego przy starym porządku było to, co później uogólnione, znalazło swój wyraz w pojęciu „państwa policyjnego” (Polizeistaat), również mającego prawo obywatelstwa w nauce historycznej: państwo policyjne

było zasadniczym wrogiem wolności indywidualnej. Jednocześnie to niewolne społeczeństwo całkowicie, można powiedzieć, oparte było na zasadzie nierówności. Dzieliło się na poszczególne stany z bardzo nierównymi prawami; stany te tworzyły swego rodzaju drabinę społeczną, której wyższym stopniom odpowiadały wszelkie możliwe przywileje, a niższym — różnego rodzaju bezprawia aż do poddaństwa, prawnie mało różniącego się od niewolnictwa. W w. XVIII takiemu ustrojowi państwowemu i społecznemu przeciwstawiono ze strony przodującego odłamu społeczeństwa, którego organem stała się literatura, idee wolności i równości, pod których hasłem odbywały się przewroty polityczne epoki rewolucyjnej.

Idee równości i wolności były głównymi i zasadniczymi pojęciami filozofii politycznej w. XVIII, która wysnuwała je z pojęcia t. zw. „prawa przyrodzonego”. W epoce reformacji, kiedy również zachodziły ruchy społeczne w imię wolności i równości, szukano teoretycznego uzasadnienia tych dwóch idei w woli Bożej, wyrażonej w Piśmie św. albo w wewnętrznym przeświadczeniu. Filozofia w. XVIII ogłosiła za źródło poznania prawdy rozum ludzki i zastąpiła odwołanie się na wolę Bożą prawem przyrodzonym, wykrywanem działalnością rozumu ludzkiego. Z punktu widzenia tej filozofii, historycznie wytworzone formy polityczne i społeczne powinny były ulegać zaprzeczeniu, jako nie odpowiadające wymaganiom rozumu, t. j. prawa przyrodzonego.

Po teoretycznym zaprzeczeniu istniejących porządków politycznych i społecznych nastąpiło praktyczne urzeczywistnienie wymagań prawa przyrodzonego, realizowanie idei wolności i równości. Monarchja absolutna powinna była ustąpić miejsca

samorządowi narodowemu, stany uprzywilejowane powinny były rozplnąć się w bezstanowem obywatelstwie. Takie były zasadnicze dążenia rewolucyi 1789 r.; lecz to samo można powiedzieć i o innych ruchach rewolucyjnych charakteru politycznego od końca w. XVIII.

4. Na tych zasadach opiera się właśnie cały szereg różnego rodzaju deklaracji i konstytucyi, wydawanych podczas tych wszystkich ruchów politycznych. W danym razie szczególnie warto porównać francuską „Deklarację praw człowieka i obywatela”, ogłoszoną w r. 1789-ym z odpowiednią częścią niemieckiej konstytucyi 1849 r. To porównanie pokaże nam, że i na początku i w końcu okresu rewolucyi wyłącznie politycznych, mamy do czynienia z temi samemi zasadami wolności politycznej i równości obywatelskiej. W przeciągu 60 lat, między r. 1789 i 1849 zaszedł na zachodzie Europy cały szereg przewrotów politycznych, a wszystkie mają jeden i ten sam charakter.

Francuska „Deklaracja praw człowieka i obywatela” wychodzi z tego punktu widzenia, że „wyłączną tylko przyczyną nieszczęść społecznych i zepsucia rządu” są: „nieznajomość, zapomnienie lub pogarda praw człowieka”, praw, które deklaracja nazywa „przyrodzonymi, nieodłącznymi i świętymi”.

Wnioski, jakie mogą być poczynione z tych praw, deklaracja zowie prostemi i bezspornemi. „Ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi w prawach”. Oto pierwsza i zasadnicza podstawa całej deklaracji. Prawa te polegają na „wolności, własności, bezpieczeństwie i sprzeciwianiu się uciskowi”, przyczem wolność zostaje określona jako „możność czynienia wszystkiego, co nie szkodzi drugiemu”.

„Takim sposobem, wyjaśnia deklaracja, korzystanie z praw przyrodzonych nie ma innych granic, prócz tych, jakie zabezpieczają drugim członkom społeczeństwa korzystanie z tych samych praw”. Kilka specjalnych artykułów określa różne rodzaje wolności indywidualnej, t. j. nietykalność osobista, wolność sumienia, wolność przekonań, wolność słowa i druku. Własność również ogłoszono za prawo nietykalne i święte, na mocy którego nikt nie może być jej pozbawiony, prócz wypadków, kiedy tego wymaga konieczność społeczna, a i wtedy pod warunkiem odpowiedniego wynagrodzenia. Jednostki wolne winny korzystać z zupełnej równości wobec prawa: „deklaracja” dopuszcza istnienie tylko takich różnic społecznych, które się opierają na korzyści ogólnej. „Prawo powinno być jednakowe dla wszystkich, bez względu czy ma na celu obronę czy karę. Ponieważ wszyscy obywatele są równi wobec niego, więc powinni w równej mierze być dopuszczani do wszystkich stanowisk, miejsc i urzędów społecznych, stosownie do swego uzdolnienia i bez wszelkich różnic, prócz wynikających z ich zalet i talentów”. Jednocześnie „deklaracja” mówi o równomiernem rozłożeniu podatków między obywateli odpowiednio do ich stanu majątkowego. „Władza zwierzchnia w państwie należy do obywateli wolnych i równych między sobą. Źródło całej władzy zwierzchniej znajduje się wśród narodu. Prawo jest wyrazem woli ogółu. Wszyscy obywatele mają prawo osobiście albo przez swych przedstawicieli brać udział w wydawaniu praw, jak również mają prawo osobiście albo przez swych przedstawicieli decydować o konieczności podatków publicznych, swobodnie zgadzać się na nie, kontrolować ich spotrzebowanie, ustanawiać

ich wysokość, zasady rozkładania, sposób pobierania i terminy". Dlatego „deklaracja” głosiła, że „żadna instytucja, żaden urzędnik nie może posiadać władzy, o ile ona nie pochodzi od narodu”, i że „społeczeństwo posiada prawo żądać sprawozdania z działalności od każdego przedstawiciela administracji“.

Mniej więcej te same zasady głoszone w tym dziale konstytucji niemieckiej z r. 1849, który nosi tytuł „Prawa zasadnicze narodu niemieckiego”. W podobny sposób jak „Deklaracja praw człowieka i obywatela” ogłaszała swe zasady za stojące ponad konstytucją, tak i tutaj głoszone, że powyżej wspomniane prawa zasadnicze powinny „być normą dla konstytucji poszczególnych państw niemieckich”. W kilku artykułach konstytucja 1849 r. mówi, jak i „deklaracja” r. 1791, o nietykalności osobistej i o różnych postaciach swobody jednostek. W niektórych kwestjach konstytucja niemiecka jest dokładniejszą od swego pierwowzoru, dodając nawet specjalny paragraf o prawie zgromadzeń narodowych. Bardzo szczegółowo mówi się w tej konstytucji i o równości obywatelskiej. „Wobec prawa niema różnic stanowych. Stan szlachecki znosi się. Wszystkie tytuły, o ile nie łączą się z jakimś urzędem, zostają zniesione i nie mogą być wznowione. Urzędy publiczne jednakowo są dostępne dla wszystkich uzdolnionych do nich i t. d”.

I w Niemczech konstytucja opierała państwo na przedstawicielstwie narodowym. „Każde państwo niemieckie, głosi jeden artykuł, powinno mieć konstytucję z przedstawicielstwem narodowym. Ministrowie są odpowiedzialni przed niem. Przedstawicielstwo narodowe posiada głos decydujący w sprawach prawodawstwa, podatków i budżetu państwowego“.



Widzimy więc prawie zupełną zgodność między zasadami politycznymi obu rewolucyi, odległych od siebie o półwieku: w obu wypadkach punkt wyjścia jeden i ten sam—idea wolności jednostek, korzystających z równych praw i ulegających tylko prawu, jako wyrazowi woli ogólnej. Jeśli każda jednostka jest wolna, więc i naród, składający się z takich jednostek, powinien sam rządzić sobą. Tym sposobem trzy są główne zasady polityczne: wolność osobista, równość obywatelska, samorząd narodu. Ten samorząd urzędują instytucye przedstawicielskie, które są głównym celem walki politycznej, toczonej przez obrońców wolności osobistej i równości obywatelskiej.

5. Instytucye przedstawicielskie nie były nowością w dziejach państw zachodnio europejskich, ponieważ powstały jeszcze w wiekach średnich, lecz między takimi instytucjami dawnymi i nowymi jest wielka różnica; przedstawicielstwo średniowieczne było stanowe, zgodnie z ustrojem stanowym społeczeństwa, gdy tymczasem nowe przedstawicielstwo staje się, choćby w teorii, ogólnonarodowem. W dziejach rewolucyi francuskiej możemy dokładnie wskazać moment, kiedy odbyła się zamiana jednej zasady politycznej na drugą. A mianowicie, d. 17 czerwca 1789 r. Stany Generalne zamieniły się na Zgromadzenie Narodowe bezstanowe i ta zamiana była w dziejach instytucyi przedstawicielskich końcem jednego okresu, a początkiem drugiego, chociaż już wcześniej parlament angielski utracił resztki swego charakteru stanowego; później zasada stanowości jeszcze pozostała w instytucjach przedstawicielskich niemieckich wieku XIX. Przedstawicielstwo stanowe jest możliwe tylko w społeczeństwie, podzielonem

na stany i właśnie rewolucya francuska zniosła przywileje stanowe w imię równości obywatelskiej. Wtedy odrazu upadł cały feudalizm społeczny, a na jego gruzach powstało obywatelstwo bezstanowe.

Jak wiadomo, stało się to podczas słynnego posiedzenia 4 sierpnia 1789 r. Uchwały zapadłe na tem posiedzeniu miały dla stosunków społecznych to samo znaczenie, jak z dnia 17 czerwca— dla politycznych. Później weszły one do konstytucyi 1791 r., która zaraz na początku głosiła, że zostają bezpowrotnie zniesione wszystkie urzędy naruszające wolność i równość w prawach; „nie będzie na przyszłość, czytamy w tej konstytucyi, ani szlachty, ani panów, ani wyróżnień dziedzicznych, ani podziałów stanowych, ani porządków feudalnych, ani sądownictwa patrymonialnego, ani jakichkolwiek godności, tytułów i prerogatyw stąd wynikających, ani jakichkolwiek orderów, korporacji i odznak, dla których otrzymania wymagano by dowodów pochodzenia szlacheckiego, lub które miałyby wskazywać na nierówność w urodzeniu. W tym celu konstytucya wprost oznajmiała, że odtąd we Francyi istnieć będzie tylko jeden stan obywateli (l'etat des citoyens).

Widzieliśmy, że podobna uchwała została umieszczona i w konstytucyi niemieckiej z r. 1849. Za przyrodzone prawa wszystkich obywateli konstytucya 1791 r. uznawała jednakowe dla wszystkich prawo zajmowania różnych urzędów państwowych i społecznych, równomierny podział między obywatelami podatków i jedne i te same prawa karne dla wszystkich.

Do tego stanu obywateli, dzięki rewolucyi, zostały włączone we Francyi i te klasy społeczeństwa, które przedtem wogóle nie były uważane



za obywateli pełnoprawnych, a nawet były pozbawione najbardziej elementarnych praw ludzi wolnych. W takim położeniu znajdowały się we Francji przed rewolucją prawie całe masy ludności wiejskiej. Chociaż liczba poddanych była tu, w stosunku do niektórych innych państw, nie wielka, lecz i wolni chłopci wciąż jeszcze znajdowali się pod władzą uprzywilejowanych właścicieli ziemskich, duchownych i świeckich. Własność ziemska, będąca w rękach stanów nieuprzywilejowanych, również wolną nie była, ponieważ i na nią rozciągały się prawa uprzywilejowanych właścicieli ziemskich. Prócz tego, różnice wśród ludzi dotyczyły się i gruntów. Dając wolność chłopom, rewolucja czyniła wolną i jego posiadłość; ustanawiając równość ludzi, wytworzyła równość gruntów. Wogóle należy zauważyć, że i inne ruchy polityczne od końca wieku XVIII przeważnie łączyły się z dziejami kwestyi włościańskiej tam, gdzie pozostały jeszcze porządki feudalne i poddaństwo. Ostateczne zniesienie tych stosunków społecznych pochodzenia średniowiecznego rozpoczęło się w Europie Zachodniej dopiero pod wpływem rewolucyi r. 1848. Było to naturalne za stosowanie w życiu społecznym zasad wolności prawnej i równości wobec prawa.

6. Filozofia prawa przyrodzonego odrzucała wszystkie porządki i urządzenia, które były sprzeczne z ideami racjonalizmu i z tego punktu widzenia, wszystko, co się wytworzyło w biegu dziejów, skazane było na zniesienie, o ile nie zgadzało się z nowymi pojęciami o prawach jednostki, i o pochodzeniu i zadaniach państwa. Zgromadzenie Narodowe, tworząc nowy porządek administracyjny, wzięło za podstawę podziału kraju na departamenty nie historyczne prowincye, okręgi i t. d.,

lecz wyłącznie abstrakcyjne zasady geometryi i arytmetyki: wszystkie departamenty powinny być możliwie najściślej posiadać jednakową przestrzeń i mniej więcej jednakową ilość mieszkańców.

Było to zupełnem zerwaniem z historią w imię abstrakcyjnego pojęcia o państwie, w którym wszystko powinno być oparte na zasadach abstrakcyjnych. Filozofia prawa przyrodzonego uznawała tylko wolność indywidualną i interesy ogólnopństwowe. Departamenty francuskie stały się więc zupełnie sztucznymi jednostkami administracyjnymi, które godziły się tylko z systemem centralizacji państwowej.

Zasadę wolności osobistej rewolucya francuska zastosowała i względem pracy, przemysłowej działalności człowieka. I w tej sferze jednostka powinna była być wolną, a przytem nietylko w stosunku do samego państwa. Znosząc poddaństwo, pańszczyznę, różnego rodzaju ograniczenia, którym podlegali wtedy chłopci, rewolucya tem samem czyniła wolną pracę osobistą, ale i ówczesna szkoła ekonomiczna fizyokratów w imię idei porządku naturalnego oddawna już domagała się zniesienia ograniczeń wolności pracy i rzutkości i w dziedzinie przemysłu. Na przeszkodzie stała dawna organizacja cechowa rzemiosł; w niej jednak warunki eksploatacji do pewnego stopnia już nadwyrężyły dawne zasady solidarności między robotnikami jednego i tego samego fachu. W imię wolności jednostki, rewolucya nie tylko zniósła wszystkie urzędy cechowe, lecz i na przyszłość zabroniła tworzyć jakiegokolwiek związek na gruncie wspólnych interesów ekonomicznych, aby pod żadnym pozorem dawne cechy nie mogły się odrodzić. W tym właśnie celu Zgromadzenie Narodowe wydało 14 czerwca 1791 r. dekret spe-

cyalny. Ówcześni prawodawcy francuscy widzieli w możliwych próbach tworzenia nowych związków coś „niekonstytucyjnego i zawierającego w sobie zamach na wolność i deklarację praw człowieka”. Przedstawiając ten dekret Zgromadzeniu Narodowemu, referent, którego obowiązkiem było szczegółowo umotywić go, wskazywał na to, że w państwie nie powinno być innych spraw, prócz osobistego interesu każdej jednostki i spraw ogólnych: „nikomu, mówił, nie pozwala się zajmować obywateli jakimiś sprawami pośrednimi i przegradzać ich korporacjami od spraw społecznych”, tem więcej, że korporacje przeczą zasadzie „wolnych umów między jednostkami”.

A więc rewolucya uznawała tylko oddzielną jednostkę i państwo, i nic pośredniego między nimi. Jeżeli można tak wyrazić się, rewolucya dzieliła społeczeństwo na atomy, znosząc dawne związki społeczne, stany i korporacje i stawiając poszczególnych obywateli wprost wobec innych pojedynczych jednostek i wobec władzy państwowej, utworzonej na nowych zasadach. Samoistne związki społeczne krępowały wolność osobistą i przeszkadzały przejawom wszechpotęgi państwa; ale posiadały one i drugą stronę, a mianowicie dawały solidarną obronę wspólnych interesów i połączonych z nimi praw. Zdejmując z jednostki dawne więzy, rewolucya pozbawiała ją możności bronięcia się razem w związku z innymi. Oto dłaczego w tej krytyce prawodawstwa rewolucyjnego, która pochodziła z obozu konserwatywnego, nie wszystko wynikało z przesądów i niezrozumienia.

Prócz oddzielnych prowincyi, stanów i korporacyi, opartych na prawie historycznem, — choćby takiego terminu wtedy nawet nie było, — rewolucya

miała do czynienia z organizacją, która powoływała się na prawo jeszcze wyższego porządku—na prawo Boskie. Z punktu widzenia przyrodzonego prawa jednostki, rewolucya odjęła kościołowi katolickiemu jego dawną władzę nad społeczeństwem, ogłosiwszy wolność sumienia i równość wszystkich wyznań.

Lecz i w tej dziedzinie Zgromadzenie Narodowe nie zgadzało się na wolną organizację społeczną, uznając kościół za instytucję zupełnie państwową, a przedstawicieli religii za urzędników społecznych. Takie właśnie znaczenie posiada konstytucya cywilna duchowieństwa z d. 12 lipca 1790 r. I tu oddzielna jednostka, której przyznawano wolność sumienia, ale nie przyznawano wolnego odprawiania kultu, postawioną została wprost wobec państwa, które przeobrażało według swych poglądów i swych interesów wewnętrzne porządki kościoła katolickiego. Takim sposobem, w danym razie państwo nie burzyło dawnej organizacyi, lecz tylko przystosowywało ją do swych celów, chociaż stąd doszło do starcia z zasadą wolności religijnej.

Wogóle rządy rewolucyjne z końca wieku XVIII chętnie powiększały wolność indywidualną, tylko w tych wypadkach, gdy się ona łączyła z racją państwową (*raison d'état*), która również opierała się na idei prawa przyrodzonego. Rewolucya burzyła dawny porządek i instytucye, opierające się na prawie historycznem lub boskiem w imię prawa przyrodzonego, które rozumiano nietylko w znaczeniu wolności indywidualnej, lecz i w znaczeniu interesów państwowych. Prawa i przywileje oddzielnych miejscowości, stanów i korporacyi składane były w ofierze nietylko jednostkom, ale i państwu. Niwelując społeczeństwo,

jednocześnie państwo dzieliło się na atomy; to nie mogło nie odbić się na stosunkach wzajemnych klas społeczeństwa; zobaczymy jeszcze, jakie znaczenie miało zniesienie cechów dla rewolucyi przemysłowej, która również wywarła wpływ na stosunki wzajemne klas społecznych w w. XIX.

7. Pozostaje nam jeszcze do rozpatrzenia, jakie pierwiastki społeczne odniosły największą korzyść z upadku dawnego porządku, z utworzenia obywatelstwa bezstanowego i samorządu narodu. Poniosły straty, rozumie się, oba stany uprzywilejowane—duchowieństwo i szlachta, które zostały pozbawione swego stanowiska panującego w społeczeństwie, swych praw wyjątkowych, swej władzy nad ludnością wiejską i znacznej części przedtem należących do nich ziem i dochodów. Dwa te stany już w epoce światłego absolutyzmu tworzyły opozycję konserwatywną przeciw reformom projektowanym lub przeprowadzanym. Między uprzywilejowanymi i rewolucją mogła być tylko walka, a upadek ruchu rewolucyjnego koniecznie musiał sprowadzić reakcję klerykalną i feudalną.

Osiągnęli korzyści z prowadzenia nowego porządku wogóle wszyscy nieuprzywilejowani, chociaż w bardzo różnym stopniu i zupełnie w różnych dziedzinach.

Nieuprzywilejowani dzielili się na kilka klas, różniących się i ekonomicznie i kulturalnie. Wogóle jednak mamy prawo mówić o dwóch wielkich klasach narodu; jedną nazywano burżuazyją (mieszczaństwo), drugą — ludem. Dla tych dwóch klas upadek starego porządku miał ogromne znaczenie, lecz nowe porządki przyniosły im niejednakowe korzyści. Najwięcej skorzystała na rewolucyi burżuazyja.

Pod względem ekonomicznym i kulturalnym burżuazya przy dawnym rządzie już wzniosła się do poziomu szlachty, lecz pod względem prawnym i politycznym między obu temi klasami była różnica ogromna. Zamożny i wykształcony mieszczanin stale uczuwał niższość swego stanowiska i dlatego był zdecydowanym wrogiem przywilejów arystokratycznych. Upadek dawnego ustroju stanowego postawił burżuazyę na wyższy stopień w społeczeństwie, ponieważ teraz stanowisko człowieka zależnem się stało nie od jego pochodzenia, ale od majątku, a poprzednie znaczenie społeczne rolnictwa rozciągnięto i na majątek ruchomy. Wszystko, co przy dawnych rządach wyodrębniało szlachtę, teraz stawało się dostępne i dla burżuazji. Różnego rodzaju przeszkody, które istniały w ustroju stanowym dla rozwoju społecznego znaczenia burżuazji, obecnie znikły, i klasy średnie mogły zająć przodujące stanowisko w społeczeństwie.

Z drugiej strony, rewolucya również i materialnie wzbogaciła burżuazyę, ponieważ jednocześnie znaczna część własności ziemskiej przeszła z jednych rąk do drugich.

Chociaż dotychczas kwestya sprzedaży tak zwanych majątków narodowych wywołuje jeszcze spory w badaniach historycznych, naogół jednak nie ulega wątpliwości, że nabywcami tych posiadłości, które się utworzyły z byłych domenów królewskich, z sekularyzowanej własności kościoła i z majątków skonfiskowanych po emigrantach, byli przeważnie ludzie, rozporządzający środkami pieniężnymi. Jeśli w kupnie majątków narodowych brali udział i włościanie, była to jednak nie cała warstwa włościańska, lecz tylko mniejszość zamożna. Nie wiemy, jaką część majątków kupili włościanie

i jaką — burżuazya, lecz nikt nie zaprzeczy, że burżuazya bardzo się dorobiła na tych majątkach narodowych. Wyciągnęło korzyści z rewolucyi, rozumie się, i włościanstwo, ponieważ i z niego zdjęto więzy feudalne; jednak ta klasa społeczna, dzięki rewolucyi, otrzymała tylko możliwość istnienia bardziej po ludzku: burżuazji rewolucya pozwoliła stać się warstwą społeczną, włościan zaś tylko podnosiła z ucisku. Prócz tego i wśród ludności wiejskiej byli chłopci właściciele roli i chłopci bezrolni. Pierwsi skorzystali na zniesieniu praw feudalnych i dziesięciny kościelnej, tem bardziej że odbyło się to bez jakiegokolwiek wykupu (inaczej odbyło się to później w innych krajach). Ale położenia chłopca bezrolnego rewolucya prawie w niczem nie zmieniła.

Również nie doznali polepszenia losu robotnicy miejscy, chociaż niższe warstwy ludności miejskiej brały najwięcej czynny udział w całym tym ruchu i na nich opierali się przedewszystkiem wodzowie demokracji francuskiej. Proletaryat, początkowo pokładający wielkie nadzieje na rewolucyi, stopniowo doznawał rozczarowania i obojętnia dla niej. To nawet było jedną z przyczyn zaczynającej się we Francyi reakcyi, która doprowadziła do wszechwładzy Napoleona. Klasy średnie społeczeństwa chętnie burzyły dawny ustrój socyalny, o ile był dla nich szkodliwy, lecz wcale nie chciały zrzec się tych korzyści, które wynikły dla nich ze [stanowiska ekonomicznego w nowym ustroju.

W burzeniu przywilejów burżuazya i lud szli ręka w rękę i działali solidarnie, ale kiedy zwycięstwo nad starym porządkiem zostało odniesione, wyszło wtedy na jaw, że w pojmovaniu wolności

i równości niema zupełnej zgody między burżuazją i ludem. Zadanie burżuazji polegało na tem, aby konsolidować poczynione przez nią zdobycze; wśród mas ludowych istniało przekonanie, że odbywająca się rewolucya jest tylko początkiem całego szeregu nowych zmian.

## II. Znaczenie przewrotu ekonomicznego w końcu w. XVIII i na początku XIX w dziejach Europy Zachodniej.

1. Rewolucya ekonomiczna była rezultatem trzech ściśle z sobą powiązanych czynników, z których każdy może być rozpatrzony niezależnie od innych. Jednym z tych czynników było wytworzenie się proletaryatu, co znów wywołane zostało przez pozbawienie roli ludności włościańskiej. Drugim czynnikiem był rozkład i upadek dawnego ustroju cechowego w przemyśle, powstrzymującego rozwój wielkiej produkcji. Wreszcie trzeci czynnik — wynalezienie maszyn i zastosowanie ich w fabrykach. Łączność między tymi czynnikami polega na tem, że wielki przemysł mógł osiągnąć największy rozwój tylko przez pracę ogromnej ilości pracowników, przez zniesienie dawnych urządzeń, podtrzymujących drobną wytwórczość i przez te nowe wynalazki techniczne, które się przejawiały w ulepszonych czynnościach mechanicznych, zastępujących dawną wyłączną pracę rąk.

2. Pozbawienie roli mas ludowych w Europie Zachodniej posiada swą długą historję, w której należy rozróżniać stronę prawną i ekonomiczną. W wiekach średnich, w epoce zupełnego panowa-

nia feudalizmu i poddaństwa, między masą ludności włościańskiej i rolą istniał ścisły związek. Jeśli włościanin był przytwierdzony do gleby, to również można powiedzieć, że i rola była przytwierdzona do włościanina. Oswobodzenie chłopów w Europie zachodniej, które się zaczęło jeszcze w drugiej połowie wieków średnich, spowodowało rozluźnienie i nawet zerwanie tego związku politycznego, który dawniej wiązał ludność wiejską z ziemią. Jeśli jednak wolny rolnik w wielu razach przestawał być właścicielem lub posiadaczem roli, z tego wcale nie wynikało, aby od razu przestawał być samodzielnym gospodarzem wiejskim, choćby na cudzej ziemi w charakterze dzierżawcy lub fermera. Drobną włościańską własność ziemską mogła zmniejszać się, a natomiast mogła powiększać się wielka własność obywateli wiejskich, lecz to nie pociągnęło za sobą upadku drobnego gospodarstwa wiejskiego i zastąpienia go przez wielkie gospodarstwo, ponieważ wielka własność ziemską zupełnie pozostawała w zgodzie z drobnym gospodarstwem włościańskim.

Lecz tylko na gruncie rozwoju wielkiej własności z uszczerbkiem drobnej własności ziemskiej stał się możliwy rozwój wielkiego gospodarstwa, i na tem polega druga strona rozpatrywanego czynnika. Należy zwrócić uwagę na to, że stan prawny osoby i stosunek ekonomiczny względem ziemi mogły znajdować się w dowolnych kombinacjach. W większości wypadków pozbawienie masy ludowej roli odbywało się jednocześnie z zniesieniem poddaństwa, lecz możliwe było pozbawienie roli włościan i przy utrzymaniu nad nimi dawnej władzy panów. To właśnie widzimy w Meklemburgu, gdzie w w. XVII i XVIII w ogromnych rozmiarach odbywało się pozbawienie roli włościan,

k którzy jednak do początku w. XIX pozostawali w poddaństwie. Stosunek prawny drobnych rolników do uprawianych przez nich gruntów również mógł być rozmaity, ale czy był włościanin drobnym właścicielem, czy czynszownikiem, czy dzierżawcą, był jednak samodzielnym gospodarzem, choćby nawet nie korzystał z zupełnych praw obywatelstwa. Przy zastąpieniu drobnego gospodarstwa w jakiegokolwiek postaci przez wielkie gospodarstwo, włościanie, w taki czy inny sposób pozbawieni roli, na której pracowali, z samodzielnych gospodarzy stawali się najemnikami, parobkami, pracującymi już na gospodarstwach cudzych, czy były one prowadzone przez samych właścicieli ziemskich, czy przez przedsiębiorców, dzierżawiących duże przestrzenie roli. Właśnie wyzucie z roli włościan w tej drugiej postaci, t. j. z zerwaniem łączących ich więzów z rolą, głównie przyczyniło się do wytworzenia proletariatu, bez którego nie mogłoby rozwijać się przemysł wielki.

W większych czy mniejszych rozmiarach, z większą czy mniejszą szybkością, pozbawienie roli odbywało się we wszystkich państwach zachodnio-europejskich, lecz nigdzie nie odbyło w takim stopniu i tak szybko, jak w Anglii, gdzie już za czasów Adama Smitha społeczeństwo było wyraźnie podzielone na trzy oddzielne klasy. Jedną klasę stanowili obszarnicy, ponieważ w tym czasie drobna własność ziemska już prawie zupełnie znikła; drugą klasę ludności tworzyli kapitaliści, którzy, między innymi, w charakterze farmerów wkładali swe kapitały w przedsiębiorstwa gospodarcze; wreszcie cała pozostała masa ludności składała się prawie wyłącznie z robotników, którzy zarabiali na swe utrzymanie pracą w przed-

siębiorstwach gospodarczych. Ku końcowi wieku XVIII i początkowi w. XIX ten przewrót ostatecznie w Anglii skończył się.

Jeszcze przed stu laty, t. j. w epoce drugiej rewolucyi, Anglia była krajem przeważnie rolniczym, lecz już w siódmym dziesiątku w. XVIII połowa całej ludności kraju mieszkała w miastach, gdy tymczasem, na przykład, we Francyi, w epoce wielkiej rewolucyi, mieszkańcy miast stanowili zaledwie czwartą część całej ludności państwa. Niektóre strony tej przemiany ze szczególną wyrazistością rzucają się w oczy, a mianowicie, w końcu w. XVIII i w początku w. XIX w Anglii wydano wiele uchwał parlamentu o tak zwanem ogradzaniu, kiedy własnością landlordów stawały się grunta gminne, z których przedtem swobodnie korzystała ludność wiejska. Podobne uchwały były wydawane i dawniej, lecz nigdy takie ogradzanie nie odbywało się w tak wielkich rozmiarach, jak na pograniczu w. XVIII i XIX, i od 1760 do 1832 r. takich uchwał ogłoszono więcej niż  $3\frac{1}{2}$  tysięcy, — dzięki im landlordowie zagarnęli prawie 7 milionów akrów. Jednocześnie z tem odbywały się tak zwane regulacye majątków, które polegały na tem, że farmerom po skończeniu terminu dzierżawy zabierano grunta, w celu połączenia kilku małych farm w jedną większą, albo w celu zamiany ich na pastwiska dla owiec lub na sztuczne łąki.

3. Drugim czynnikiem, sprzyjającym przewrotowi ekonomicznemu, był upadek średniowiecznej cechowej organizacyi przemysłu. Póki istniała ta organizacya, podtrzymująca drobną wytwórczość, rozwój przemysłu wielkiego był bardzo skrzępowany. Chociaż same cechy, powstałe jeszcze w drugiej połowie wieków średnich, przeby-

wały w ostatnich wiekach swego istnienia rozkład wewnętrzny, lecz póki istniały prawa zabezpieczające organizację cechową, cechy ogarniały wiele rodzajów wytwórczości i przez samo swe istnienie powstrzymywały rozwój fabryk i zakładów większych rozmiarów. Przeciwno cechom w tej postaci, jak one istniały w w. XVIII, odzywały się naogół słuszne oskarżenia, w których wskazywano, że te korporacje rzemieślnicze otrzymały charakter wyłącznie oligarchiczny i z tem wszystkiem, z jednej strony, krępowały swobodę pracy, a z drugiej — hamowały techniczne ulepszenia wytwórczości. Nowa szkoła ekonomiczna fizyokratów w stosunku do cechów zajęła stanowisko bardzo wrogie i znakomity przedstawiciel fizyokratyzmu Turgot, będąc ministrem, próbował nawet znieść we Francji organizację cechową.

W tym samym mniej więcej czasie angielski twórca ekonomii politycznej Adam Smith, również wypowiadał w taki sam sposób, że organizacje cechowe naruszają najświętsze prawa osobiste. Rewolucya francuska na zawsze zniosła cechy, razem z innemi instytucjami, które się przestarały; i we wszystkich krajach, na które w końcu w. XVIII i na początku XIX wywarło wpływ prawodawstwo rewolucyjne, ta dawna organizacja przemysłowa przestała istnieć. Znosząc w r. 1791 dawne korporacje rzemieślnicze, Zgromadzenie Narodowe zabraniało jednocześnie jakichkolwiek umów i związków między „obywatelami jednego i tego samego rzemiosła”. Rezultatem tego było, że przeszkody, stawiane przez ustrój cechowy rozwojowi wielkiego przemysłu, znikły; lecz zakaz umów między robotnikami wytwarzał na korzyść przedsiębiorców takie warunki najmu, przy któ-

rych praca w zupełności została zdana na łaskę kapitału.

W Anglii do połowy drugiego dziesiątka lat wieku XIX również istniały prawa, zabraniające koalicje robotników, o ile one mogły szkodzić interesom przedsiębiorców, ale z drugiej strony właśnie w tym samym czasie, przez cały szereg uchwał, parlament zniósł stare ustawy, które powstrzymywały rozwój wielkiego przemysłu i, regulując wzajemne stosunki majstrów i podmajstrzych, ochraniały interesy tych ostatnich przed nadmierną eksploatacją (1803—1814).

Ruch przeciwko cechom rozpoczął się i w Niemczech, gdzie również stronnicy wolności ekonomicznej zaczęli wywierać wpływ na prawodawstwo. Naprzykład, w Prusach w 1808—1810 r. w kwestyi cechów pracowała oddzielna komisya, która dowodziła konieczności zupełnego zniesienia tego systemu, opierając się przy tem na prawodawstwie francuskiem. Jedno z rozporządzeń królewskich, które wprowadzało podatek przemysłowy, pozwoliło każdemu, kto wykupił odpowiedni patent, zajmować się tem lub innem rzemiosłem w danej miejscowości, bez żadnej przeszkody ze strony jakichkolwiek korporacyi, wskutek czego należenie do cechu dla zajmowania się jakąkolwiek pracą stawało się zbyteczne. W roku następnym drugie rozporządzenie królewskie przeniosło wiele praw cechów na funkcyonariuszów policyi i na mocy tego nowego prawa należenie do cechu nie przynosiło już rzemieślnikowi żadnej specjalnej korzyści.

Takie prawa, rozumie się, tylko ułatwiały w wielu gałęziach przemysłu przejście od wytwórczości rzemieślniczej do fabrycznej. Majstrowie, którzy przedtem byli podmajstrzymi i podmajstro-

wie, mający większą lub mniejszą możliwość z czasem być majstrami, stawali się albo fabrykantami—kapitalistami, albo—najemnikami; odbyło się więc zróżniczkowanie socyalne i praca została oddzielona od narzędzi wytwórczości. Wskutek pozabawienia roli wiejskiej masy ludowej, wiele wolnych rąk roboczych zostało zajętych w wielkim przemyśle, gdy upadek cechów usunął ostatnie przeszkody dla jego rozwoju. Również upadek dawnego prawodawstwa cechowego dał możność zastosowania w szerokim zakresie ulepszonych narzędzi pracy, które zostały wynalezione w końcu w. XVIII i na początku w XIX. Rozpatrzmy więc, jakie znaczenie w dziejach przewrotu ekonomicznego miały nowe narzędzia pracy, t. j. maszyny, w różnych gałęziach przemysłu; to stanowi trzecią stronę rozpatrywanej rewolucji przemysłowej.

4. W każdej maszynie należy rozróżniać, prócz mechanizmów, przesyłających ruch, jeszcze mechanizmy wprowadzające w ruch całą maszynę i mechanizmy bezpośrednio pracujące nad materiałem wyrobu. Na najwcześniejszych stopniach rozwoju techniki siłą nadającą ruch był człowiek, lub zastępujące go zwierzę domowe (koń, osieł, wół), a nad materiałem wyrobu pracowały ręce ludzkie, uzbrojone w bardzo proste narzędzia. Jeszcze w starożytności wynaleziony został młyn wodny, który później (stosunkowo bardzo późno) zastosowano i do niektórych gałęzi przemysłu.

W połowie w. XVIII wynaleziono maszynę parową i wkrótce zaczęto ją używać w fabrykach (1785 r.). Był to zupełny przewrót w dziejach przemysłu. Siła wody zależała od danego miejsca, od warunków atmosferycznych i nie mogła być dowolnie powiększana, gdy tymczasem ma-

szyna parowa mogła być postawiona gdzie się podobało, mogła pracować niezależnie od pory roku, od pogody, i dawać według woli człowieka tę lub inną siłę.

Jednocześnie z tym przewrotem przemysł przeżył epokę wynalazków całego szeregu mechanizmów, które zastąpiły poprzednie narzędzia ręczne. Te nowe narzędzia wypełniały te same prace, jak i dawne, lecz jeśli przedtem robotnik mógł używać tylko jednego narzędzia, maszyna wykonywała to samo wielu jednakowemi, a nieraz różnorodnemi narzędziami. Prócz tego wynalazek maszyny parowej powiększał wielokrotnie ilość tej siły rozporządzałnej i nowe maszyny ogromnie przyspieszały przebieg fabrykacji.

Jeszcze w trzecim dziesiątku w. XVIII sporządzono pierwszą samoprządkę, którą w końcu szóstego dziesiątka lat wprawiano w ruch siły wody, zastąpioną później przez parę. Około roku 1770 drugi podobny wynalazek uczynił możliwem jednoczesne przędzenie kilku nici. W r. 1775 w tym samym czasie, kiedy po raz pierwszy siła pary została zastosowana do przemysłu przędzalnego, wynaleziono również mechaniczny warsztat tkacki, wykończony ostatecznie w r. 1813.

Nowe maszyny przędzalne i tkackie były najważniejszymi wynalazkami tego rodzaju, ponieważ jednocześnie zostały obmyślane i wprowadzone różne inne podobnego rodzaju maszyny, jak np. maszyna do czesania wełny (1790).

Te zmiany techniczne tyczyły się także i dobywania produktów surowych. Właściwie siłę pary najwcześniej zastosowano w kopalniach i hutach, a już później w fabrykach przędzalnych i tkackich. Do najwcześniej używanych do pracy maszyn należy zaliczyć tak ważną w gospodarstwie

rolnem młockarnię, której używanie odnosi się do roku 1798.

Zestawiając te daty, widzimy, że wprowadzenie pracy maszynowej odnosi się właśnie do tej epoki, kiedy odbyła się rewolucja polityczna w końcu w. XVIII. Należy tylko dodać, że wymienione wynalazki uczyniono i wypróbowano w Anglii, która nie doświadczyła na sobie przewrotu, jak na kontynencie, i że przeciwnie, burza rewolucyjna i następujące po niej wojny Napoleońskie, tylko przeszkodziły przeniesieniu angielskich wynalazków technicznych po za jej granice. Rewolucję przemysłową, która się najwcześniej odbyła w Anglii, poszczególne państwa lądowe przechodziły dopiero w w. XIX.

Biorąc teoretycznie, możnaby się było spodziewać, że maszyny, powiększając siłę człowieka i przyspieszając produkcję potrzebnych mu przedmiotów, powinny były wyrzucić tylko wpływ dobroczynny na życie pracowników, którzy mogliby z radością witać te wszystkie nowe wynalazki techniczne. W rzeczywistości stało się zupełnie inaczej. Wprowadzenie produkcji maszynowej spowodowało zmniejszenie popytu na pracę rąk, jak gdyby na rynku zjawiała się cała masa nowych pracowników, pozbawiających poprzednich robotników ich zwykłego zarobku. Innemi słowy, maszyny stały się bardzo niebezpiecznymi spółzawodnikami dla ludzi, sprzedających swoją pracę i znuiejszyły popyt na nich. Prócz tego, nowe wynalazki techniczne uczyniły spółzawodnikami robotników, ich żony i dzieci, które zostały przez nowe sposoby produkcji wciągnięte do pracy fabrycznej. Dawniej rodzina robotnicza istniała głównie pracą ojca rodziny i to do pewnego stopnia określało wysokość płacy zarobko-

wej, lecz maszyny, wymagające od pracowników nie tyle siły fizycznej, ile sprytu i akuratałości, umożliwiły pracę kobiet i dzieci w fabrykach. W wielu razach przedsiębiorcy woleli nawet tych nowych pracowników, którym można było mniej płacić, niż mężczyznom dorosłym.

Zmniejszywszy w taki sposób popyt na pracę fizyczną, maszyny jednocześnie wytworzyły dla niego nieprzychylnie warunki i pod innymi względami. Najpierw wprowadzenie nowych mechanicznych sposobów produkcji pociągnęło za sobą przedłużenie czasu pracy. Właściciele maszyn, nabywszy je drogo, przedewszystkiem dążyli do tego, aby te narzędzia pracy zwróciły swój poczyniony wydatek jaknajprędzej, tembardziej, że każda maszyna stawała się niezdadną do użytku nie tylko przez swe działanie, ale i po pewnym przeciągu czasu i że nowe udoskonalenia maszyn skłaniały do możliwie najszybszego wyzyskania wszelkich korzyści nim nastąpi konieczność zastąpienia starych maszyn nowymi. W tym celu fabrykanci trzymali w ruchu maszyny bez przerwy, dzień i noc, oszczędzając przytem, w dodatku, znaczną część opału, skoro kotły parowe wobec pracy nieustannej mogły nie stygnąć przez czas dłuższy. Stąd przedsiębiorcy dążyli do przedłużania czasu pracy. W r. 1770 angielską pracownię, gdzie pracowano dwanaście godzin na dobę, nazywano domem ucisku przerażającego, a w roku 1833 parlament uchwalił, jako wyjątek, dwunastogodzinny dzień pracy dla małoletnich.

Następnie, coraz to nowe sposoby produkcji wymagały od robotników daleko większej czujności i uwagi, a więc czyniły pracę bardziej męczącą i jednocześnie więcej jednostajną, zamieniając robotnika jakby na sługę maszyny, obo-

wiązanego wykonywać tylko jeden jakikolwiek ruch rękami. Wreszcie, z powodu wprowadzenia produkcji maszynowej robotnicy zaczęli się skupiać w ciasnych i dusznych pomieszczeniach, w których skazani byli teraz spędzać większą część swego czasu, co bardzo szkodliwie odbijało się na ich zdrowiu i nastroju ogólnym. Wszystkie te okoliczności razem wzięte, wytworzyły wśród robotników w epoce wprowadzania mechanicznych sposobów produkcji ogromną niechęć względem maszyn. Nieraz zdarzało się, że maszyny i budynki fabryczne padały ofiarą rozgoryczenia robotników i częstokroć fabrykanci dla obrony swej własności używali nawet armat. Ta niechęć względem wynalazków technicznych w końcu w. XVIII i na początku w. XIX znalazła swój wyraz w poglądach niektórych teoretyków, którzy potępiali produkcję maszynową, jako szkodliwą i dlatego niepożądaną. Tylko z biegiem czasu robotnicy mogli przystosować się do swego nowego położenia.

5. Nowe sposoby produkcji, najwcześniej przyjęte w Anglii, okazały ogromny wpływ na pomnożenie jej bogactwa narodowego. Maszyny, powiększywszy wielokroć wytwórczość pracy ludzkiej i ilość wytworzonych produktów, zaczęły wchodzić w użycie z nadzwyczajną szybkością. Lecz zjawisko to miało i drugą stronę. Przedtem nieraz dawał się uczuwać brak potrzebnych wyrobów; teraz zaś, przeciwnie, czasem można było się uskarżać na ich nadmiar, który również był swego rodzaju złem. Przedsiębiorcy mieli za dużo jakiegokolwiek towaru, a więc podaż przewyższała popyt, i ogromne zapasy towarów pozostawały niesprzedawane. To skłaniało fabrykantów do zmniejszenia produkcji, a z tego powodu robotnicy albo

tracili zarobek, albo musieli poprzestać na zmniejszonej płacy.

Po okresach rozkwitu tej lub innej gałęzi przemysłu następowały okresy upadku; i za każdym razem po takich przesileniach (kryzysach) następował cały szereg nieszczęść publicznych: zawsze kryzys przemysłowy pociągał za sobą bankructwo firm handlowych i banków, dających pożyczki przedsiębiorcom, zamknięcie fabryk lub zmniejszenie produkcji w tych fabrykach, które jeszcze mogły istnieć nadal, wreszcie zmniejszenie lub zupełne wstrzymanie zarobku robotnikom. Szczególnie często zdarzały się podobne kryzysy w połowie w. XIX, i jeśli przedtem można było podobne zjawiska objaśniać warunkami czasu wojennego, to teraz, kiedy w Europie panował pokój, okoliczności zewnętrzne nie usprawiedliwiały tego, co w istocie swej wynikało z wewnętrznych warunków produkcji kapitalistycznej. Można nawet rzec, że takie kryzysy stały się chorobą chroniczną przemysłu angielskiego po przebyciu przewrotu ekonomicznego. Za czasów drobnego przemysłu i pracy ręcznej produkcja była bardziej równomierną, zarobek — więcej stałym, teraz nastąpił koniec dawnej niezmienności produkcji i zarobku, a ciągłe wahania tego i drugiego, rozumie się, nie mogły nie odbić się przynębiająco na dobrobycie materialnym robotników. Statystyka niezbitnie dowodzi, że w okręgach przemysłowych Anglii, w epoce kryzysów zawsze zmniejszała się ilość małżeństw i wkładów w kasach oszczędnościowych, a przeciwnie, wzrastała cyfra śmiertelności i przestępstw. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ każdy kryzys znaczną ilość rodzin robotniczych czynił w mniejszym lub w większym stopniu żebrakami. Należy dodać, że kryzysy przemysłowe lżej przenosili więksi

przedsiębiorcy, niż mniejsi, i dlatego z kolei kryzysy przemysłowe naogół przyczyniały się do zwycięstwa produkcji fabrycznej nad rzemiosłem.

W obronie swego istnienia, w takich ciężkich chwilach, przedsiębiorcy zupełnie naturalnie dążyli do obniżenia wydatków na produkcję, co osiągnęli i przez zmniejszenie płacy i przez wprowadzenie nowych technicznych ulepszeń w przemyśle. To ostatnie właściwie tylko zwiększało działanie, wynikające naogół z wprowadzenia maszyn. Prócz tego, zdarzało się często, że płaca zarobkowa, spadłszy w czasie kryzysu, później już się nie podnosiła do swej poprzedniej normy. Wreszcie, każdy kryzys pozostawiał po sobie całą rzeszę nędzarzy i włóczęgów, którzy dostawali się do domów zarobkowych lub więzień i pozostawali tam do czasu nowego ożywienia przemysłu. Takim sposobem kryzysy nie tylko czasowo obniżały zarobek i dobrobyt robotników, lecz i wywierały głębszy wpływ na życie ekonomiczne, pozostawiając po sobie bardziej trwale ślady. Powodzenie techniki przemysłowej i powiększenie produkcji spowodowały spadek cen wyrobów, a tymczasem położenie materialne robotników stawało się gorszem. Do r. 1815 cierpienia ludu w Anglii jeszcze do pewnego stopnia objaśniano wpływami wojny, lecz wojna skończyła się, a położenie rzeczy nie doznało polepszenia. Przeciwnie, w wielu razach widoczne było tylko pogorszenie.

6. W dziejach Anglii był to okres nadzwyczajnego rozwoju pauperyzmu (nędzy) i wogóle pogorszenia bytu robotników. Umieszczano ich teraz w ogólnych koszarach albo małych wozowniach, ciasnych i brudnych, lecz szczególnie źle utrzymywano dzieci, pracujące w fabrykach, które od pracy nad siły i niemożliwych warunków

fizycznie były okaleczone i moralnie zepsute. Fabrykanci starali się płacić jaknajmniej swym robotnikom, i w tem znaleźli pomoc w dawnym prawodawstwie angielskiem, tyczącem się biednych: a mianowicie, korzystając z przepisu, który obowiązywał parafie uczyć dzieci biedaków jakiegokolwiek zajęcia, zaczęli brać do swych fabryk całe partye dzieci i małoletnich w charakterze uczniów rzemieślniczych, którym nawet nic nie płacili za ich pracę. Prócz tego, według prawa, jeśli rodzina biedaka nie mogła zapracować na jego utrzymanie, brakującą sumę dopłacała parafia, — to również wykorzystali fabrykanci, wiedząc, że ich robotników częściowo utrzymywać będzie dobroczynność publiczna. Należy zwrócić uwagę, że w niektórych miejscowościach to dopłacanie z funduszów publicznych do zarobku prawie co rok wzrastało, stając się ciężarem dla właścicieli nieruchomości. Cyfry najwymowniej świadczą o wzroście nędzy w Anglii w tych czasach. W r. 1760 podatek specjalny na rzecz biednych wynosił 1 250 000 funt. szterl., a w r. 1818 prawie dochodził do 8 000 000, chociaż ludność Anglii przez ten czas wzrosła z 7 000 000 do 12 000 000, w r. 1760 ten podatek na mieszkańca państwa wynosił 3 szyl. 7 pens., a w r. 1818 już 13 szyl. 3 pens.

Ciekawe są również zmiany stosunku między zarobkiem i ceną chleba: w r. 1770 średni zarobek robotnika równał się 90 pint. pszenicy, w r. 1797 — 65 pint., a w r. 1808 — tylko 60 pint. Należy nie zapominać, że cena chleba wtedy w Anglii była sztucznie wysoką z powodu tak zwanych praw zbożowych (1815), zabraniających, w interesie właścicieli ziemskich, przywozu do Anglii zboża zagranicznego, póki cena zboża miejscowego nie dojdzie do pewnego maximum.

Na tem polegała istota rewolucyi przemysłowej, i takie były bezpośrednie rezultaty. Przewrót ten przyczynił się do niebywałego rozwoju przemysłu, ale jednocześnie dzielił ludność przemysłową na dwie różniące się klasy: na burżuazję kapitalistyczną i proletaryat robotniczy. Skorzystała na tym przewrocie burżuazya, a straciły klasy pracujące. W rezultatach tego przewrotu ekonomicznego już tkwił zarodek tak zwanej kwestyi robotniczej, która stała się główną w dziedzinie socyalnej wieku XIX i czyniła bardziej złożonym ruch demokratyczny tej epoki, wywołany przez rewolucyę polityczną końca wieku XVIII.

### III. Pogląd ogólny na epokę Napoleońską.

Przy rozpatrzeniu epoki Napoleońskiej w dziejach ogólnych wieku XIX-go, należy przedewszystkiem określić, w jakim stosunku znajduje się ona względem rewolucyi politycznej końca wieku XVIII. I spólcześni i najbliżsi ich następcy różnie to pojmowali. I o głównej osobie tej epoki, Napoleonie I, wypowiedano wręcz przeciwne zdania, jako o człowieku, który powstrzymał rewolucyę i o człowieku, który się przyczynił do jej zwycięstwa. Na tym i drugim punkcie widzenia stali ludzie przeciwnych obozów. Na Napoleona I, jako na kontynuatora rewolucyi, patrzyli i przedstawiciele starego porządku, dla których był działaczem rewolucyjnym, i liberałowie, którzy w nim widzieli zbawcę zasad r. 1789. Z drugiej strony, dla wielu obrońców tych samych zasad był on pierwszym kontr-

rewolucjonistą, jak się o nim wyraziła pani de Stael wkrótce po zejściu jego z areny politycznej.

Gdybyśmy dla rozstrzygnięcia kwestyi, jakim był rzeczywisty stosunek Napoleona do rewolucyi, zwrócili się do jego własnych słów, znaleźlibyśmy materiał do odpowiedzi w dwojakim sensie. Nie ulega wątpliwości, że w danym razie mielibyśmy do czynienia ze słowami człowieka, który nie odznaczał się szczerością i mówił tak albo inaczej, zależnie od tego, jak mu było wygodniej, ale i wtedy należy wziąć pod uwagę, że sama możliwość zdań sprzecznych wskazuje, że sprawa nie nadaje się do zupełnie jasnego rozstrzygnięcia. Dodać należy wreszcie, że i wśród historyków epoki Napoleońskiej niema w tej kwestyi zgody: Thiers uważa Napoleona I za kontynuatora rewolucyi, gdy tymczasem Lanfrey — za kontr-rewolucjonistę.

2. Ta dwoistość poglądów na tę samą postać historyczną wyjaśnia się wogóle dwoistością charakteru epoki konsulatu i cesarstwa, w jej różnych stosunkach do politycznej i socyalnej strony rewolucyi, a także różnicą jej znaczenia dla samej Francji i pozostałej Europy. Widzieliśmy, że całe znaczenie rewolucyi dla samej Francji sprowadza się do ustanowienia państwa wolnego i obywatelstwa bezstanowego, i na tem polega polityczna i socyalna strona rewolucyi. Nikt, rozumie się, nie będzie twierdził, aby Napoleon I był kontynuatorem rewolucyi w jej dążeniu do wolności politycznej; rzeczywistość zbyt wyraźnie i widocznie przeczyłaby takiemu pogładowi. Przeciwnie, panowanie Napoleona samo było przygotowane przez reakcyę przeciwko wolności politycznej, która powstała wśród klas średnich społeczeństwa francuskiego, przestraszonych ruchem demokratycznym końca w. XVIII. Te klasy społeczne gotowe były

ograniczyć się w wolności politycznej, byle zabezpieczyć się od nowej rewolucyi, która w końcu zwróciłaby się przeciwko nim samym. Ale te same klasy społeczne, rozumie się, nie chciały powrotu starego porządku, to jest dążyły do tego, żeby zapewnić sobie zdobycze rewolucyi już przebytej, wzmocnić tę równość obywatelską, w imię której upadły dawne przywileje stanowe i prawa feudalne.

Napoleon I był dla burżuazji francuskiej jednakowo i gwarancją przeciw powtórzeniu dyktatury jakobińskiej, opierającej się na demokracji rewolucyjnej, i przeciw powrotowi starego ustroju społecznego z jego przywilejami arystokratycznymi i stanowiskiem poniżenia samej burżuazji. Takim sposobem epoka konsulatu i cesarstwa niweczyła we Francyi owoce rewolucyi r. 1789 z punktu widzenia politycznego i, naodwrot, umacniała zdobycze społeczne rewolucyi. Powtórne panowanie Napoleona w r. 1815 (tak zw. „Sto dni”) stało się możliwe tylko dlatego, że wracający w r. 1814 Burbonowie i emigranci, którzy „niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli”, zbyt widocznie dążyli do przywrócenia porządków przedrewolucyjnych, i Napoleon przybył z wyspy Elby do Francyi, jako obrońca praw narodu francuskiego przed przedstawicielami starego porządku. Na tym gruncie mogła powstać idealizacya Napoleona I, jako „człowieka rewolucyi”.

Dwoistość roli pierwszego konsula i cesarza Francuzów w stosunku do rewolucyi w samej Francyi, stanie się łatwiejszą do zrozumienia, jeśli konsulatu i cesarstwo sprowadzimy do jednej wspólnej kategorii politycznej. Wielką rewolucyę w Europie Zachodniej poprzedziła epoka światłego absolutyzmu, kiedy monarchowie i ich ministrowie

w duchu idei filozoficznego oświecenia wieku przeprowadzali różne reformy, zadając ciosy średnio-wiecznemu katolicko-feudalnemu ustrojowi społeczeństwa. Jeżeli pominiemy różnicę polityczną między absolutyzmem i rewolucją, to zobaczymy, że w wielu razach i oświeceni despotci i działacze rewolucji czynili jedno i to samo, niszcząc stare społeczeństwo katolicko-feudalne. W istocie swej, system Napoleona był właściwym mu powtórzeniem światłego absolutyzmu, i o ile między nim a rewolucją francuską istniało pokrewieństwo wewnętrzne, o tyle rządy Napoleona nie były zupełnie obce dążeniom rewolucji. Nie napróżno, też, gdy po upadku panowania Napoleona w Europie, nastąpiła reakcja, w której przeważały tendencje klerykalne i arystokratyczne, najbardziej prawdziwi wyraziciele ducha ogólnego tej reakcji, nie czynili wielkiej różnicy między Napoleonem I, rewolucją francuską i światłym absolutyzmem. Przytem z punktu widzenia obrońców prawnej dynastji, Napoleon I był przedewszystkiem uzurpatorem rewolucyjnym, który zagarnął nie należącą mu się władzę. W taki sposób utworzyło się pojęcie o Napoleonie I, jako o kontynuatorze rewolucji z dwóch zupełnie różnych punktów widzenia, które jednak miały na widoku jedną tylko stronę sprawy i dlatego nie mogły dać pełnego obrazu prawdy historycznej.

Jeszcze więcej rzuca się w oczy rewolucyjna rola Napoleona I przy rozpatrzeniu ogólnoeuropejskiego znaczenia epoki konsulatu i cesarstwa. W r. 1792 między odnowioną Francją i starą Europą rozpoczęła się wojna, która z niewielkimi przerwami ciągnęła się do r. 1815, to jest w ciągu całej ćwierci wieku. W tej wojnie brał udział od początku do końca Napoleon I w charakterze

zwykłego oficera, generała, głównodowodzącego oddzielnymi armiami, pierwszego konsula i cesarza.

Pominiemy na razie rolę osobistą Napoleona I w wojnach końca w. XVIII i początku XIX w., pominiemy również i to, że w pierwszej połowie tego okresu Francja była republiką, a w drugiej — cesarstwem — zatrzymamy się tylko na tem, co zbliża między sobą w stosunkach Francji do drugich państw wojny rewolucyjne i Napoleońskie. Przedewszystkiem, i na początku i w końcu tego okresu Francja drogą podbojów powiększyła swe granice, przyłączając do swego terytorjum państwowego całe kraje obszerne. Już w r. 1792, to jest w samym początku, zagarnęła Belgię, lewy brzeg Renu, Sabaudyę i Nizzę. Te podboje ciągną się i w początkach w. XIX, kiedy w skład państwa francuskiego weszły jeszcze Holandia, znaczna część Niemiec północnych, część Szwajcaryi, Piemont, Toskania, państwo kościelne i Ilirya. We wszystkich zajmowanych krajach Francuzi wprowadzali nowe porządki, utworzone przez rewolucję r. 1789, i pod tym względem nie było różnicy między końcem wieku XVIII i początkiem XIX.

Jednocześnie z powiększeniem terytorjum własnego w tym okresie, Francuzi tworzyli jeszcze nowe państwa, które powinny były znajdować się pod protektoratem Francji. Między r. 1795 i 1799 założyli cały szereg republik — Batawską, Helwecką, Liguryjską, Cyzalpińską, Rzymską i Partenopejską, które były jakby córkami republik politej francuskiej. Tworzenie nowych państw już w postaci monarchii odbywało się i w początkach w. XIX. Sam Napoleon I był nie tylko cesarzem francuskim, lecz i królem Włoch (poprzedniej rze-

czypospolitej Cyzalskiej). W innych państwach panowali bracia i krewni Napoleona: w Holandyi (do czasu jej przyłączenia do Francyi) — Ludwik, w Neapolu — początkowo Józef, a potem, gdy ten został przeniesiony na tron królewski Hiszpanii, szwagier Napoleona I, Murat; wreszcie w nowoutworzonym w Niemczech królestwie Westfalskiem — jeszcze jeden brat cesarza, Hieronim — nie licząc innych członków rodziny Napoleona. Rozumie się, że królestwa braci Napoleona I znajdowały się pod opieką Francyi.

Pod protektoratem Francyi była w tym czasie Szwajcarya, tak zwany Związek Reński i Księstwo Warszawskie. W skład Związku Reńskiego wchodziły wszystkie kraje niemieckie, prócz Austrii i Prus i tych części Niemiec, które zostały bezpośrednio przyłączone do Francyi. Dawne święte Cesarstwo Rzymskie narodu niemieckiego z jego 350 państwami więcej już nie istniało, a Związek Reński zamiast niego utworzony, uznający Napoleona I za swego protektora, składał się tylko z 22 państw. Jednemu z członków tego Związku, królowi saskiemu, oddano Księstwo Warszawskie, utworzone z zachodniej części byłej Rzeczypospolitej Polskiej. Nowe porządki wewnętrzne pochodzenia francuskiego wprowadzono we wszystkich tych państwach. Między innymi, należy zaznaczyć, że w niektórych z tych państw zostały wprowadzone konstytucye, podobne do ówczesnej francuskiej, która, przynajmniej w teoryi, opierała się na idei zwierzchnictwa ludu i przedstawicielstwa. Takim sposobem, w stosunku do reszty Europy, podboje francuskie w końcu w. XVIII i początku XIX miały znaczenie dla rozszerzenia idei i urządzeń rewolucyjnych r. 1789, to jest w danym razie Napoleon I również rewolucjonizował Euro-

pę, jak i ta rzeczpospolita, której zadał cios swym zamachem 18 Brumaire'a (9 listopada roku 1799).

3. Powodzenia francuskie na początku wojen rewolucyjnych wyjaśniają się między innymi poparciem, które znajdowały wśród ludności krajów sąsiednich, widzącej w nich zbawców od despotyzmu monarchów i ucisku arystokracji. Rewolucya francuska wogóle wywarła duże wrażenie na wszystkich cierpiących ucisk, i zupełnie było naturalnem zjawisko, że wśród mieszkańców tych krajów, gdzie pojawiały się wojska francuskie, przeważnie tworzyły się stronnictwa, sympatyzujące z niemi i pomagające Francuzom. Szczególne nadzieje pokładano na zwycięstwa francuskie w Irlandyi i w Polsce. Po dwóch ostatnich podziałach Rzeczypospolitej, żołnierze polscy, walczący za polityczną niezależność swej ojczyzny, masami garnęli się pod znaki francuskie i walczyli za Francję jednakowo i za czasów rzeczypospolitej i za Napoleona I.

Sympatye liberałów w niektórych krajach Europy Zachodniej nie opuszczały Francyi i po wprowadzeniu porządku Napoleońskiego, ponieważ urzędzenia francuskie nawet w epoce Napoleońskiej były lepsze i odpowiedniejsze, niż urzędzenia po za Francją. Z drugiej strony, i za rzeczypospolitej i za Napoleona I Francya bardzo umiejętnie korzystała z współzawodnictwa europejskich monarchów, najwięcej dbających o zdobycze terytorjalne. Od czasu, gdy w r. 1795 Prusy pierwsze odsunęły się od monarchicznej koalicyi i pogodziły się z rewolucyjną Francją, i inne państwa zaczęły szukać przyjaźni francuskiej dla osiągnięcia swych celów egoistycznych. Napoleon I bardzo przebiegle korzystał z tej słabej strony polityki europej-

skiej w celu panowania nad innemi państwami. Lecz to panowanie nie mogło być długiem i trwałem. W końcu zbawcy narodów stali się ich ciemiężcami, i panowanie francuskie, będące w istocie dla drugich narodów despotyzmem cudzoziemskim, zaczęło wywoływać przeciwko sobie opozycję narodową krajów uciemiężonych.

Jednakże, prowadząc walkę z Francuzami, czy też tylko przygotowując się do niej, główni przedstawiciele opozycji narodowej sami uważali za konieczne wprowadzać reformy wewnętrzne, które w istocie tak czy inaczej odzwierciedlały duch rewolucyi francuskiej. Innemi słowy, reformy w nowym kierunku odbywały się nietylko na żądanie i pod bezpośrednim wpływem Francuzów, lecz i w celu walki z Francuzami. Takimi właśnie były reformy pruskie z r. 1807 i następnych lat, taką była konstytucya hiszpańska r. 1812. Wogóle wojna o wolność od despotyzmu Napoleońskiego wywołała w społeczeństwie najżywsze nadzieje reform w duchu liberalnym, i z tego punktu widzenia panowanie Napoleona I również sprzyjało szerzeniu nowych zasad politycznych i społecznych.

4. Po upadku pierwszego cesarstwa, we Francji nastąpiła Restauracya, i wogóle w całej Europie zaczęła się stanowcza reakcyja. Lecz nie udało się przywrócić dawne stosunki w całej rozciągłości. Epoka konsulatu i cesarstwa utrwaliła we Francji nowy ustrój społeczny, to jest obywatelstwo bezstanowe, utworzone przez rewolucję, i w r. 1814 było zapóźno myśleć o przywróceniu stanowości. W dziejach wolności politycznej okres Napoleoński był, rozumie się, czasem zastoju, i tylko w roku 1814 Francya otrzymała ustrój państwowy, który próbowała zorganizować u siebie na początku rewolucyi.

Jednak niektóre urządzenia Napoleońskie okazały się nadzwyczaj trwałe, chociaż nie mogą być uważane za cenne spadkobierstwo, pozostawione krajowi przez Napoleona I. W r. 1789 Francuzi spróbowali dać krajowi swemu nową organizację administracyjną i ustanowić na nowych zasadach wzajemne stosunki kościoła i państwo. Niestety, w obu zakresach prawodawstwo rewolucyjne było bardzo nieudatne, i przed 18 Brumaire'a naród żył pośród zupełnej dezorganizacji.

Napoleon I wywiódł kraj z tego smutnego położenia, chociaż ustanowiony przez niego porządek prędkiej odpowiadał dążeniom światłego absolutyzmu, niż wolnościowym zasadom rewolucyi. Tem nie mniej jego administracyjna centralizacja, tworząca prefektów, jako narzędzia posłuszne władzy państwowej, i jego konkordat, mający na celu zamienić duchowieństwo w „świętą żandarmerię”, przetrwały epokę konsulatu i cesarstwa i utrzymały się później, pomimo wszystkich zmian, jakie zachodziły w ustroju państwowym Francyi.

5. Jeśli we Francyi Napoleon I był organizatorem i twórcą, to jednak grunt, na którym budował, był już przed nim oczyszczony i przygotowany przez burzącą działalność rewolucyi. W Niemczech, Włoszech, Hiszpanii wypadło mu wykonywać również i pracę burzenia, która była bezpośrednim ciągiem rewolucyi. Wiele z tego, co w tych krajach zostało zburzone w epoce Napoleońskiej, później już nie mogło być wznowione. Szczególnie wiele szczątków średniowiecznej przeszłości zachowało się w świętem Cesarstwie Rzymskiem narodu niemieckiego. Nigdzie już w Europie w tych czasach nie było ani księstw duchownych, ani drobnych hrabstw feudalnych i seniori, jakie jeszcze w ogromnej ilości liczono w Niemczech. Napoleon

I zupełnie zmienił ustrój polityczny narodu niemieckiego, i kiedy w r. 1815 zaczęto niszczyć rezultaty jego pracy, nikt już na seryo nie myślał przywracać księstwa duchowne i ten stan drobnych feodałów, który nosił nazwę rycerstwa cesarskiego.

Chociaż teraz zostały zwrócone poprzednie posiadłości niektórym monarchom niemieckim, których Napoleon I pozbawił władzy, ale to nie zmienia istoty rzeczy. Wystarczy wskazać, że na pograniczu w. XVIII i XIX w Niemczech istniało 360 oddzielnych posiadłości, nie licząc 1500 rycerzy cesarskich, a po r. 1815 wszystkich państw niemieckich było tylko 36, to jest dziesięć razy mniej. Feudalizm polityczny, księstwa duchowne i rycerstwo duchowne w Niemczech czasów nowożytnych były zupełnym anachronizmem, i tylko epoka Napoleońska położyła kres takiemu przestarzałemu porządkowi rzeczy, utworzywszy dla narodu niemieckiego cokolwiek inne warunki polityczne dalszego istnienia i rozwoju.

6. Wogóle wszędzie, gdzie się odbywało burzenie starych urzędzeń — i w Niemczech, i we Włoszech, i w Hiszpanii — przy ustanowieniu nowych porządków wzorem była Francya Napoleońska. W rzeczywistości, i tu było to przywrócenie systemu światłego absolutyzmu. Główne przepisy nowego prawodawstwa skierowane były przeciwko duchowieństwu i szlachcie, przyczem rządy opierały się przeważnie na centralizacyi i biurokracyi. W niektórych krajach Niemiec w tej epoce jeszcze istniały zgromadzenia stanów ziemskich, lecz to przedstawicielstwo stanowe było przejęte duchem konserwatyzmu i partykularyzmu wtedy właśnie, gdy nowe warunki życia wymagały reform wewnętrznych, a z poprzednich drobniejszych księstw tworzyły się większe całości polityczne.

Nominalnie, monarchowie utworzonych przez Napoleona I państw opierali swą władzę na konstytucjach, i to przyczyniało się do szerzenia poglądów konstytucyjnych w Europie ówczesnej, chociaż, rozumie się, konstytucye, ułożone z ówczesnego wzoru francuskiego, nie mogły zapewnić wolności politycznej. Prócz tego nie były one wynikiem jakiegokolwiek ruchu społecznego, ponieważ całkowicie zależały od dobrej woli zwycięskiego wodza, patrzącego na te wszystkie konstytucye, jak na dekoracye polityczne. Błędnem byłoby przekonanie, że nowe urządzenia polityczne o charakterze przedstawicielstwa narodowego powstały tylko pod bezpośrednim wpływem Napoleona I. Do tej epoki odnosi się, prócz tego, wprowadzenie ustroju konstytucyjnego w Szwecyi i Finlandyi (1809), w Hiszpanii i Sycylii (1812), we Francyi i Norwegii (1814), w Królestwie Polskiem (1815) i t. d.

Epoka Napoleońska następnie była okresem zniesienia w niektórych krajach dawnego ustroju feudalnego łącznie z przywilejami stanowymi o charakterze osobistym lub majątkowym. Potężnym środkiem, który utrwalił w samej Francyi nowe stosunki społeczne, był kodeks Napoleona, zawierający w sobie nowe prawa cywilne. Wprowadzano go i poza Francyą i nie tylko w jej nowych nabytkach (naprzykład w Iliryi), lecz i w poszczególnych częściach Włoch i Niemiec, a także i w Księstwie Warszawskiem. W Królestwie Polskiem, które Aleksander I utworzył z Księstwa Warszawskiego, kodeks Napoleona obowiązuje i obecnie. Rozumie się, jednocześnie z przywilejami feudalnymi musiało upaść i poddaństwo. W północno zachodniej części Niemiec, przyłączonych do Francyi za czasów rzeczypospolitej i Napoleona I, pod-

daństwo chłopów upadło przez samo przyłączenie. Utrzymać je teraz w państwach Związku Reńskiego było tem trudniej, że Napoleon I żądał od swych sojuszników takiego natężenia sił materialnych, jakie było zupełnie niemożliwe wobec uciążliwej pracy poddańczego ludu. W konstytucyi królestwa Westfalskiego, utworzonego przez Napoleona I dla jego brata Hieronima, wprost istniał artykuł, znoszący poddaństwo, a w tym samym 1807 r. Napoleon zniósł osobiste poddaństwo chłopów w Księstwie Warszawskim. W r. 1808 prócz tego swoją władzą osobistą zniósł poddaństwo w niektórych drobnych posiadłościach niemieckich; w tym czasie (1808 — 1809) za jego przykładem poszło kilku członków Związku Reńskiego.

Chociaż rozwiązanie kwestyi włościańskiej w tych czasach pozostawiało wiele do życzenia — naprzykład w Westfalii sam rząd ograniczał znaczenie tej reformy, a w Polsce, włościanin, otrzymując wolność osobistą, tracił prawo na ziemię, która stała się zupełną własnością obywatela, — jednak dawne stosunki socyalne doznały wstrząśnienia w samych swych podstawach, i dla reakcyi po upadku Napoleona I już było trudno przywrócić przeszłość.

Wyżej już zaznaczono, że reformy państwowe i społeczne w tej epoce odbywały się nietylko z inicjatywy Francyi, lecz również i wprost w kierunku wrogim panowaniu francuskiemu. W danym razie szczególne znaczenie posiada konstytucya hiszpańska r. 1812 i reformy w Prusach w przededniu wojny o oswobodzenie Niemiec.

Kiedy Napoleon I przedsięwziął podbój Hiszpanii dla brata swego Józefa, po raz pierwszy spotkał się z prawdziwą wojną narodową. Hiszpanie nie chcieli ulec panowaniu cudzoziemskiemu i rozpoczęli walkę z zaborcą. W tym czasie wśród pa-

tryotów hiszpańskich utworzyły się dwa stronnictwa: konserwatywne i liberalne. Początkowo w ruchu narodowym przeciwko Francuzom panował kierunek reakcyjny, lecz bardzo prędko wzięli górę postępowcy, którzy doprowadzili w r. 1810 do zwołania kortezów w Kadyksie. Kortezy w r. 1812 wypracowały swoją znakomitą konstytucję, która w epoce restauracji była bardzo popularna wśród liberałów i po za Hiszpanią. Jako wzór dla niej posłużyła konstytucja francuska z r. 1791, oparta na idei zwierzchnictwa ludu i oddająca w ręce ludu władzę prawodawczą. Prócz tego, kortezy w Kadyksie spożytkowały niektóre zasady dawnego ustroju aragońskiego. Wogóle władza królewska została ograniczona do ostateczności, tak że konstytucja posiadała charakter prawie republikański. Jak to zobaczymy, była ona nietrwała, lecz właśnie od tej chwili rozpoczęło swą działalność w Hiszpanii stronnictwo liberalne, które dążyło do urzeczywistnienia w ojczyźnie swej i innych reform w duchu nowych dążeń.

Prusy wstąpiły w wiek XIX ze wszystkimi charakterystycznymi właściwościami starego porządku, który i tutaj, widocznie, ulegał rozkładowi. Jeszcze na trzy lata przed rewolucją francuską rozkład ten został zaznaczony przez przyszłego trybuna rewolucji Mirabeau, który wprost nawet przepowiedział, że monarchia Fryderyka Wielkiego nie wytrzyma pierwszego silniejszego wstrząśnienia. Proroctwo to spełniło się. W r. 1806 Napoleon I pogromił Prusy, które nie znikły z karty politycznej Europy tylko dzięki wstawiennictwu cesarza rosyjskiego.

Było to impulsem do rozpoczęcia reform w tej połowie poprzednich posiadłości, którego pozostawiono królowi pruskiemu. W Berlinie już wcze-

śniej utworzyło się stronnictwo liberalne, pragnące reform wewnętrznych, i jeden z wybitnych przedstawicieli tego stronnictwa, Hardenberg, zaproponował królowi wprowadzenie przedstawicielstwa narodowego, lecz w połączeniu z systemem centralizacji administracyjnej, zniesienie przywilejów szlacheckich i poddaństwa włościan i ogłoszenie wolności przemysłu i handlu. Kiedy Napoleon I zażądał od króla pruskiego usunięcia Hardenberga, na czele rządu stanął słynny baron Stein. Jeśli Hardenberg był stronnikiem nowych idei francuskich, to przeciwnie Stein w rzeczywistości był ich przeciwnikiem.

Przyszły reformator pruski wystąpił na arenę społeczną jeszcze przed rewolucją francuską z ideaми charakteru konserwatywnego. Jednakowo był przeciwnikiem i świątłego absolutyzmu, i rewolucji francuskiej, i porządków Napoleońskich, lecz jednocześnie był obrońcą wolności społecznej w jej dawnych postaciach ugrupowania stanowego i samorządu miejscowego. Dlatego nie sprzyjał ani tej niwelacji społeczeństwa, ani tej centralizacji rządu, które zabijały działalność poszczególnych grup społeczeństwa, powiązanych wspólnymi sprawami, i zadawały cios samoistności miejscowej, zbyt wzmacniając działalność państwa i, naodwrot, czyniąc poszczególne jednostki bezradnymi i szkodząc interesom oddzielnych okręgów.

Lecz temu konserwatyście nie były obce nowe idee. Uważając za konieczne utrzymanie dawnych form, pragnął je zastosować do nowych potrzeb życia. Będąc stronnikiem drobnego gospodarstwa włościańskiego i cechowego ustroju przemysłu, jednocześnie myślał o konieczności wprowadzenia większej swobody do tych urządzeń tradycyjnych. Samo poniżenie Niemiec objaśniał uci-

skiem w nich wolnego przejawu osobistej działalności i sił społecznych.

Wogóle program Steina różnił się od programu Hardenberga, ponieważ wszystko niwelujące cesarstwo Napoleona I nie mogło być ideałem, i obaj patrzyli zupełnie inaczej na znaczenie nowych urzędzeń. Jednak okoliczności i duch czasu okazały swój wpływ na Steina. Usunięty od rządów z rozkazu Napoleona I, który odgadł jego rzeczywiste dążenia, Stein już wprost nastawał na to, żeby rewolucjonizować Niemców przeciwko Francuzom, i nawet powoływał się na przykład „Komitetu dobra publicznego”. Po Steinie, na czele zarządu stanął znowu Hardenberg, który prowadził reformy według swego planu.

Reformy obu mężów stanu, nie zupełnie zgodne między sobą, nie zostały doprowadzone do końca, kiedy w Prusach nastąpiła reakcja. W dziedzinie politycznej, Stein, oddawna już ceniąc konstytucję angielską, tylko stopniowo przechylał się ku myśli o konieczności w Prusach przedstawicielstwa ogólnopublicznego. Wróg zawiadywania sprawami miejscowymi przez urzędników, cenił w ustroju angielskim przede wszystkim system samorządu miejscowego. Sądził, że od tego należy rozpocząć przebudowę zarządu w Prusach, lecz ledwie zdążył rozpocząć reformy w danym kierunku, już Hardenberg, stronnik francuskiego systemu centralizacji, zniósł rozporządzenia swego poprzednika i, naodwrot, całą swą uwagę skierował na sprawę przedstawicielstwa narodowego. W r. 1811 i 1812 w Berlinie nawet byli zwołani notable. Pod względem społecznym do tej epoki odnosi się zniesienie poddaństwa i dawnego prawodawstwa cechowego. Oswobodzenie włościan w Prusach odbyło się w r. 1808 za Steina, który prócz tego pozwolił na przejście mająt-

ków rycerskich w ręce zwykłych mieszczan. Przez to zadano cios pruskiemu feudalizmowi społecznemu; lecz reforma nie była zupełną, ponieważ właścicielom majątków rycerskich zostawiono jeszcze policję wiejską i sądownictwo. Cios organizacyi cechowej zadały niektóre uboczne zarządzenia Hardenberga, wielkiego wyznawcy wolności ekonomicznej. Wprowadzając podatek przemysłowy, jako główną podstawę prawa zajmowania się jakimkolwiek rzemiosłem, i oddając funkcye władz cechowych w ręce policyi (1810—11), rząd pruski zachwiał dawny ustrój przemysłu, chociaż formalnie nie zniósł cechów. W r. 1813 Prusy, które swemi reformami zdobyły sobie ogromny wpływ moralny na całe Niemcy, rozpoczęły wojnę z ciemieżcami cudzoziemskimi. Czasy wojenne nie sprzyjały pokojowej działalności reformatorskiej, a potem nawet uratowanie poczynionych zdobyczy było zadaniem dosyć trudnem, i dlatego marzenia o dalszym rozwoju reform były prawie niemożliwe.

Sumując wszystko powyższe, można powiedzieć, że z jednej strony epoka Napoleońska była do pewnego stopnia dalszym ciągiem rewolucyi. Wiele w tym czasie bezpowrotnie znikło w życiu publicznem Europy Zachodniej, lecz wiele wtedy tylko rozpoczęto i nawet ledwie zaznaczono. Wreszcie, z upadkiem cesarstwa, wiele z tego, co zniesiono w tej epoce, wznowiono w okresie następnym. Cechę charakterystyczną epoki, która nastąpiła po upadku Napoleona I, właśnie stanowi dążenie do przywrócenia przeszłości. Sama epoka Napoleońska przez swoją drugą stronę, to jest kontr-rewolucyjną, przygotowała tę reakcyę bliższej przeszłości.

#### IV. Charakter ogólny dążeń reakcyjnych epoki restauracji.

1815-30  
1. Piętnaście lat, oddzielające upadek Cesarstwa Napoleońskiego od rewolucyi lipcowej, noszą w dziejach nazwę epoki restauracji. Nazwa ta, właściwie mówiąc, odnosi się do dziejów Francyi, ale posiada również i więcej ogólne znaczenie. Przywrócenie prawowitej dynastji odbyło się nie tylko w jednej Francyi, lecz i w innych krajach również przywracano panujące tam przedtem dynastje. Z drugiej strony, była to epoka przywrócenia dawnych porządków politycznych i socjalnych, praw duchowieństwa i szlachty, przeciwko którym był skierowany poprzedni ruch polityczny. W tem znaczeniu można, na przykład, mówić o restauracji w Prusach, chociaż dynastji Hohenzollernów nie wypędzono z kraju, jak się to stało z Burbonami francuskimi, hiszpańskimi i włoskimi, albo z niektórymi dynastjami książęcymi Niemiec.

Druga nazwa tego okresu historycznego — epoka reakcji, również charakteryzuje właściwość tych czasów. Życie historyczne wogóle składa się z ruchów naprzód i powrotów nazad, z akcji i z reakcji. Ruch naprzód zawsze bywa wywoływany przez niezadawalniający stan rzeczy, który z kolei sam jest tylko jednym z symptomów rozkładu starego porządku. Zaskoczony znienacka konserwatywny pierwiastek społeczeństwa nie może wstrzymać zwyczajnego pochodu sił postępowych. Co najwięcej czynić może opozycja konserwatywna, to przeszkadzać ruchowi, raczej się broniąc, niż napadając. Stopniowo jednak przeciwnicy nowego ruchu zaczynają nacierać, kiedy sam ruch traci

się poprzednią. Zwykle dzieje się tak, że stronnicy nowego kierunku albo rozczarowują się, kiedy nie wypełniają się wszystkie pokładane nadzieje, albo zaczynają się go bać, kiedy przekracza pewne granice — i oto ruch upada, ponieważ jedni się w nim rozczarowali i odstępują go, a drudzy boją się go i zajmują względem niego inne stanowisko. I jedno i drugie jest tylko na rękę dla przedstawicieli stronnictwa zwyciężonego, i im większy był ruch, tem jaskrawiej przejawia się reakcja. Tak było w połowie w. XVI, kiedy zaczęła się reakcja, która otrzymała nazwę katolickiej. Tak stało się i na początku w. XIX.

Rewolucya nie spełniła wszystkich pokładanych na niej nadziei, i to jedno już mogło osłabić jej siłę. Z drugiej strony, rewolucya swoim charakterem demokratycznym przstraszyła burżuazję, która nie chciała, aby przewrót przekroczył pewne granice.

Kierunek reakcyjny da się już zauważyć w społeczeństwie francuskim w drugiej połowie dziesiątego dziesiątka wieku XVIII. Tylko na gruncie tej reakcyi stał się możliwy despotyzm wojskowy Napoleona I. Widzieliśmy już, że w jego rządach tkwił również pierwiastek rewolucyjny, chociaż w nich był i pierwiastek reakcyjny. Jednak ani reakcja burżuazyjna czasów Dyrektoryatu, ani reakcja militarna Napoleona I, powstała w łonie nowego ruchu, nie mogły postawić sobie za cel przywrócenie starego porządku całkowicie. Kiedy Napoleon I upadł, z owoców zwycięstwa nad nim zachcieli skorzystać przedstawiciele starego porządku: więc wystąpili teraz z zupełnie określonymi dążeniami, dla których uzasadnienia wysunęli i swoje zasady.

2. Rewolucya wysuwała jako swe uzasadnienie prawo przyrodzone, które grało tak wybitną rolę w filozofii wieku XVIII. To prawo przyrodzone było zaprzeczeniem istniejących porządków. Reakcya, o której mowa, przeciwstawiła prawu przyrodzonemu prawo historyczne, które nie było niczem innym, jak wprowadzeniem do wysokości zasady, interesów konserwatywnych, powstałych historycznie. Dla tego prawa historycznego, które było przedewszystkiem prawem dynastji panujących, wymyślono nazwę — legitymizm (legitimité). Nazywając nieprawem wszystko, co uczyniono podczas rewolucji w imię prawa przyrodzonego, reakcya jednocześnie uważała za prawne tylko to, co było uświęcone tradycjami i zwyczajami wieków: legitymizm stanowił właśnie takie pojmowanie prawnego porządku rzeczy. Do nazw tej epoki, restauracji lub reakcji, można jeszcze dodać nazwę epoki legitymizmu. Reakcya legitymistyczna wogóle była reakcją absolutyzmu, klerykalizmu i arystokratyzmu, przeciwko wolności publicznej, kierunkowi świeckiemu kultury i równości obywatelskiej.

Napoleona I zwyciężyła koalicja europejskich rządów i narodów. Monarchowie i poddani występowali wspólnie; ludność spodziewała się wielu dobrodziejstw po upadku panowania francuskiego, a rządy swemi obietnicami podtrzymywały te nadzieje. Oczekiwania zawiodły, ponieważ obietnice nie zostały spełnione. Zwyciężywszy Napoleona, rządy w dalszym ciągu występowały w związku z sobą, aby wspólnemi siłami utworzyć nowy porządek rzeczy i wspólnemi siłami go podtrzymywać. Epoka Napoleńska była nieodpowiednia dla przejawów samodzielnych sił społecznych, ale i zwycięzcy wielkiego zdobywcy nie chcieli dzielić się owocami swego zwycięstwa z przedstawicielami

ówczesnych sił społecznych. Rewolucya francuska dała życie idei narodowości, posiadającego samowiedzę agregatu wolnych osobników; prócz tego despotyzm napoleoński wywoływał wśród narodów podbitych lub zagrożonych uczucia niezależności narodowej: tylko opierając się na tym ruchu, rządy mogły pozostać zwycięzcami w tej walce. Kiedy jednak zaczęto przerabiać mapę Europy dla utworzenia nowego porządku międzynarodowego, wcale nie zwracano uwagi na narodowościowe dążenia ludności.

Na kongresie wiedeńskim, zwołanym w r. 1814 zaraz po pierwszym usunięciu Napoleona, zostały oznaczone nowe granice państw po wielu sporach co do ilości mil kwadratowych i liczby mieszkańców na tych milach kwadratowych, lecz jacy to byli mieszkańcy i czego żądali, nie pytano. Rzecz całą sprowadzano do tego, aby otrzymać nagrodę za „oswobodzenie Europy”, i naodwrot — ukarać tych, którzy w ostatniej walce przeciwko Napoleonowi I byli po jego stronie, jakgdyby i sami zwycięzcy przedtem nigdy nie wspierali zdobywcę Europy. Z drugiej strony, Francya nie tylko powinna była doznać kary, lecz i być obezwładnioną wobec sąsiadów, w tym celu domagano się pewnych zmian terytoryalnych. Wreszcie splecono należną daninę i zasadzie legitymizmu, ponieważ postanowiono w miarę możności przywrócić dawne rządy do ich praw sponiewieranych przez rewolucyę lub Napoleona I. Ale i tu przejawiała się tendencya przywracania przeważnie rządów monarchicznych, niezbyt dbając o przywrócenie dawnych republik.

3. Na kongresie wiedeńskim Rosya nagrodzoną została przez przyłączenie do niej większej części utworzonego przez Napoleona Księstwa Warszawskiego, lecz Aleksandrowi I nie udało się po-

łączyć pod swem berłem wszystkich krajów polskich, między innemi z powodu oporu Austrii i Prus, z których jedna wróciła sobie część Galicyi, w znacznej części zaludnionej przez Rusinów, a drugie przyłączyły do swych posiadłości Księstwo Poznańskie.

Przy tym nowym podziale Polski nie brano pod uwagę praw narodowościowych, połączenie zaś konstytucyjnego Królestwa Polskiego z Cesarstwem samowładnem wskazywało na to, że pod uwagę nie brano również i politycznych właściwości łączonych krajów, Austriya również otrzymała wynagrodzenie, między innemi, w postaci królestwa Lombardo-Weneckiego, które obejmowało prawie całe Włochy północne i dawało monarchii Habsburgów możność panowania nad całym półwyspem, tem więcej, że niektóre drugorzędne państwa włoskie (Toskania, Parma i Modena) zostały oddane książętom austryackim.

Pomimo że we Włoszech już przejawiało się dążenie do jedności politycznej, postanowiono jednak przywrócić w niej dawne rządy, prócz rzeczypospolitej Weneckiej i Genueńskiej, z których jedna weszła w skład posiadłości austryackich, a drugą przyłączono do królestwa Sardyńskiego. Po tem wszystkim Włochy nadal pozostały, według znanego wyrażenia austryackiego ministra Metternicha, pojęciem geograficznym.

W Niemczech również podnoszoną była kwestya zjednoczenia, lecz naród niemiecki umiał zadowolnić się ustrojem związkowym z 36 państw, z włączeniem do związku posiadłości, należących do króla duńskiego i holenderskiego (Holsztyn i Luksemburg). Nie wzięto pod uwagę właściwości narodowych i wyznaniowych Holandyi i Belgii, kiedy je łączyli w jedno królestwo Holenderskie,

którego królem ogłoszono potomka dziedzicznych stathalterów (namiestników) dawnej Rzeczypospolitej Holenderskiej.

Tworząc to nowe królestwo, kongres wiedeński kierował się postanowieniem utworzenia na pograniczu Francji szeregu silnych państw, które mogły by powstrzymać dążenia do nowych podbojów. W tym celu kraj nad Renem oddano Prusom, Bawarya otrzymała Palatynat, a przywrócone królestwo Sardyńskie — Sabaudyę i Genuę. Francję ukarano odjęciem wszystkich jej nabytków po roku 1790. Danii, trzymającej z Napoleonem I, odjęto z tej racyi Norwęgję i oddano jako nagrodę królowi szwedzkiemu, zajmującemu wrogie stanowisko wobec Francji.

Takie były główne zmiany w układzie politycznym Europy na kongresie wiedeńskim. „Traktaty roku 1815” stały się podstawą porządku międzynarodowego, i główne państwa postawiły sobie za zadanie podtrzymywać ten porządek i nie dopuścić do jakichkolwiek w nim zmian. Na tem polegała istota całej polityki konserwatywnej. Na odwrót, stronnictwa rewolucyjne w poszczególnych krajach, coraz więcej przybierające charakter narodowy, z konieczności zajmowały stanowiska wrogie względem traktatów wiedeńskich, które nie brały pod uwagę dążeń narodowościowych i politycznych oddzielnych narodów.

4. Po kongresie wiedeńskim, zamkniętym w r. 1815, nastąpiły w krótkich przerwach jeden za drugim nowe kongresy — w r. 1818 w Akwizgranie, w r. 1820 — w Opawie, w r. 1821 w Lublanie i w r. 1822 w Weronie; słusznie lata 1814 do 1822 noszą nazwę epoki kongresów. Koalicja europejska, która strąciła Napoleona I i przerobiła mapę polityczną Europy, powinna była, w myśl

głównych członków związku, zamienić się w swego rodzaju instytucję stałą dla utrzymania porządku ustanowionego i pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych: kongresy więc winny być organami tej koalicji.

W r. 1815 po powtórnej zmianie tronu Napoleona I koalicja ta przyjęła postać specjalną, zamieniwszy się na tak zwane Święte Przymierze, które również dało swą nazwę całej epoce. Wiadomo, że inicjatorem tej instytucji międzynarodowej był Aleksander I, wtedy znajdujący się u szczytu swej sławy i potęgi, jako wódz koalicji, która uwolniła Europę od despotyzmu francuskiego. W tym czasie cesarz był stronnikiem zasad liberalnych. Przyłączając w r. 1809 Finlandyę, zwołał w nowym wielkim księstwie sejm państwowy; w r. 1814 doprowadził do tego, że przywrócony na tron francuski Ludwik XVIII nadał kartę konstytucyjną; w r. 1815 sam nadał konstytucję Królestwu Polskiemu, pomimo niechęci Austrii i Prus, które wcale nie chciały dawać w swych posiadłościach praw politycznych Polakom; otwierając w r. 1818 pierwszy sejm w Warszawie, wypowiedział mowę, w której wyraził nawet zamiar rozciągnięcia instytucji liberalnych i na inne podległe mu kraje.

Sam plan Świętego Przymierza początkowo wydał się rządowi austriackiemu zbyt liberalnym, chociaż potem rząd ten prędko pojął, jakie korzyści może mu to przynieść. Istotnie myśl o Świętym Przymierzu była pręcej rezultatem nastroju mistycznego, który począł w tym czasie ogarniać Aleksandra I. Nie napróżno przymierze nazywano „świętem”, i nie napróżno dla podpisania go Aleksander I wybrał dzień 14 września starego stylu, kiedy kościół wschodni obchodzi święto Pod-

wyższenia Krzyża Świętego. Sama treść aktu świętego Przymierza posiada charakter więcej religijno-etyczny, niż polityczno-prawny.

Stosunki wzajemne monarchów sprzymierzonych i stosunki między nimi a ich poddanymi powinny być opierać się na przykazaniach religii chrześcijańskiej. Nazywając siebie pełnomocnikami Opatrzności, monarchowie obiecali sobie wzajemnie zaufanie i pomoc, a poddanymi rządzić, jak ojcowie rodzin. Jednocześnie wzywano narody do ćwiczenia się w wypełnianiu swych obowiązków, ponieważ w tem widziano pokój i szczęście państw. Początkowo przymierze to zawarte było między monarchami Austrii, Prus i Rosyi, ale przewidywano, że inni się przyłączą. Na to wezwanie odpowiedzieli przychylnie wszyscy ówcześni panujący, prócz angielskiego księcia-regenta, który według praw angielskich nie mógł przystąpić do traktatu, zawartego bezpośrednio przez monarchów bez udziału ministrów. Do Świętego Przymierza nie należeli również papież i sułtan turecki: pierwszy uważał dla siebie za możliwe stać tylko na czele świata chrześcijańskiego, a nie w szeregu monarchów drugorzędnych, do których należał ze swej posiadłości we Włoszech; sułtan turecki nie mógł należeć do przymierza, opierającego się na przepisach ewangelii, co jednak wcale nie przeszkodziło mu korzystać potem z poparcia Świętego Przymierza przeciwko powstałym poddanym chrześcijanom, t. j. przeciwko Grekom, zrzucającym jarzmo tureckie. Święte Przymierze rzeczywiście stało się organem reakcyi o charakterze międzynarodowym. Chociaż antagonizm polityczny między głównymi uczestnikami z biegiem czasu rozluźniał je, jednak wybuchające na Zachodzie

ruchy rewolucyjne znów wzmacniały więzy, które łączyły głównych uczestników Świętego Przymierza.

5. W poszczególnych krajach reakcja przybierała niejednakowy charakter, w zależności od warunków miejscowych, ale wszędzie w większym lub mniejszym stopniu rozwinęła się w trzech głównych kierunkach — politycznych, socyalnym i kulturalnym. Reakcja polityczna była reakcją absolutyzmu przeciwko głoszonej przez rewolucję francuską zasadzie władzy narodu, czy wogóle udziału sił społecznych w sprawach państwowych. Już sam Napoleon I, opierający swoją władzę na wyborze powszechnym, starał się znaleźć i drugiego rodzaju oparcie dla swego absolutyzmu, zwróciwszy się do dawnych zasad katolicyzmu. Po upadku cesarstwa francuskiego reakcja ta stawała się jeszcze wyraźniejszą, przejawiając się, między innymi, w zniesieniu już wprowadzonych konstytucyi, a następnie — w niewypełnianiu obietnic konstytucyjnych. Prócz tego, jeśli cesarstwo Napoleona I w swojej polityce społecznej przypomina świątły absolutyzm, który, jak wiadomo, nie godzi się z przywilejami feudalnymi, to po r. 1815, przeciwnie, władza królewska już się ściśle powiązała z uprzywilejowanymi i tem samem podtrzymywała tylko reakcję społeczną, która przybrała charakter wyłącznie feudalny. Reakcja burżuazyjna, o której wyżej była mowa, przygotowała grunt dla rządów napoleońskich, które z kolei były wielką przeszkodą dla reakcyi szlacheckiej, po upadku zaś Napoleona I zaczyna się właśnie reakcja arystokratyczna w przymierzu z legitymistyczną władzą królewską.

Pod względem społecznym epokę restauracji cechuje walka między arystokracją reakcyjną i burżuazją liberalną, która w tym czasie dąży do

zabezpieczenia głównych rezultatów ruchu poprzedniego, od powrotu do starego porządku. Legitymizm polityczny i społeczny znalazły nakoniec poparcie i w reakcyi kulturalnej, która w tej epoce przyjęła charakter wybitnie klerykalny. Światli despoci w. XVIII, broniąc praw władzy państwowej i społeczeństwa świeckiego przed pretensjami duchowieństwa, znajdowali się po większej części w niezgodzie z kościołem katolickim.

Jednym z przejawów światłego absolutyzmu było, na przykład, wypędzenie jezuitów z różnych krajów katolickich i zniesienie tego zakonu przez papieża na żądanie rządów katolickich. W r. 1814 stało się możliwem przywrócenie zakonu jezuitów, który miał obecnie za zadanie walkę z rewolucją, jak w w. XVI głównem jego zadaniem była walka z reformacją. I wogóle katolicyzm odżył i wzmocnił się w tej epoce. Kościół i państwo, będące w niezgodzie w drugiej połowie wieku XVIII, teraz, przeciwnie, dążyły do ściślejszego przymierza, szukając jedno w drugim poparcia przeciw rewolucyi. Konkordat Napoleona I z papieżem zapoczątkował epokę takiego przymierza kościoła i państwa, lecz Napoleon I dążył do tego, żeby główne korzyści z konkordatu dostały się państwu. W epoce restauracyi wszędzie przejawia się tendencya o charakterze przeciwnym, i władza państwowa sama idzie w służbę tendencyi klerykalnych.

Już w reakcyi burżuazyjnej końca wieku XVIII zaczął wytwarzać się pogląd na religię, jako na główną podporę porządku publicznego, lecz stopniowo reakcya kulturalna przyjęła również bardziej wewnętrzzną i szczerą cechę ustroju religijnego. Dla katolicyzmu z jego dążeniami mistycznymi i ascetycznymi taki nastrój, zamiast poprzedniego wol-

nomyślicielstwa, był bardzo pożądanym gruntem, i nie nadaremno w tej epoce zdarzyło się kilka wypadków przejścia na katolicyzm inteligentnych protestantów.

Była to ogólna reakcja przeciwko wszystkiemu, co weszło nowego w życie nie tylko za cesarstwa Napoleona I, rewolucji, światłego absolutyzmu i filozofii wieku XVIII, lecz i z czasów wcześniejszych — za czasów reformacji i humanizmu. Innymi słowy, był to protest przeciwko całej historii nowożytnej w imię wieków średnich, to jest w imię średniowiecznych zasad feudalnych i katolickich i opartej na niej organizacji społecznej.

Główne zło w dziejach wieków ostatnich z punktu widzenia teoretyków reakcji polegało na tem, że osoba człowieka i rozum indywidualny wypowiedziały posłuszeństwo porządkowi, ustanowionemu przez Boga, że myśl i sumienie indywidualne zażądały dla siebie wolności i że w imię tej wolności człowiek zaczął zmieniać formy życia, nie przez niego, lecz z góry utworzone. Rozumie się, zasadnicze ciążenie ku wiekom średnim było tylko najskrajniejszym wyrazem nastroju reakcyjnego, lecz ono właśnie nadaje specjalną cechę reakcji, która nastąpiła po r. 1815.

6. Reakcję kulturalną możemy spostrzec w różnych dziedzinach myśli. Wiek XVIII w swej filozofii przeszedł od racjonalizmu i deizmu, do sensualizmu i materyalizmu, które wywołały przeciwko sobie reakcję idealistyczną i spirytualistyczną. Nadużycia rewolucji ogłoszono za rezultaty zastosowania fałszywej filozofii, w której na pierwszym planie stała wiedza, gdy tymczasem teraz zaczęła wysuwać się naprzód moralność, rozpatrywana jako konieczny warunek spokoju i porządku. Charakterystyczną właściwością powstałego stąd

kierunku było dążenie poddać rozum pod władzę uczucia, myśl — pod władzę moralności i zbliżyć filozofię z religią. Z drugiej strony, zaszła reakcja i przeciwko antyhistoryczności politycznej filozofii wieku XVIII. Nie tylko odrzucano racjonalistyczne prawo przyrodzone w imię dawnych praw historycznych, sponiewieranych przez rewolucję, lecz odrzucano i samą metodę racjonalizmu, jako ignorującą dane doświadczenia i badania i budującą wszystko tylko na zasadach rozumu. Zaczęto właśnie mówić o konieczności w reformach politycznych liczenia się z wskazówkami rzeczywistości — tak w jej teraźniejszości, jak i w jej przeszłości, to jest liczenia się z historią, na której opiera się teraźniejszość. Ten zwrot myśli publicznej do historii nie zawsze był reakcyjny w znaczeniu politycznym, lecz pod względem naukowo-filozoficznym była to wyraźna opozycja względem myśli racjonalistycznej wieku XVIII.

W związku z tą opozycją na początku w. XIX powstała jeszcze jedna idea, której polityczne znaczenie było wyłącznie reakcyjne, ale która w późniejszych zastosowaniach zatraciła swoją barwę początkową. Zamiast teorii racjonalistycznej o pochodzeniu państwa z umowy świadomej i dobrowolnej ludzi między sobą — teorii, prowadzącej do rewolucyjnej myśli o możliwości przebudowy porządków przez człowieka ustanowionych, to jest państwowego i społecznego i praw ich strzegących — zaczęła wytwarzać się teoria niezależnego od świadomości i woli ludzi, wyłącznie organicznego pochodzenia i rozwoju istniejącego ustroju. Tak zwana szkoła historyczna prawa w Niemczech, odznaczająca się konserwatyzmem politycznym i społecznym, właśnie łączyła naukę prawa z historycznego punktu widzenia ze zrozumieniem

dziejów jego pochodzenia i rozwoju, jako procesu wyłącznie organicznego, w którym niema miejsca dla działalności pojedynczego rozumu, prowadzącego tylko do naruszenia prawidłowości porządku w życiu.

Ożywienie mistyki religijnej wogóle i w szczególności katolicyzmu, rozwój filozofii uczuć moralnych, zwrot ku przeszłości historycznej w związku z reakcją do pojęć średniowiecznych w samym życiu wyrodziły jeszcze jedno zjawisko kulturalne, szczególnie cechujące literaturę tej epoki, a mianowicie to, co nosi ogólną nazwę romantyzmu. Kierunek ten powstawał już wcześniej, lecz nabrał siły tylko w początku w. XIX, przyczem odrazu połączył się z reakcją ogólną, chociaż, jak zobaczymy, nie wszędzie. Była to poezya uczucia i fantazyi, idealizacyi przeszłości i dążeń mglistych, dalekich od żywych spraw terażniejszości, zupełne przeciwieństwo względem klasycyzmu, panującego w epoce oświecenia. Do pewnego stopnia była tu i reakcyja przeciwko kosmopolityzmowi klasycyzmu; powrót do rodzimej przeszłości średniowiecznej, będącej z kolei w związku z ogólnem ożywieniem patryjotyzmu narodowego, łatwo zrozumiałem w epoce walki z cudzoziemskimi ciemniedzami.

Racyonalizm w. XVIII wybitnie odznaczał się kosmopolityzmem. Filozofia tego wieku zwracała się do „człowieka i obywatela” bez różnicy miejsca i narodowości, i tym samym charakterem uniwersalnym odznaczały się i dążenia rewolucyi francuskiej, która przez pewien czas wysuwała na zupełnie widoczne miejsce propagandę swych idei i porządków wśród innych narodów. W praktyce

ureczywistniły się jednak nie braterstwo ludów, nie solidarność rodzaju ludzkiego, lecz zupełnie co innego: pojawiło się panowanie jednego narodu nad drugim. Abstrakcyjny „rodzaj ludzki” wieku XVIII okazał się nieistniejącym, a ucisk, narzucony na narody europejskie przez Francję Napoleońską, doprowadził tylko do zaognienia uczuć narodowościowych, co znalazło swój wyraz i w specjalnem umiłowaniu wszystkiego swego rodzimego wraz z wstętem do wszystkiego obcego, i w podkreślaniu właściwości kulturalnych, wytworzonych przez dzieje i zachowanych w tradycjach przeszłości narodowej, i w pragnieniu uwiecznienia ich, i w przyszłości nawet wprost w próbach filozoficznego uzasadnienia i idealizacji poetyckiej tego, co uznawano za odwiecznie wrodzone podstawy tej lub innej narodowości.

W tych przejawach reakcji kulturalnej przeciwko oświeceniu w. XVIII, reakcja polityczna i społeczna znajdowała podstawę ideową, lecz i sama popierała te wszystkie prądy ideowe, o ile one wykazywały obronę interesów konserwatywnych i służyły za przeciwwagę wobec wszelkich prób wprowadzenia w życie nowych zasad. Historia nie tylko musiała zatrzymać się, lecz nawet cofnąć się — do średniowiecza, do tego samego średniowiecza, w którym oświecenie wieku XVIII widziało tylko czasy „gotyckiego” barbarzyństwa i ciemnoty. To ciążenie do wieków średnich znalazło swój wyraz w pismach całego szeregu publicystów, i te same tendencje publicystyczne prócz tego wyraźnie przebijały się w dziełach wielu pisarzy filozoficznych i historycznych. Niektórzy z nich stali się nawet prawdziwą wyrocznią reakcji, poważaną, jako źródło wiecznej i niezmiennej mądrości.

## V. Pogląd ogólny na liberalizm drugiego dziesiątka lat wieku XIX-go.

1. W tym samym czasie, kiedy reakcja starała się zatrzymać rozwój historyczny i nawet zawrócić go z powrotem, w drugiej części społeczeństwa, w tej mianowicie, w której pragnęli urzeczywistnienia nowych zasad życiowych i ich dalszego rozwoju, panował kierunek, który nosił nazwę liberalizmu. W dziejach nowożytnych spostrzegamy kilka wielkich prądów postępowych, łączących się jedne z drugimi, nie wpływających wprost jedne z drugich, nieraz nawet będących w sprzeczności między sobą, lecz posiadających jedną wspólną cechę — dążenie naprzód w imię nowych zasad myśli i życia i dla przebudowy na nowych zasadach tych albo innych stron ustroju państwowego i społecznego. Takimi były prądy kulturalne humanizmu, reformacyi i oświecenia XVIII w., włączając w to ostatnie i „zasady roku 1789”. Liberalizm epoki restauracyi należał również do tej kategorii prądów i szczególnie był z nimi spokrewniony przez swój indywidualizm, przez swoją miłość wolności, któremi odznaczają i wszystkie kierownicze przejawy odrodzenia, protestantyzmu i filozofii wieku XIII. W tem znaczeniu liberałowie drugiego dziesiątka lat wieku XIX stają się następcami i kontynuatorami dążeń humanistów, reformatorów i filozofów.

Z punktu widzenia zasad walka między liberalizmem i reakcją była jednocześnie walką między dążeniem bronienia we wszystkim wolności osobistej i dążeniem do możliwie największego

ograniczenia praw osobistych we wszystkich sferach życia. Liberalowie bronili swobody sumienia, swobody myśli, badania naukowego, słowa i prasy; bronili nietykalności osobistej i moralnej wartości jednostki; bronili wreszcie elementarnej równości wszystkich wobec prawa i z tem wszystkim łączyli jeszcze propagandę wolności politycznej, wynikającej z wolności jednostki i gwarantującej nietykalność praw osobistych. Tam, gdzie jeszcze nie było urzędzeń konstytucyjnych, liberalowie domagali się ich; stawali w ich obronie tam, gdzie im groziło niebezpieczeństwo, i postawili sobie za zadanie dalszy ich rozwój dla zrealizowania wolności tam, gdzie te instytucje, według ich zdania, nie były dostatecznie liberalne. Stąd ich program ogólny był do pewnego stopnia odtworzeniem zasad roku 1789, ale tylko do pewnego stopnia, ponieważ ogólna reakcja odbiła się i na samym liberalizmie.

2. Rewolucya francuska była ruchem prawdziwie demokratycznym, lecz w praktyce zastosowanie zasad zwierzchnictwa ludu dało zupełnie nie takie rezultaty, jakich oczekiwano od przewrotu demokratycznego. W przekonaniu teoretyków i działaczy liberalnych demokracja stała się czemś niebezpiecznym dla wolności politycznej, ponieważ z zastosowania podstaw demokratycznych wynikły tylko demagogia epoki terroru i despotyzm konsulatu i cesarstwa. Na czynny udział ludu w sprawach państwowych zaczęto patrzeć z niedowierzaniem, i liberalizm otrzymał cechę czysto burżuazyjną.

Z drugiej strony, i sam związek liberalizmu z filozofią wieku XVIII może być ustalony tylko z omówieniami, ponieważ wpływ reakcji kulturalnej przejawiał się w dość znacznej mierze i na doktrynach

liberalizmu. Rzeczą polega na tem, że liberalizm może mieć tę lub inną barwę socyjalną, to jest może być i arystokratycznym, i burżuazyjnym, i demokratycznym, chociaż, rozumie się, konsekwentne przeprowadzenie zasadniczych podstaw liberalizmu nieuchronnie wiedzie do demokracji, ponieważ zasada swobody indywidualnej w znaczeniu logicznem może być tylko podstawą prawa równego dla wszystkich. To, co możemy nazwać liberalizmem czasów rewolucyi francuskiej, rzeczywiście posiadało cechę demokratyczną, ale wiemy już, że sama burżuazya zlekła się krańcowego demokratyzmu i, ratując swe interesy klasowe, rzuciła się do reakcyi.

I z punktu widzenia interesów wolności politycznej, która powinna była zabezpieczyć dobrobyt całego narodu, demokracja również nie wzbudzała zaufania, ponieważ gotowa była zawsze sprzeniewierzyć się wolności i oddać się w ręce jakiegoś demagoga lub despoty. Zdawało się stąd, że dla dobra samego narodu należało zabezpieczenie wolności kulturalnej i politycznej oddać w ręce zamożnych i wykształconych klas społeczeństwa, które lepiej umieć będą strzec skarbu drogiego wszystkich przed grożącymi mu niebezpieczeństwami.

Liberałowie wychodzili z tego punktu widzenia, że wolność jest jedynym niezawodnym środkiem przeciw wszelkim niedomaganiom społecznym, i propagowali niewtrącanie się państwa, między innymi, i do życia ekonomicznego kraju. To ostatnie było dla nich tylko poszczególnem zastosowaniem następującej zasadniczej podstawy: jeśli jednostce pozwala się wierzyć w co jej się podoba i myśleć jak chce, jeśli posiada możność wyrażania swych myśli ustnie i w druku bez wszelkich skrępowań

ze strony władz, to i w dziedzinie swych działań powinna była korzystać z tej samej wolności, bez jakiegokolwiek opieki państwowej, przemysł zaś i handel stanowią jedną z najważniejszych stron działalności ludzkiej. Burżuazya, jak zobaczymy, bardzo prędko zrozumiała korzyści, jakie wynikają dla niej z teoryi o niewtrącaniu się państwa do dziedziny ekonomicznej, gdzie już zaczął w tym czasie wyraźnie rozwijać się antagonizm kapitału i pracy: było to oddanie pracy na ofiarę kapitału.

Niesprawiedliwością jednak było by twierdzić, że liberalizm z samej natury swej jest burżuazyjny. Zasadnicze jego podstawy, to jest swoboda indywidualna i rząd reprezentacyjny nie stanowią nic specjalnie burżuazyjnego. Interesy klasowe stanu średniego wprowadzały do liberalizmu pewne tendencje, które nieraz stawały nawet w sprzeczności z zasadniczymi podstawami liberalizmu. Na przykład, główny jego teoretyk we Francyi w tej epoce, Benjamin Constant, rozciągał zasadę wolności i na życie miejscowe, wypowiadając się za samorządem, gdy tymczasem większość liberałów była po stronie Napoleońskiej centralizacji biurokratycznej, ponieważ obawiano się, aby miejscowy samorząd nie wzmocnił stanowiska szlachty rolniczej, podpory stronnictwa reakcyjnego.

3. Reakcja odbiła się na liberalizmie epoki restauracji i pod innymi względami. W dziedzinie badań filozoficznych liberalizm odstąpił od sensualizmu w. XVIII, aby się oprzeć na doktrynie wyłącznie spirytualistycznej. Filozofowie francuscy tej epoki, zaliczający siebie do obozu liberalnego, twierdzili, że sensualizm był poszukiwaniem wolności na drogach niewolnictwa i że tylko spirytualizm może być rzeczywistą podstawą wolności. Z ogólnej charakterystyki filozofii reakcyjnej wi-

dzimy, że filozofia liberalizmu zgadzała się z nią na gruncie niechęci względem najwięcej typowych cech filozofii wieku XVIII.

Następnie, w początku wieku XIX odbyła się reakcja kierunku historycznego przeciwko racjonalizmowi wieku poprzedniego. Jeśli jednak niemiecka szkoła historyczna odznaczała się krańcowym konserwatyzmem, to we Francyi, przeciwnie, liberałowie utworzyli znakomitą szkołę historyczną, która się oddała na usługi polityce postępowej, przeniósłszy obronę jej zasad na grunt historii, a nie tylko samego rozumowania.

To przeniknięcie metody historycznej w dziedzinę zagadnień, rozstrzyganych dawniej przeważnie racjonalistycznie, również jest nader charakterystyczne dla liberalizmu tej epoki. Dla ówczesnych historyków postępowych wielką rewolucją była nie tyle próba urzeczywistnienia wielowiekowych zasad prawa przyrodzonego, ile jedną z walk, jakie i wcześniej stan trzeci toczył z uprzywilejowanymi. W tej właśnie epoce we Francyi zaczęto studia nad dziejami stanu trzeciego od rewolucji komun miejskich czasów krucyat. Również badania nad instytucjami przedstawicielskimi postawiono nad gruncie historycznym, co znów świadczy o pragnieniu historycznego uzasadnienia jednej z najważniejszych podstaw liberalizmu. Z tego właśnie punktu widzenia francuscy historycy liberalni tej epoki pilnie zajmowali się przeszłością Anglii, która stała się dla nich wzorowym krajem wolności politycznej. Wreszcie wtedy przedsięwzięto obronę historyczną rewolucji francuskiej w pracach Thiers'a i Mignet'a.

Przy ogólnej charakterystyce reakcji była mowa, że romantyzm w kwestjach kulturalnych często znajdował się w blizkiej styczności z politycznym

i socyjalnem ciężeniem ku wiekom średnim. Lecz kierunek romantyczny podobnie jak i historyczny nie zawsze był reakcyjny. We Francyi w latach dwudziestych liberałowie i romantycy tworzyli dość ścisły związek, i w tym czasie, kiedy Wiktor Hugo głosił, że „romantyzm jest liberalizmem w literaturze”, sam liberalizm odznaczał się zabarwieniem romantycznym. Zestawiając te wszystkie zjawiska, dochodzimy do wniosku, że liberalizm epoki restauracji nosi na sobie dość widoczne ślady wpływu tego okresu reakcyjnego.

4. Zarówno liberalizm miał swych teoretyków, jak i reakcyę. Najwięcej charakterystyczna właściwość doktryn liberalnych tej epoki polega na dążeniu, aby jak można najwięcej ograniczyć sferę działalności państwa na rzecz największego i najszerzego urzeczywistnienia wolności indywidualnej. Reakcyoniści domagali się wszędzie i zawsze krępowania jednostki, stawiając ją pod ścisły i stały dozór władz, gdy tymczasem liberałowie trzymali się poglądu, według którego państwo powinno być stać tylko na straży zewnętrznego bezpieczeństwa i wewnętrznego pokoju kraju, możliwie zupełnie nie wtrącając się w sprawy osobiste i stosunki wzajemne obywateli. Pisarze polityczni liberalizmu byli wyznawcami zupełnej wolności ekonomicznej i pod tym względem znajdowali poparcie ze strony ówczesnych ekonomistów, którzy trzymali się tej samej zasady. Wolność ekonomiczna, jak i wolność polityczna, głoszoną była jeszcze w w. XVIII przez fizyokratów i Adama Smitha, i znana dewiza wolności ekonomicznej „laissez passer, laissez faire” bieżę początek w wieku XVIII.

Naogół ta teoria ekonomistów była protestem przeciwko wszystko ogarniającej i pochłaniającej

opiece rządowej, która stanowi jedną z charakterystycznych właściwości starego porządku. Teoretyczne uzasadnienie niewtrącania się państwa opierało się właśnie na rozumowaniu, że życie ekonomiczne rządzi się swemi prawami, wymagającemi zostawienia dla działalności każdego możliwie największej wolności. Każdy dążący do tego, aby otrzymać jak można najwięcej przy najmniejszym użyciu czasu, pracy i środków, jest jedynie kompetentnym sędzią swej własnej korzyści, i dlatego jakakolwiekbyś opieka nad nim jest zbyteczna, a nawet wprost szkodliwa. Pozwólcie, mówili liberalni ekonomiści, niech każdy osiąga swe cele gospodarcze, jak mu się to wydaje najlepiej, i w rezultacie wszyscy otrzymają to, do czego każdy oddzielnie dąży, ponieważ, dodawali, na świecie panuje harmonia, której przejawom szkodzą tylko przestarzałe prawa i urzędnienia, oparte na kontroli oddziałości indywidualnej.

Podobnego rodzaju przekonania głosili nie tylko teoretycy ekonomiści, ale i praktycy, przemysłowcy i kupcy. Najwięcej jaskrawym przejawem tego stała się w Anglii w latach dwudziestych agitacja za wolnością handlu, pod czem należy rozumieć wogóle usunięcie kontroli państwa z dziedziny życia gospodarczego kraju. Rozumie się, że liberalizm ekonomiczny znajdował w obozie reakcyi tylko wrogów, którzy między innymi, stawali w obronie dawnej średniowiecznej reglamentacyi bytu ekonomicznego w postaci, naprzykład, cechów.

5. Z punktu widzenia wolności indywidualnej liberalizm stawiał sobie za cel „zwycięstwo jednostki nie tylko nad władzą, pragnącą rządzić, uciekając się do gwałtów”, lecz „i nad masą ludu, domagającą się w imieniu większości, aby jej

ulegała mniejszość", jak sformułował tę ideę Benjamin Constant, który jeden z pierwszych wygłosił myśl o różnicy w pojmowaniu wolności w świecie starożytnym i w Europie nowożytnej, jako „czynnego udziału w władzy ogólnej”, z jednej strony, i „spokojnego korzystania z osobistej niezależności”, z drugiej. Już Montesquieu w wieku XVIII radził nie mieszać wolności ludu z władzą ludu, lecz w teorych Rousseau'a o władzy ludu właśnie zaszło to pomieszanie. Liberalizm uzbroił się przeciw teorii władzy ludu, to jest „zwierzchnictwa woli ogółu nad jakąkolwiek wolą jednostki”, wskazując, że tu dawni bojownicy o wolność uczynili omyłkę: skierowali oni swoje ataki przeciwko posiadaczom władzy, a nie przeciw niej samej, jak gdyby przelanie prawa boskiego z królów na lud, z utrzymaniem charakteru samej władzy, nie może utrzymać takiego samego despotyzmu nad jednostką poszczególną, jak to było i przedtem. „Wola całego narodu nie może uczynić sprawiedliwym tego, co jest niesprawiedliwe”.

W tej teorii, której głównym przedstawicielem był Benjamin Constant, mamy do czynienia z przykładem protestu przeciwko jednej z najwięcej popularnych idei wieku XVIII, przeciwko idei ludowładztwa, jak ją głosił Rousseau, i przeciwko opartej na niej praktyce politycznej Jakobinów w epoce rewolucji francuskiej. We Francji jednak demokracja i idea ludowładztwa do tego stopnia łączyły się w jedno w pojmowaniu Rousseau'a i jakobinów, że kiedy w latach trzydziestych i czterdziestych powstała wśród narodu opozycja demokratyczna przeciwko burżuazji, która zagarnęła władzę w r. 1830, w liczbie jej błędów postawiono na planie pierwszym dążenie do osobistej wolności, jako przejaw indywidualizmu antyspołeczne-

go. Ze swojej strony liberałowie zaznaczali, że demokracja chętnie złoży ideał wolności w ofierze ideałowi równości.

6. W pojęciu ludzi wieku XVIII idee wolności i równości były nierozłączne, i tylko w epoce wytworzenia zasadniczych idei liberalizmu okazało się, na mocy przebytego doświadczenia, że wolność i równość mogą się znaleźć w antagonizmie. Później, już w epoce monarchii lipcowej, zagadnienie to poddał krytyce Tocquille, liberał czystej krwi, i jako gorący wyznawca wolności obawiał się o nią, widząc wzrastający ruch demokratyczny, nie dający się, według jego zdania, niczem i przez nikogo powstrzymać. Widział, że „ludy w naszych czasach stały się skłonny do rozruchów”, lecz nie widział, aby „stały się skłonny do wolności”, i wyrażał obawę, że „gdy opadną te fale, które wstrząsają tronami, zwierzchni władcy staną się silniejszymi, niż byli przedtem”. Przebieg dziejów Europy Zachodniej doprowadził go do wniosku, że „ludy pragną równości wraz z wolnością, lecz jeśli to jest dla nich niedostępne, chcą równości nawet w niewoli”: równość już przenikła do opinii, obyczajów, prawodawstwa, to jest posiadała swą przeszłość, gdy tymczasem wolność była wtedy nowością. Rozumie się, można sobie wyobrazić takie społeczeństwo, w którym wolność i równość stykają się i łączą, lecz dla tego konieczne są dwa warunki historyczne. Wiadomo, że Tocquille nie wychodował ich w swej ojczyźnie, we Francji, i wskazywał na wielką rzeczpospolitą za Antlantykiem, gdzie demokracja uniała utworzyć rzeczywiście rząd wolny.

7. Liberalizm nie wytworzył, rozumie się, żadnego jednego dogmatu, i w każdym kraju otrzymywał inne zabarwienie w zależności od warun-

ków miejscowych i tradycji, od tych lub innych interesów społecznych i dążeń, od właściwości tych klas społecznych, wśród których zdobył sobie uznanie. Liberałowie mogli być i byli w rzeczywistości i monarchistami i republikanami, centralistami i federalistami, kosmopolitami i nacjonalistami, katolikami i protestantami i t. d., zarówno jak i w zakresie praktyki politycznej ich opozycja mogła posiadać charakter albo ściśle legalny konstytucyjny (tam, gdzie istniało przedstawicielstwo), i przeciwnie, charakter rewolucyjny (i nie tylko tam, przy tem, gdzie nie było przedstawicielstwa). Z zasadniczego punktu widzenia różne odcienie liberalizmu — narodowościowe, klasowe, partyjne, wreszcie indywidualne — zupełnie nie w jednakowej mierze konsekwentnie wpływały lub, być może, niekonsekwentnie z zasadniczej podstawy i z logicznych z niej wniosków, lecz czyniło je pokrewnymi właśnie dążenie do jednej i tej samej zasady, do wolności indywidualnej, posiadającej konieczne gwarancje w samym ustroju państwowym.

## VI. Rewolucje południowo-romańskie i kongresy lat dwudziestych wieku XIX.

I. Lata środkowe epoki restauracji, właśnie początek lat dwudziestych wieku XIX, odznaczały się całym szeregiem ruchów rewolucyjnych, które doprowadzały do zwołania zjazdów monarchów i ministrów, aby zdecydować co czynić z temi rewolucjami, a następnie do zbrojnej interwencji w imieniu całej Europy w wewnętrzne sprawy krajów, temi rewolucjami objętych. Jest tu mowa, po pierwsze, o rewolucjach w Hiszpanii, Neapolu i Sycy-

lii, w Portugalii, w Piemoncie w latach 1820—21, a następnie o kongresach w Opawie, Lublanie i Weronie w latach 1820—1822, i wreszcie, o represjach — austryjackiej we Włoszech i francuskiej — w Hiszpanii w latach 1822—1823.

Epizod ten w dziejach walki reakcyi z liberalizmem zasługuje na specjalną uwagę z powodu swego charakteru międzynarodowego i podobieństwa wypadków, jakie zaszły w wewnętrznych dziejach krajów południowo-romańskich, gdzie wybuchły te rewolucye.

Nie zaliczamy do tych rewolucyi powstania greckiego przeciwko Turkom, które wybuchło w tym samym czasie, lecz wywołane było przez zupełnie inne przyczyny i miało inny rezultat. Chociaż początkowo dyplomacya europejska nie robiła różnicy między powstańcami greckimi i rewolucjonistami południowo-romańskimi, jednak trochę później nastąpiła interwencya w sprawy półwyspu Bałkańskiego, posiadała ona już zupełnie inny charakter, niż interwencya w sprawy półwyspu Apenińskiego i Pirenejskiego. W obu ostatnich wypadkach pomoc daną była rządowi przeciwko buntującym się poddanym, którzy przez powstanie wywalczyli konstytucyę, i akcyą skończyła się na przywróceniu absolutyzmu, gdy tymczasem w sprawie greckiej pomagano zbuntowanym poddanym przeciwko ich monarsze, któremu nawet odjęto część jego terytorjum i utworzono z niego nowe królestwo konstytucyjne. Rzecz polegała na tem, że na półwyspie Bałkańskim toczyła się walka dwóch narodowości i wiar — Greków z Turkami, wiary Chrystusa i Mahometa, a nie dwóch zasad politycznych, nie dwóch ustrojów politycznych: legitymizmu i liberalizmu, monarchii absolutnej i konstytucyjnej.

2. Rewolucye południowo-romańskie drugiego dziesiątka lat zostały wywołane przez krańcowości reakcyi, które spotkały odpór ze strony wykształconych klas społeczeństwa, ze strony wojska i ludu.

Nie jedni tylko Burbonowie i emigranci „niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli”. Zbyt gorliwe dążenie do przywrócenia przeszłości, które przejawili we Francyi książęta, szlachta i duchowieństwo w r. 1814, wyjaśnia nam ten wybuch zachwytu, z jakim nietylko armia, lecz i lud spotkał Napoleona I po jego powrocie z wyspy Elby: ruch ludowy i wojskowy w celu przywrócenia we Francyi cesarstwa posiadał w r. 1815 zupełnie rewolucyjny charakter. Reakcyja dochodziła do krańcowości nie tylko we Francyi, lecz i w niektórych krajach Niemiec, we Włoszech i na półwyspie Pirenej skim, gdzie usiłowano nieraz nawet w drobnostkach zatrzeć wspomnienia niedalekiej przeszłości, jednocześnie drażniąc społeczeństwo, wojsko i masy ludowe nieumiejętnem braniem się do rzeczy i tem samem czyniąc je podatnemi dla wpływów propagandy rewolucyjnej.

Jedną z właściwości tych ruchów politycznych epoki restauracyi była ta, że przygotowywały je stowarzyszenia tajne, które przytem werbowały stronników wśród wojskowych, o ile same nie były organizowane przez wojskowych. Jest to epoka rozwoju we Włoszech tak zwanego karbonaryzmu, wielkiego i doskonale zorganizowanego związku tajnego „węglarzy” (karbonaryuszów), na wzór którego i nawet pod tą samą nazwą (charbonnerie) urządzano spiski polityczne i we Francyi, tak liczne za panowania Ludwika XVIII. Wogóle liberałów epoki restauracyi można rozdzielić na konstytucyjnych, stojących na gruncie legalnej opo-

zycy parlamentarnej, i rewolucyjnych, dążących do przewrotu politycznego, w jakim celu tworzyli stowarzyszenia tajne i urządzali różne spiski.

Taką dwoistość taktyki liberałów spostrzegamy we Francyi, gdzie bardzo często opozycja dynastyczna i antidynastyczna podawały sobie ręce, chociaż jawnie nie manifestowały swojej solidarności. Ze swojej strony rządy walczyły z prądem społecznym, którego wyrazicielem były stowarzyszenia tajne, i pierwsze lata epoki reakcyi w Niemczech pełne były walki władz nawet z cieniem spisków i stowarzyszeń tajnych tam, gdzie ani śladu ich nie było. Właściwie mówiąc, w Niemczech nawet nie było tego prądu, za wyjątkiem niejakiego wrzenia wśród młodzieży uniwersyteckiej, zupełnie nie mającego nic wspólnego z politycznymi spiskami we Francyi, w Hiszpanii, w Neapolu lub w innym końcu Europy, w Rosyi, gdzie podobieństwo stanowią w tych samych latach późniejsi dekabryści.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na tę okoliczność, że rewolucye południowo-romańskie i społeczne im spiski polityczne we Francyi i Rosyi posiadały charakter wojskowy. Rewolucye wojskowe w państwach półwyspu Pirenejskiego i Apenińskiego są odległe tylko na pięć lat od bezprzykładnej w dziejach epoki przewagi w życiu politycznym groźnej siły zbrojnej, kruszącej całe państwa i tworzącej nowe i nakoniec zmiażdżonej również przez siłę zbrojną w przymierzu z masami ludowymi. Francuskie armie rewolucyjne w końcu wieku XVIII patrzyły na siebie, jako na zbawców narodów od despotyzmu, i to samo hasło wolnościowe ożywiało armie, walczące przeciw Napoleonowi o wolność ciemiężonych przez niego narodów. Jednem słowem, armie legitymistycznych rządów epoki restauracyi były wychowane w duchu

wcześniejszych prądów, i dążenia, które otrzymały przewagę po r. 1815 na dworach monarchów, musiały spotkać się z opozycją armii.

Z biegiem czasu taki nastrój sfer wojskowych znikł, uległ zmianie w kierunku konserwatywnym, lecz wtedy był bardzo silny. Armię francuską pogodziła z Burbonami ekspedycja do Hiszpanii dla stłumienia tamtejszej rewolucji: jeszcze przed samą tą wyprawą wypracowany był plan skierowania zmobilizowanej do wojny z Hiszpanią armii do przewrotu wewnętrznego w samej Francji, lecz wyprawa hiszpańska okryła armię francuską nową sławą pod białym sztandarem Burbonów (sławą, co prawda, wątpliwej wartości), i za Karola X generałowie francuscy i oficerowie już więcej nie brali udziału w spiskach politycznych.

Zwrócenie się liberałów rewolucyjnych do wojska, jako siły głównej, która powinna była urzeczywistnić ich plany polityczne, wskazywało w rzeczywistości na to, że poparcia wśród narodu dla tych planów nie znajdowali. Programy liberalne lat dwudziestych obliczone były na zadowolenie potrzeb duchowych zamożnej i inteligentnej większości, i twórcy ich nie brali pod uwagę zadowolenia potrzeb materialnych mas ludowych, tonących w ciemnocie. Tę siłę żywiołową łatwo było poruszyć, jak na to wskazały wypadki w r. 1820 na półwyspie Pirenejskim i Apenińskim, lecz nie mogła być trwałą podstawą dla politycznych celów liberałów. Masy ludowe witały radośnie rewolucję wojskową i nawet brały w niej udział, ale nie okazały żadnego oporu egzekucji wojskowej, dokonanej przez wojska cudzoziemskie; nawet spotykały okrzykami zachwytu przywrócenie absolutyzmu. Sami liberałowie nieraz jasno zdawali sobie sprawę z takiego stanu rzeczy. Wkrótce przed

rewolucją lipcową, kiedy we Francji obawiano się przewrotu politycznego ze strony Karola X, wielu działaczy politycznych wypowiadało się w tym sensie, że naród pozostanie zupełnie obojętny na cios, który ma być zadany liberałom. Omylili się, jak to pokazały dni lipcowe roku 1830, ale już sama ta omyłka jest charakterystyczna.

W znacznej mierze osłabiały powodzenie rewolucyi południowo-romańskich wewnętrzne nieporozumienia wśród stronników nowego porządku rzeczy, w Hiszpanii—walka między umiarkowanymi (moderados) i skrajnymi (exaltados); we Włoszech południowych — między Neapolitańczykami, będącymi za konstytucją centralistyczną, i Sycylijszczykami, dążącymi do autonomii miejscowej; z Neopolu nawet zostało wysłane wojsko dla uśmierzenia Sycylii. Hiszpania prócz tego stała się terenem prawdziwej wojny domowej, ponieważ tu dla obrony absolutyzmu i katolicyzmu utworzyła się cała „armia wiary“. Ci sami Hiszpanie, którzy toczyli bohaterskie boje partyzanckie przeciwko podbojowi francuskiemu za Napoleona I, teraz widzieli w egzekucyjnej armii francuskiej, która wkroczyła do kraju z postanowienia kongresu w Weronie dla stłumienia rewolucyi, prędzej pożądanych gości, niż wrogów.

Ruchy rewolucyjne w latach dwudziestych znajdowały się niewątpliwie w związku wzajemnym: przykład jednego kraju działał na drugie, i konstytucya hiszpańska roku 1812, przyjęta przez króla w r. 1814, wkrótce potem przez niego odwołana i znów przywrócona przez wybuch rewolucyjny roku 1820, stała się nawet głównem hasłem rewolucjonistów w innych krajach. Posiadała stronników i we Francji, gdzie wielu liberałów było niezadowolonych z karty roku 1814, nadanej przez

Ludwika XVIII. Jak wiadomo, była ona sklecona na podobieństwo angielskiej konstytucyi, gdy tymczasem konstytucya hiszpańska przypomina francuską z roku 1791 z silnie obciętemi prawami króla. W Hiszpanii ta konstytucya była powtórnie zniesiona w r. 1823, i całe jej znaczenie historyczne polega w tej epoce właśnie na tem, że grała rolę hasła partyi liberalnych nie w samej tylko w Hiszpanii.

3. Rewolucya hiszpańska wybuchła w styczniu 1820 roku, i w pół roku potem, w lipcu, zaśła rewolucya w Neapolu, wkrótce potem w końcu lata i na początku jesieni spełniły się przewroty w Portugalii i na Sycylii, a w następnym roku rozpoczął się ruch i w Piemoncie. Ta społeczność i szybkość, z jaką zbuntowane wojska osiągały ogłoszenie konstytucyi i władzę państwową zagarniali liberałowie, strwożyły monarchów europejskich. Najwięcej trwoga ogarnęła Austryę, której cała przeszłość i jej stanowisko międzynarodowe, utworzone przez Kongres Wiedeński, szczególnie czyniły to państwo główną opoką polityki konserwatywnej.

W Austrii zawsze były silne pierwiastki klerikalne i feudalne, którym nie podolał taki przedstawiciel światłego absolutyzmu, jak Józef II, a za Napoleona I państwo to wolało tracić jedną prowincyę po drugiej, byle tylko nie korzystać z sił społecznych i ludowych, w których przeczuwano źródło rewolucyi. Kongres Wiedeński utworzył dla Austrii przodujące stanowisko i w Niemczech i we Włoszech i pozostawił pod jej władzą część narodu polskiego, odradzającego się dla bytu politycznego w konstytucyjnym Królestwie Polskiem. Aby niemieccy, włoscy i polscy poddani Austrii zachowywali się cicho i spokojnie, trzeda było domagać się spokoju Niemców, Włochów i Polaków,

będących poddanymi innych państw, i z tego punktu widzenia Austria z niezadowolaniem patrzyła na to, że Rosya nie zagarnęła wprost Polski, lecz utworzyła z niej Królestwo Konstytucyjne.

Póki ruch rewolucyjny roku 1820 ograniczał się do odległej Hiszpanii, Austria jeszcze mogła nie trwożyć się, lecz kiedy płomień pożaru rewolucyjnego ogarnęły południe Włoch, na których północy Austria miała swe posiadłości, należało pożar gasić. Święte Przymierze, obiecujące rządowi pomoc wzajemną, okazało się narzędziem, odpowiedniem do tego celu. W r. 1820 zwołany był kongres do Opawy, w r. 1821 posiedzenia tego kongresu wznowiono w Lublanie (oba miasta w Austrii), i tam postanowiono, że w imieniu całej Europy uśmierzeniem rewolucyi włoskiej zajmie się Austria. W roku następnym zbiera się nowy kongres w mieście włoskiem Weronie, również należącym wtedy do Austrii, i tu „Europa“ znów postawiła na tem, że uśmierzenie rewolucyi hiszpańskiej wzięła na siebie Francya. Wtedy również Grecy uznani zostali za rewolucyonistów, buntujących się przeciwko monarsze prawowitemu, i mahometańską Turcyę wzięto pod opiekę Świętego Przymierza przeciwko Grekom chrześcijanom, broniącym swej wolności narodowej. Jednak nie doszło do zbrojnej pomocy sultanowi, jak również nie doszło do uśmierzenia zaatlantycznych poddanych Hiszpanii, którzy zamienili teraz jej kolonie amerykańskie na rzeczpospolite niezawisłe. Projekt taki również istniał.

4. Kongresy lat dwudziestych wypracowały nawet całą teorię, usprawiedliwiającą interwencję w obce sprawy wewnętrzne. Teorya ta polegała na tem, że sąsiedzi mają prawo być na straży swego wewnętrznego pokoju i porządku, jeśli temu zagrażają przewroty w innych państwach,

i to porównywano z gaszeniem pożaru u sąsiada, aby we własnym domu pożar nie wybuchł. Zasada ta była przyjęta przez trzech głównych członków Świętego Przymierza, i Austrya, opierając się w danym razie na poparciu i współdziałaniu Rosyi, ściśle wypełniała swą misję i w Niemczech, i we Włoszech.

Ze zgnieceniem rewolucyi południowo romańskich szła w parze surowa reakcja, której umiarkowanie doradzały nawet same rządy konserwatywne.

## VII. Rewolucya lipcowa i jej wpływ na Europę.

1. W lipcu roku 1830 w Paryżu wybuchła rewolucya, która strąciła z tronu starszą linię Burbonów we Francyi i wywarła ogromny wpływ na politykę ogólnoeuropejską.

W drugiej połowie lat dwudziestych w. XIX zaszło pewne osłabienie reakcyi, i liberalizm nawet odniósł niektóre zwycięstwa cząstkowe. Szczególne znaczenie miała ta okoliczność, że polityka angielska w tym czasie zerwała z tradycjami swej niedawnej przeszłości. Kiedy na czele rządu angielskiego stał Castelereagh, to ten naogół szedł za Świętem Przymierzem, ale właśnie w roku kongresu w Weronie Castelereagh skończył życie samobójstwem, i wkrótce kierownikiem angielskiej polityki zewnętrznej stał się Canning. Sprzeciwił się wypełnieniu planu państw kontynentalnych wtrącania się w sprawy amerykańskie w celu zmuszenia do uległości względem króla hiszpańskiego odpadłych kolonii, które nawet pośpiesznie uznał za rzeczpospolite niezawisłe. Pod tym względem okazał mu poparcie i prezydent Stanów Zjedno-

czonych Ameryki Północnej Monroe, który ogłosił doktrynę, wzbraniającą państwom europejskim rozciągać swój wpływ w Ameryce. Kongres w Weronie i zgniecenie rewolucji hiszpańskiej przez wojska francuskie byty ostatnimi sukcesami polityki Świętego Przymierza, kierowanej przez dyplomatów austriackich.

Niemniej ważną była i ta okoliczność, że Anglia wzięła pod swą opiekę powstanie greckie, które coraz więcej znajdowało poparcia w opinii publicznej Europy. Liberałowie widzieli w Grekach bojowników za wolność narodową, konserwatyści — chrześcijan, wybijających się z pod jarzma mahometańskiego. Drugie dziesięciolecie wieku XIX było czasem tak zwanego filhellenizmu, z którym wiązało się imię wielkiego poety angielskiego Byrona, krańcowego przeciwnika wszelkich dążeń reakcyjnych tej epoki. W końcu swego panowania i sam Aleksander I począł chwiać się w swym poglądzie na Greków, jako na niebezpiecznych rewolucjonistów, lecz dyplomacya austriacka po dawnemu starała się wstrzymać go od jakiejkolwiek zmiany polityki. Jego następcą Mikołaj I, który wstąpił na tron w końcu roku 1825, pod tym względem nie podzielał poglądów brata swego i od samego początku postanowił wrócić do tradycyjnej polityki Rosyi, jako protektorki chrześcijan tureckich. Między Rosyą i Anglią w roku 1826 nastąpiło w sprawie greckiej nawet specjalne porozumienie, do którego przyłączyła się i Francya. Tworzyło się nowe ugrupowanie wielkich mocarstw, i dawne przymierze Austrii, Prus i Rosyi widocznie rozpadało się, tem bardziej, że między Austryą i Prusami również powstawały różnice zdania z powodu wywieranego wpływu na drugorzędne państwa Niemiec. Wiadomo, co z tego wynikło: połączone floty Rosyi, Anglii i Francyi znisz-

czyły flotę turecką pod Nawarynem, rozpoczęła się wojna rosyjsko-turecka, i Turcyja musiała ukończyć się, zawarwszy z Rosyą pokój w Adryanopolu w roku 1829. W następnym 1830 roku utworzono z Grecyi państwo samodzielne. Jednocześnie między Rosyą i Francyą nastąpiło zbliżenie, które, w myśl jego kierowników, powinno było pociągnąć za sobą cały szereg zmian politycznych.

Druga połowa drugiego dziesięciolecia była również okresem wzmożenia liberalizmu we Francyi i Anglii. Już dawno liberałowie różnych krajów bacznie śledzili, co się działo we Francyi, ciesząc się z każdego nowego powodzenia liberałów francuskich i nawet naśladowując ich i w izbach, gdzie one były, i w prasie, gdzie istniała choć pewna jej wolność. Że we Francyi nastąpiło ogólne podniesienie i ożywienie liberalizmu, dowodzą, na przykład, wybory r. 1827, bardzo korzystne dla liberałów. Analogiczne zmiany zaszły w tych samych latach i w wewnętrznym życiu Anglii. Właśnie, około r. 1825 rząd zaprzestał walki z mitynгами i prasą, którą prowadził w pierwszej ćwierci wieku XIX pod wpływem reakcyi, wywołanej w Anglii przez rewolucyę francuską. Do ważnych zmian w wewnętrznym życiu Anglii należy zaliczyć i zaszłą w r. 1829 emancypacyę katolików, to jest nadanie katolikom praw politycznych, których byli pozbawieni jeszcze od drugiej połowy w. XVII.

2. Taki był w ogólnych zarysach stan rzeczy, kiedy we Francyi wybuchła rewolucya lipcowa, która była zwycięstwem liberalizmu nad reakcyą. Od samego roku 1814 toczyła się ta walka dwóch Francyi — Francyi starego porządku i Francyi, utworzonej przez rewolucyę, walka w izbach, prasie i wśród społeczeństwa. Jeszcze w r. 1814 wielu sądziło, że restauracya wytworzy dla Francyi te korzyści, jakie Anglii przyniosła restauracya r. 1660

i druga rewolucya 1689 r., lecz wkrótce w umysłach liberałów zaczęło utrwać się przekonanie, że i we Francyi po restauracyi musi nastąpić nowa rewolucya. Wyżej była już mowa, że przez całe panowanie Ludwika XVIII we Francyi knuto spiski i nawet były próby powstania w celu strącenia Burbonów. Chociaż w r. 1824 podobne ruchy rewolucyjne ucichły, lecz to nie znaczyło, że społeczeństwo pogodziło się z reakcyjnymi rządami Burbonów. Ludwik XVIII jako tako powstrzymywał zapędy reakcyjne, lecz jego następca Karol X był krańcowym reakcjonistą, co skłoniło liberałów do patrzenia na niego podejrzliwie. Właśnie w tych samych latach nastąpiło wzmożenie i ożywienie liberalizmu, co się przejawiało i w manifestacjach politycznych charakteru opozycyjnego. Ponieważ Karol X odznaczał się prócz tego szczególnem oddaniem się kościołowi katolickiemu, i stąd duchowieństwo podniosło głowę, więc nawet w stronnictwie reakcyjnem nastąpił pewien rozłam, i część jego gotowa była rozpocząć walkę z krańcowościami klerykalizmu. Nie dość na tem, kierunki liberalne zaczęły nieraz wywierać wpływ na więcej umiarkowanych konserwatystów. Jednem słowem, nastrój ogólny narodu francuskiego ogromnie się zmienił, i tylko sam król z niewielką grupą ultraroyalistów pozostawał niezmiennie wiernym zasadom przeszłości. Nawet dwory obce nie bez trwogi patrzyły na taki stan rzeczy, obawiając się ostrego konfliktu, któryby mógł mieć bardzo poważne następstwa. Konflikt rzeczywiście nastąpił, i w końcu lipca 1830 roku ordynanse Karola X, naruszające konstytucyę, wywołały powstanie ludu w Paryżu, które się skończyło na strąceniu Burbonów i wprowadzeniu na tron księcia Orleańskiego Ludwika Filipa. Już wcześniej znacznie i wpływowa część liberałów pragnęła wi-

dzień w nim przyszłego króla francuskiego. Ten ważny przewrót polityczny wskrzesił w drugiej, więcej rewolucyjnej części liberałów ideę, że Francya powinna znów wystąpić w roli pomocnicy innych narodów w ich dążeniach do wolności. W tym czasie i rządy monarchiczne w Europie obawiały się wznowienia walk rewolucyjnych, tembardziej że obawy te zaczęły się sprawdzać.

3. Zaledwie upłynął miesiąc od dni lipcowych, a w Brukselli wybuchło powstanie narodowe, szybko ogarniające całą Belgię; miało ono na celu oderwanie się od Hollandyi i utworzenie samodzielnego państwa. Upłynęły jeszcze dwa tygodnie, a ruch rewolucyjny rozpoczął się w Brunświku, za którego przykładem poszły i niektóre inne drugorzędne państwa w Niemczech, jak Hessen, Saksonia, Hannover, Altenburg i Schwarzburg-Sondershausen. W tym samym roku 1830, właśnie w końcu listopada, podobne wypadki zaszły i w konstytucyjnym Królestwie Polskiem, w którym była własna armia narodowa, popchnięta do walki zbrojnej z wojskami rosyjskimi. We Włoszech rok 1830 minął spokojnie, lecz już na początku roku następnego w różnych miejscach wybuchaly próby rewolucyjne, a mianowicie w państwie Kościelnem i w księstwach Madenie i Parmie. Jednak w Niemczech i Włoszech naruszenia spokoju miały tylko charakter miejscowy i bardzo prędko ustały: w Niemczech rządy wspomnianych państw niezwłocznie poczyniły żądane ustępstwa lub, w ostateczności, wystąpiły z liberalnymi obietnicami; we Włoszech zaś porządek został przywrócony przez wojska austriackie.

Inny kierunek przybrały powstania w Belgii i Polsce, ponieważ rządy holenderski i rosyjski nie ustępowały, a powstańcy okazali silny opór zbrojny. Rozpoczęły się dwie istotne wojny, które

przez długi czas wprost zagrażały pokojowi europejskiemu, tembardziej że w samej Francyi w pierwszych latach monarchii lipcowej szczególne znaczenie posiadało tak zwane „stronnictwo ruchu“, domagające się, aby nowy rząd, istniejący dzięki rewolucyi, pośpieszył z pomocą powstaniom w innych krajach.

4. Wszystkie te ruchy w rezultacie przywróciły i wzmocniły rozpadające się Święte Przymierze. Na pierwszą wieść o przewrocie lipcowym w Paryżu dwory austriacki, pruski i rosyjski mocno się przestraszyły. Powstała już myśl o takiej samej interwencji w sprawy Francyi, jaka uczyniona była przed kilku laty na półwyspach Pirenejskim i Apenińskim. Rewolucye belgijska i polska jeszcze więcej zaniepokoiły Święte Przymierze, lecz jednocześnie uniemożliwiły interwencję w sprawy Francyi, tembardziej, że Anglia ze swojej strony nawet słyseć nie chciała o podobnego rodzaju projekcie. Prócz tego, rewolucya polska, która została zgnieciona tylko w końcu lata roku 1831, okazała się zdarzeniem bardzo sprzyjającym dla dążeń Belgii, którą przytem zaopiekowały się Francya i Anglia. Ponieważ ani jedna, ani druga nie chciały dopuścić do interwencji w sprawy kraju, geograficznie im bardzo blizkiego, więc Austria, Prusy i Rosya musiały poczynić ustępstwa, i w roku 1831 Belgia uznana została za niepodległe państwo, które wkrótce nawet otrzymało bardzo liberalną konstytucję. Jednocześnie Europa zajęła się sprawami Grecyi: kraj ten również został niepodległym państwem z liberalną konstytucją. Natomiast Królestwo Polskie, na które spadły niepowodzenia, pozbawione zostało konstytucyi, nadanej mu w r. 1815 przez Aleksandra I.

Można powiedzieć, że dopiero w połowie 1832 roku w Europie nastął spokój, naruszony przez

rewolucję lipcową i jej najbliższe następstwa. Niejednokrotnie w ciągu tych dwóch lat, póki europejski wisiał na włosku, szczególnie póki we Francji posiadało wpływy stronnictwo, dążące do przewrotu. Pokojowemu załatwieniu trudnych zagadnień politycznych wiele sprzyjała ta właśnie okoliczność, że we Francji stronnictwo, dążące do przewrotu, zostało usunięte od rządów przez „stronnictwo oporu“, które pragnęło tylko utrwalenia tego, co zyskano przez rewolucję, powstrzymując jej dalszy rozwój w kraju i jej szerzenie się po za granicami Francji.

Wypadki roku 1830 uczyniły pierwszy wyłom w traktatach r. 1815 i wogóle zadały cios zasadom reakcyjnym epoki kongresów. Francya zmusiła do przyznania jej prawa rozporządzania sobą. Belgia stała się państwem wolnem i neutralnem. Dodać jeszcze należy, że z powodu zaburzeń włoskich, Francya utworzyła przeciwwagę względem poprzedniego wyłącznego panowania Austrii na półwyspie Apenińskim, dokąd wysłała swe wojska z oznajmieniem, że zostaną tam do tego czasu, póki austryackie oddziały zajmować będą miejscowości Państwa Kościelnego.

Z drugiej strony rewolucya lipcowa ożywiła dążenia konstytucyjne. Karta francuska r. 1814 została przerobiona w duchu więcej liberalnym. W drugorzędnych państwach niemieckich również zaszły zmiany konstytucyjne. Ale specjalne znaczenie otrzymało ułożenie konstytucyi belgijskiej, odznaczającej się swym liberalizmem i będącej później wzorem dla konstytucyi innych krajów, a mianowicie dla Grecyi, chociaż jej konstytucya ogłoszoną została dopiero w r. 1843. W każdym razie ruchy polityczne r. 1830 miały więcej powodzenia, niż te, które zaszły przed dziesięciu laty. 7

Po zmianach, zaszłych w polityce angielskiej w drugim dziesiątku lat, i po rewolucyi lipcowej we Francyi, oba wielkie mocarstwa zachodnie więcej się zbliżyły w swej polityce, gdy tymczasem, przeciwnie, trzy pozostałe wielkie mocarstwa jeszcze się więcej od nich odłączyły, aby utworzyć odrębną grupę, w której otrzymały przewagę tradycyę Świętego Przymierza. W r. 1833 w Teplitz i Münchengraetz odbyły się słynne spotkania monarchów Austrii, Prus i Rosyi, gdzie przyjęto postanowienia, przypominające uchwały kongresów początku drugiego dziesiątku lat. Ugodę swą Austria, Prusy i Rosya wzmocniły jeszcze przez nowe spotkanie w Teplitz, gdzie znów otrzymały potwierdzenie dawne zasady polityki Świętego Przymierza. Między innemi, rządy trzech mocarstw zawarły traktat, dający prawo każdemu monarsze, zagrożonemu przez zaburzenia wewnętrzne i przez niebezpieczeństwa zewnętrzne, szukać pomocy u trzech wymienionych mocarstw. Jednocześnie postanowiono występować przeciw państwom, dającym u siebie schronienie rewolucyonistom. Wobec takich postanowień, Austria z łatwością znów zgmiotła wszczynający się ruch w Niemczech, pomimo protestów ze strony rządów Anglii i Francyi, przypominających, że kongres wiedeński gwarantował państwu niemieckiemu samodzielność wewnętrzną. Dwa te rządy nawet zaznaczały, że wszelkie interwencye nowego związku monarchii absolutnych w sprawie Belgii, Szwajcaryi lub Piemontu zostaną odparte siłą.

Jednak pokój europejski, któremu przez pewien czas zagrażały rewolucye r. 1830, nie został naruszony, pomimo że i później od czasu do czasu na horyzoncie politycznym zbierały się chmury. Całe zadanie polityki zewnętrznej nowego króla francuskiego polegało na tem, aby w miarę moż-

ności zbliżyć się do dworów monarchicznych na kontynencie. Szczególnie wyraziście ten kierunek polityki francuskiej przejawiał się w czwartym dziesiątku lat, kiedy konstytucyjne ministerium Ludwika Filipa zamierzało działać łącznie z reakcją austriacką przeciw prądom demokratycznym, przejawiającym się we Włoszech i w Szwajcaryi i do pewnego stopnia podtrzymywanym przez ruchy rewolucyjne w samej Francyi.

5. Rozpatrzywszy wpływ rewolucyi lipcowej na politykę ogólnoeuropejską, należy zwrócić uwagę na znaczenie, jakie miała w dziejach walki liberalnej burżuazyi handlowo-przemysłowej z konserwatywną szlachtą rolniczą, i przytem nie w jednej tylko Francyi, lecz i w Anglii. Tam rewolucya lipcowa wywołała również silny ruch polityczny, grożący wybuchem rewolucyi, lecz w końcu zakończony legalną reformą parlamentu roku 1832. Ta okoliczność wskazuje, że rewolucya lipcowa wywarła wpływ nawet na Anglię pomimo jej odwiecznej wypróbowanej konstytucyi, zapewniającej narodowi bardzo rozległą wolność polityczną. Właśnie, dzieje reformy parlamentu z r. 1832 wskazują, że rewolucya lipcowa, jeśli, rozumie się, nie wywołała jej, to jednak w znacznej mierze ją przyspieszyła.

## VIII. Panowanie mieszczaństwa w trzecim i czwartym dziesięcioleciu w. XIX.

1. Rewolucya lipcowa we Francyi i reforma parlamentu w Anglii doprowadziły w początkach trzeciego dziesięciolecia do umocnienia stanowiska mieszczaństwa w obu tych krajach. W walce politycznej okresu poprzedniego kryła się walka socyalna między dwiema klasami społecznymi, z których pod-

stawą ekonomiczną jednej było rolnictwo, a drugiej przemysł i handel. I we Francyi i w Anglii zwycięstwo, właściwie, odniosło mieszczaństwo, tylko dzięki współdziałaniu szerszych mas ludu, lecz owoce zwycięstwa dostały się głównie samemu mieszczaństwu, którego panowanie, zwłaszcza we Francyi, zaczyna się po roku 1830.

Jednym z rezultatów rewolucyi lipcowej było zniżenie we Francyi cenzusu wyborczego, przyczem liczba wyborców powiększyła się z 19 tysięcy do 200 tysięcy, to jest więcej niż dwa razy tyle; zwiększenie to jednak było nieznaczne dla narodu, wynoszącego wtedy 30 milionów. Podobne wyniki dała Anglii reforma parlamentu z r. 1832. System wyborczy w Anglii pochodził jeszcze z wieków średnich, i prawo wysyłania posłów do parlamentu posiadały i teraz różne podupadłe miasteczka, gdy tymczasem wiele nowych miast z rozwiniętym przemysłem i handlem prawa tego były pozbawione. Stąd wynikało, że znaczna liczba kapitalistów nie mogła mieć swych przedstawicieli w izbie gmin. Pierwszy projekt reformy prawa wyborczego powstał jeszcze w drugiej połowie wieku XVIII (r. 1770), lecz wszystkie w tym względzie wnioski były odrzucane w parlamencie przez tych, dla kogo korzystny był system dotychczasowy. Pod wpływem reakcyi, która ogarnęła sfery rządzące społeczeństwa angielskiego, ruch reformistyczny ustał, lecz gdy się odrodził, zaczęło za nim agitować stronnictwo demokratyczne, mające silne poparcie wśród mas ludu. Jednak reforma z r. 1832 wcale nie była demokratyczna. Do tego czasu wszystkich wyborców było około 440 tysięcy, obecnie liczba ich wzrosła na 220 tysięcy, to jest tylko 1½ razy. Przy tem wybory do parlamentu po dawnemu pociągały za sobą znaczne wydatki, i dla-

tego wrota izby otwarte były tylko dla ludzi bardzo bogatych.

W każdym razie ogólny charakter polityki w obu krajach stał się więcej liberalny. I we Francji, i w Anglii w izbach znaczna większość deputowanych dzieliła się na dwa duże stronnictwa—konserwatywne i liberalne (torysi i whigowie w Anglii), lecz jednocześnie nie było przedstawicieli ani skrajnej reakcji, ani demokracji. Szczególnie zupełną była klęska dawnych reakcjonistów we Francji, gdzie wogóle tryumf mieszczaństwa był całkowity. Jeśli w obu krajach w tej epoce były silne prądy demokratyczne, to przejawiały się w samym społeczeństwie i posiadały charakter wyłącznie opozycyjny w stosunku do izb. W izbach zaś wrzała walka tylko między konserwatystami i liberałami, lecz przeważnie nie wykraczała po za granice pewnych pojęć, kwestyi i dążeń, które specjalnie interesowały mieszczaństwo.

2. Zwycięstwo, odniesione przez ten stan w roku 1830 i 1832, dało mu możliwość korzystania z władzy głównie dla swych interesów. Do ich liczby należała eksploatacja bez przeszkód pracy przez kapitał, co prowadziło do usunięcia państwa od kontroli stosunków wzajemnych przedsiębiorców i pracowników. Ta idea była bardzo popularna wśród mieszczaństwa: rozwijano ją w literaturze, głoszono z katedr, i nawet wytworzyła całą szkołę w ekonomii politycznej, zwaną Manczesterską. W interesie angielskiego przemysłu wielkiego było również uwolnienie handlu od dawnych więzów, i rozpoczęta około r. 1820 agitacja w tym kierunku uwieńczona została zupełnem powodzeniem w połowie wieku XIX. Dla przemysłowców w Anglii korzystny był również dowóz taniego zboża, i dlatego prowadzili ożywioną agitację za zniesieniem cła od zboża. W poprzednim okresie parla-

ment na życzenie właścicieli ziemskich i rolników, uchwalił nałożenie cła na zboże w tym celu, aby drogą ograniczenia i nawet zakazu przywozu zboża zagranicznego utrzymać wysokie ceny na zboże, produkowane w kraju. Walka o prawa zbożowe była długa i ciężka, aż dopiero w r. 1846 opór przeciwników został ostatecznie złamany.

Nie zawsze jednak mieszczaństwo osiągało zwycięstwo. Korzystne dla niego prawo o biednych, wkładające na właścicieli ziemskich obowiązek dopłacania biednym tego, czego im brakło do wyżywienia się wobec niskiej płacy zarobkowej, zostało zniesione w r. 1834, tembardziej że prawo to stanowiło pewną postać interwencji państwa w życie ekonomiczne. Wreszcie, tylko dzięki współdziałaniu przedstawicieli rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego, którzy byli zupełnie obojętni dla spraw przemysłu fabrycznego i nawet chętnie występowali przeciwko przemysłowcom, Anglia otrzymała początki prawodawstwa fabrycznego, którego celem była ochrona pracy przed nadmierną eksploatacją ze strony kapitału. To wskazuje, że zwycięstwo mieszczaństwa w Anglii zupełnie nie było całkowite i że z antagonizmu obu klas posiadających wynikały nawet pewne korzyści dla pracujących.

3. Zupełnie inaczej było we Francji w trzecim i czwartym dziesięcioleciu. Tu panowanie mieszczaństwa w życiu politycznym było zupełne i nie znajdowało przeciwwagi ze strony tej klasy społecznej, która grała jeszcze tak wybitną rolę w drugim dziesięcioleciu, będąc główną podporą ówczesnej reakcji. Szkoła Manczesterska stała się we Francji bardzo popularną, tworząc cały odłam ekonomistów mieszczańskich i w literaturze i w nauce. W trzecim dziesięcioleciu klasa rządząca musiała jeszcze odpierać ataki demokracji, ale

w czwartym dziesięcioleciu wytworzył się w kraju zupełny spokój, którego podstawą było całkowite porozumienie między królem, ministrami i większością w izbach, reprezentujących przed rokiem 1848 już około 240 tysięcy wyborców. Sam król-obywatel Ludwik Filip był typowem wcieleniem mieszczaństwa i ze swego charakteru i ze swej działalności, wskazującej na wielką jego interesowność. Monarchia lipcowa była we Francyi epoką dążenia do wzbogacenia się, epoką spekulacji pieniężnych i ogólnej przedajności, co nawet doszło do rozmiarów skandalicznych.

Wszystkiemu w tym czasie przewodziła wyższa warstwa mieszczaństwa, to jest bankierzy, gracze giełdowi, przedsiębiorcy kolejowi, właściciele kopalni węgla i różnych rud, rozporządzający wielkimi środkami pieniężnymi i umiejący różnemi drogami jeszcze bardziej je powiększać. Chociaż w izbach spotykali przeciwko sobie opozycję ze strony przedstawicieli średniego mieszczaństwa handlowo-przemysłowego, ale i ono odznaczało się taką samą pożądlivością i również bardzo mało dbało o interesy narodu. Zjawiskiem zwykłym stały się przekupstwa wyborców i deputowanych: obiecywano i rozdawano posady rządowe, dostawy rządowe, korzystne koncesye, z czego ciągnęły korzyści jednostki i całe grupy wyborców. Nieraz posuwano się przy tem wprost do wykroczeń karnych, a o oszustwa oskarżano nawet urzędników państwowych. Niektóre przedsiębiorstwa wtedy dawały sposobność wzbogacania się kosztem rządu. Tak, na przykład, budowa fortyfikacji paryskich, która pochłonęła ogromne sumy. Najwięcej jednak wzbogacano się na kolejach i pożyczkach rządowych. Za monarchii lipcowej we Francyi przeprowadzono pierwsze koleje przez towarzystwa akcyjne z gwarancją rządową: ryzyko brało na siebie

państwo, ale wszystkie korzyści szły do kieszeni przedsiębiorców. Pożyczki, do których uciekało się nieraz państwo, również zaciągano na warunkach bardzo korzystnych dla finansistów, zarabiających na tem wielkie sumy.

4. Skoro izby były przedstawicielstwem prawie wyłącznie mieszczaństwa, dbającego tylko o siebie, ich działalność prawodawcza nie posiadała wielkiego znaczenia. Odbywały się w nich turnieje krasomówstwa, szczególnie w kwestyach polityki zagranicznej rządu, która często była przedmiotem krytyki, jednak o sprawach wewnętrznych wcale nie było nawet jałowej dyskusji, ponieważ kwestyi żywoatnych nie stawiano na porządku obrad. Należy oddać sprawiedliwość opozycji parlamentarnej tych czasów, że odznaczała się w każdym razie wielką śmiałością, lecz rzeczywiste usługi okazała przeważnie prasa, korzystająca wtedy z bardzo rozległej wolności. Główne żądania opozycji domagały się zmniejszenia liczby deputowanych z pośród urzędników i zniżenia cenzusu wyborczego, co w terminologii ówczesnej nazywało się reformą parlamentu i reformą wyborów. Mieszczaństwo obawiało się uczynić choćby drobne ustępstwa pod tym względem, ponieważ nie dowierzało demokracji miejskiej z powodu jej rewolucyjnego nastroju i jednocześnie bało się rozszerzenia praw wyborczych na szersze sfery mieszkańców wiejskich, którzy wysyłaliby do izby przeważnie księży i szlachtę, właścicieli ziemskich. Oto dlaczego nawet projekty bardzo umiarkowane zostały odrzucone przez większość rządzącą, chociaż wśród samego mieszczaństwa znajdowali się ludzie przewidujący, którzy uznawali reformę za konieczną wprost dla uniknięcia rewolucji, mogącej doprowadzić do rezultatów zupełnie niepożądanych przez miesz-

czaństwo. Reformy również nie chcieli i legitymiści, przypuszczając, że wzmocniłaby tylko porządek, który oni pragnęliby obalić. Upór mieszczaństwa w sprawie reformy można uzasadnić i tem, że czwarte dziesięciolecie, w porównaniu z trzeciem, upływało bardzo spokojnie, i dlatego rewolucyę olbrzymia większość klasy panującej uważała za niemożliwą.

5. Takie stanowisko, jakie zajmowało mieszczaństwo w Anglii i we Francyi, z pośród innych państw osiągnęło tylko w Holandyi i Belgii. Holandia oddawna wyróżniała się rozwojem przemysłu i handlu, a Belgia zaczęła szybko rozwijać się pod względem ekonomicznym po rewolucyi, która jej dała niezależność polityczną. W pozostałych krajach Europy Zachodniej wzmocnienie mieszczaństwa silnie powstrzymywała panująca w nich reakcja. Dawne formy życia, sztuczne popieranie przywilejów stanowych szlachty, systematyczne powstrzymywanie wszelkiego rozwoju wewnętrznego spowodowały, że, na przykład, przemysł i handel w Niemczech pozostały nadal na stosunkowo niskim stopniu rozwoju. W szczególności rozwojowi ekonomicznemu Niemiec stało na przeszkodzie istnienie między państwami niemieckimi komór celnych, które krępowały handel, a więc i wytwórczość; rozumie, się i tutaj był stan średni, który nie bez zawiści patrzył na to, co się działo u bogatszych i wyżej kulturalnie stojących sąsiadów. Tylko w Niemczech jeszcze nie wytworzyło się to jaskrawe przeciwieństwo między mieszczaństwem i proletaryatem, jakie cechowało w trzecim i czwartym dziesięcioleciu Francyę szczególnie.

---

## IX. Prądy demokratyczne w trzecim i czwartym dziesięcioleciu wieku XIX.

1. Na podobieństwo epoki restauracji, będącej okresem opozycji mieszczańskiej przeciwko reakcji arystokratycznej, epokę monarchii lipcowej charakteryzuje powstanie i rozwój opozycji demokratycznej, właśnie przeciw mieszczaństwu, i główne siły tej opozycji tworzą robotnicy miejscy i drobnomieszczaństwo. W tych czasach, kiedy stan średni walczył o wolność i równość, sam niejednokrotnie wystawiał żądania demokratyczne, szczególnie jeśli one nie zahaczały jego własnych interesów. Zasada wolności osobistej, z której wypływały wszystkie pozostałe punkty programu liberalnego, przedewszystkiem była wroga względem poddaństwa i wszelkich wogóle resztek feudalizmu socyalnego. I w r. 1789 we Francyi, i w r. 1848 w Niemczech walka o wolność polityczną szła ręką w rękę z walką o oswobodzenie osobiste i majątkowe chłopów od zależności pańszczyźnianej i więzów feudalnych. W obu razach mieszczaństwu liberalnemu w jego dążeniach politycznych dużą pomoc okazali sami włościanie, powstając również przeciw dawnemu porządkowi. Kiedy jednak dążenia mieszczaństwa zostały mniej lub więcej zaspokojone, usuwało się od ruchu i coraz więcej stawało się konserwatywnem, dając przez to oparcie reakcji politycznej. Pod względem kulturalnym masy włościańskie same znajdowały się pod dużym wpływem pierwiastków konserwatywnych w społeczeństwie, z powodu czego, naprzykład, liberałowie francuscy, jak była mowa wyżej, bardzo obawiali się rozszerzenia praw wyborczych na wsi, ponieważ mogłoby to być pożyteczne tylko dla duchowieństwa i szlachty, posiadających

znacznym wpływem na włościan. Widzieliśmy również, z jaką nieufnością jeszcze w epoce restauracji odnosili się liberałowie i do robotników miejskich, w których widzieli ludzi, zdalnych do popierania tylko dyktatury rewolucyjnej lub wojskowej. Kiedy mieszczaństwo samo dochodziło do władzy, z nikim więcej nie chciało jej dzielić, w obawie o swe panowanie klasowe pod względem i politycznym i ekonomicznym. Mieszczaństwo broniło również doktryny niewtrącania się państwa we wzajemne stosunki przedsiębiorców i pracowników, ponieważ tylko z tego punktu widzenia miało do pewnego stopnia możliwość zasłaniania siebie przed więcej demokratyczną polityką ekonomiczną państwa.

2. Konserwatyzmowi włościan zupełnie nie odpowiadał ten nastrój niespokojny, który panował wśród ludności miejskiej. Lata, o których mowa, były latami rozwoju wielkiego przemysłu i jednoczesnego powiększenia proletariatu ze wszystkimi rezultatami tych dwóch zjawisk, które wytworzyły wiele niezadowolenia wśród klasy robotniczej. Z drugiej strony, i stosunkowo niedawna przeszłość rewolucji demokratycznej z końca wieku XVIII nie była jeszcze zapomnianą, i to, co nie udało się w r. 1793, mogło wydawać się łatwym do osiągnięcia w trzecim i czwartym dziesięcioleciu wieku XIX.

Taką była geneza prądów demokratycznych z czasów monarchii lipcowej, — prądów, w których wyraźnie zarysowały się dwa główne kierunki: jeden wyłącznie polityczny, dążący nie dalej jak do reformy państwowej w rozmiarach mniej lub więcej radykalno-demokratycznych; drugi, naodwrot, społeczny, mający za swe zadanie zreformowanie całego ustroju społecznego na zupełnie nowych zasadach ekonomicznych. Te dwa kierunki rozwijały się albo zupełnie niezależnie jeden od dru-

giego, albo naodwrot, tak lub inaczej łączyły się z sobą. W każdym razie były to dążenia, skierowane przeciw panowaniu mieszczaństwa, przeciw temu stanowisku, jakie ono zajęło w głównych państwach Zachodu po roku 1830.

Dzieje stronnictw demokratycznych wieku XIX w Europie Zachodniej zaczynają się, właściwie mówiąc, od czasu dwóch wielkich rewolucji demokratycznych — amerykańskiej r. 1776 i francuskiej r. 1789. Pierwsza z nich wywarła pewien wpływ na drugą, a z swojej strony druga wyraźnie wywołała ruch demokratyczny w Anglii, który ogromnie przestraszył sfery rządzące w tym kraju. Poprzednie stronnictwa polityczne angielskie torysów i whigów w jednakowej mierze były stronnictwami rządzącymi, jedno więcej konserwatywne, drugie więcej liberalne, lecz jednakowo dalekie od jakiegokolwiek demokratyzmu. Teraz w Anglii tworzyło się również i stronnictwo demokratyczne, które wykraczało już po za granice tego koła pojęć i interesów, w jakim znajdowali się torysi i whigowie. Chociaż angielskie stronnictwo demokratyczne opierało swój program nie na metafizycznej zasadzie „prawa przyrodzonego“ z w. XVIII, lecz na zasadzie największej pomyślności możliwie największej liczby ludzi, jako jedynie prawidłowej podstawie prawodawstwa, jednak praktyczne żądania demokracji angielskiej i francuskiej zupełnie zgadzały się. I tu i tam pragnęli rozszerzenia praw politycznych na cały naród, i tu i tam jednakowo dążyli do tego, aby prawodawstwo więcej bezpośrednio dbało o interesy większości obywateli, stanowiących tak zwane niższe klasy społeczeństwa. Reforma parlamentu z r. 1832 w Anglii otrzymała, jak wiemy, charakter mieszczański, lecz do jej przeprowadzenia bardzo wiele przyczyniły się ruchy wyłącznie ludowe pod hasłem programu de-

mokratycznego. Również ruch ludowy stracił z tronu starszą linię Burbonów we Francyi, a i tutaj przejawily się w pewnej części ludności Paryża dążenia republikańskie z wyłącznie demokratycznymi żądaniami. Ale ani we Francyi, ani w Anglii demokracja nic nie zyskała na tych zmianach, co wyjaśnia rozczarowanie bardzo wielu odłamów społeczeństwa i co do rewolucyi lipcowej i co do reformy parlamentu angielskiego. Rozpoczynający się ruch we Francyi i w Anglii ucihać nie mógł, co znalazło swój wyraz w całym szeregu głośnych wypadków walki politycznej opozycji demokratycznej z panowaniem mieszczaństwa w epoce monarchii lipcowej. Nie należy sądzić, że przed rokiem 30-ym zupełnie nie było ruchów demokratycznych. Przeciwnie, jak już widzieliśmy, zdarzały się i wcześniej, lecz nie ulega wątpliwości, że po r. 1830 wzmogły się, i prócz tego zaszyły w nich dwie ważne zmiany. Jedna z nich polegała na wyodrębnieniu ruchów demokratycznych od mieszczańskich, z którymi przedtem się łączyły. W Niemczech, gdzie jeszcze pozostały nietknięte dawne przywileje stanowe, pierwiastki mieszczańskie i ludowe występowały wspólnie, ale nawet i tu w końcu tego okresu zaczęły przejawiać się pewne oznaki samodzielnego występowania demokracji. Druga zmiana polegała na tem, że program polityczny demokracji zaczął się rozrastać przez włączanie dążeń o charakterze socyalnym, co przejawiało się i w Niemczech. W kraju tym, gdzie jeszcze daleko było do reformy państwowej na zasadach liberalnych i uwłaszczenie chłopów jeszcze nie zostało przeprowadzone, już zaczęły przejawiać się zjawiska, które we Francyi i w Anglii doszły dawno do znacznego rozwoju.

3. We Francyi śród zwycięzców z r. 1830 utworzyły się dwa liczne stronnictwa, z których

jedno domagało się dalszego rozwoju ruchu, a drugie stawiało pod tym względem silny opór. W rezultacie przewaga była po stronie drugiego stronnictwa, i wtedy pierwiastki opozycyjne zaczęły się organizować pod hasłem idei republikańskich. Rewolucję lipcową ogłoszono za chybioną, i nowa reforma polityczna Francji powinna była odbyć się na zasadzie powszechnego prawa wyborczego na wzór konstytucji r. 1793. Jednak już w roku 1832 wśród republikańców francuskich zaszedł rozłam. Gdy jedni w ustroju demokratycznym widzieli cel swych dążeń i nie pragnęli żadnych zmian w układzie społecznym, dla drugich rzeczpospolita demokratyczna była tylko środkiem dla osiągnięcia celu więcej odległego, polegającego na przewrocie socyalnym. Po stronie demokracji wyłączenie politycznej znajdowały się przeważnie mieszczańskie pierwiastki stronnictwa republikańskiego, skłonne dążyć do urzeczywistnienia swego programu drogą propagandy pokojowej w prasie. Demokracja zaś społeczna werbowała swych stronników głównie wśród rzemieślników i częściowo robotników fabrycznych. Te klasy społeczne stanowiły główną siłę, którą starali się spożytkować organizatorowie tajnych stowarzyszeń, spisków i powstań, dążący do zagarnięcia dyktatury rewolucyjnej dla urzeczywistnienia swych celów ostatecznych.

Dzieje trzeciego dziesiątka lat pełne są usiłowań podobnego rodzaju, z którymi równocześnie zachodziły liczne zamachy na życie króla. Ostatnia próba rewolucyjna uczyniona została w roku 1839, i potem stronnictwo republikańskie więcej już nie wracało do tego. Natomiast w czwartym dziesiątku lat zaszła nowa ważna zmiana, która wywarła wielki wpływ na rewolucję r. 1848.

Obszerniej rozpatrzmy to zjawisko, że pierwsi reformatorzy społeczni we Francji trzymali się zdala od polityki i nie tylko nie liczyli na rewolucję, lecz nawet byli jej przeciwnikami. W latach czterdziestych ruch polityczny bez programu ściśle socyalnego i wyłącznie socyalny ruch bez barwy politycznej zaczęły się łączyć, i wreszcie wytworzył się ruch ogólny z dążeniami i politycznymi i socyalnymi. Ze przedtem powstania mogły wybuchać na gruncie tylko politycznym lub tylko socyalnym, dowodem mogą być dni lipcowe r. 1830, na które żadnego wpływu nie wywierała propaganda socyalistyczna, i znane powstanie w Lyonie r. 1831, wybuchłe z walki kapitału i pracy i pozbawione jakichkolwiek celów politycznych. Na początku lat czterdziestych zespolenie dążeń politycznych i socyalnych było tak widoczne, że przewidujący Lorentz v. Stein wyraźnie przepowiedział, że we Francji nowa rewolucya nie może mieć tylko charakteru politycznego, lecz koniecznie i charakter socyalny.

Ogólny ruch demokratyczny w trzydziestych i czterdziestych latach odbił się we Francji i na kulturze duchowej w takich dziedzinach, jak publicystyka i historyografia, filozofia i nawet literatura piękna, gdzie powstał nowy rodzaj tak zwanej powieści społecznej. Jedną z właściwości ówczesnego ruchu demokratycznego, o kierunku i politycznym i socyalnym, był jego wyraźnie antyindywidualny charakter. Brak zaufania do zasady wolności umów prywatnych w dziedzinie przemyśłu przeniósł się wogóle na pojęcie swobody indywidualnej, które ogłoszono za antysocyalne i burżuazyjne, skazane na doszczętne wyłupienie. Zasad, na których podstawie możnaby oprzeć nowe państwo i społeczeństwo demokratyczne, jedni szukali w chrześcijaństwie, a właściwie w katoli-

cyzmie, drudzy zwracali swe spojrzenia na epokę rewolucyi francuskiej i zatrzymywali się na jakobinizmie, którego tradycje z szczególną siłą zaczęły wzmacniać się wśród demokracji francuskiej za czasów monarchii lipcowej.

4. W Anglii, kraju wolności indywidualnej, ruch demokratyczny lat trzydziestych i czterdziestych nie miał podobnego charakteru antyindywidualnego, lecz we wszystkim innym było wielkie podobieństwo do wypadków we Francji. Początkowo i tutaj sfery polityki i reformy społecznej były wyraźnie rozdzielone, i każdy ruch szedł odrębnie, lecz ku końcowi lat trzydziestych między nimi, jak i we Francji w tym czasie, nastąpiło połączenie. Wczesny socjalizm angielski nie był ani politycznym, ani rewolucyjnym, i w początkach lat trzydziestych w praktyce polegał tylko na organizowaniu związków robotniczych w celach ochrony interesów ekonomicznych pracy. Był to ruch zupełnie pokojowy, daleki od życia politycznego, i równolegle z nim rozwijał się drugi ruch, wyłącznie polityczny, który przed rokiem 1832 miał na celu reformę parlamentu, a następnie, nie poprzestając na tem, dążył do więcej radykalnych przewrotów. Ku końcowi lat trzydziestych angielscy radykałowie polityczni szerzyli wśród szerokich mas robotniczych przekonanie, że nigdy nie poprawią swego stanu materialnego, póki nie wywalczą własnego przedstawicielstwa w parlamencie. Z połączenia politycznych wymagań radykałów i społecznych dążeń mas ludowych powstał ten potężny ruch demokratyczny w Anglii, który nosi miano czartyzmu. Taką nazwę otrzymał ten ruch od „karty ludowej“, zawierającej żądania powszechnego głosowania, corocznych wyborów do parlamentu, uchwalenia piątego wynagrodzenia dla członków parlamentu i t. d. W r. 1839

z temi żądaniami przedstawiono parlamentowi petycję z ogromną ilością podpisów, lecz już w roku 1838 odbywały się wielkie ludowe manifestacje, które miały pokazać, jakimi siłami rozporządza karta ludowa. Ruch ten rozwijał się w latach czterdziestych, lecz ku końcowi tego okresu zaczął upadać. W danym razie w Anglii zaszło to samo zjawisko, z którym spotykamy się i w dziejach prób demokratycznych, przedsięwziętych w tym samym czasie we Francji. Czartyzm bardzo szybko rozpadł się na kilka niezgodnych z sobą, a nawet wrogich sobie, kierunków. Jedni pragnęli reformy pokojowej z pomocą wyłącznie oddziaływania moralnego, drudzy zaś liczyli tylko na siłę fizyczną, więc występowali z agitacją rewolucyjną.

W łonie czartystów spotykamy, prócz proletariatu robotniczego, również i radykalny odłam drobnej burżuazji, który dążył wyłącznie do reformy politycznej, a przytem zupełnie nie wszystek proletaryat robotniczy, domagający się zmian tylko ekonomicznych w rodzaju unormowania czasu pracy, był również po stronie czartyzmu; robotnicy, należący do związków zawodowych, trzymali się zdala od tej całej agitacji. Klasy posiadające spotkały początkowo ruch czartystów z drwinami, lecz gdy przybrał więcej burzliwy charakter, zaczęto go się bać, i nawet prasa liberalna zaczęła wypowiadać się o czartyzmie z wielkiem rozdrażnieniem. Rząd nie decydował się zabraniać mitingów, jak tego żądało wielu, lecz najwięcej zagorzałych agitatorów zamykano w więzieniach (to samo było we Francji z działaczami demokratycznymi). Czartyzm nie osiągnął swego celu, lecz natomiast wzburzył masy ludowe w Anglii i, między innymi, wywarł wpływ na jej kulturę duchową, stworzywszy całą literaturę, jak również przyczynił się do rozwoju tanich wydawnictw ludo-

wych. Ostatni wybuch czartyzmu był na wiosnę r. 1848. Chociaż organizacja czartyzmu jeszcze istniała w początkach lat pięćdziesiątych, jednak na lud nie wywierała żadnego wpływu, i w roku 1854 ostatecznie upadła.

5. Ruchy demokratyczne w mniejszych rozmiarach odbywały się wtedy i w innych krajach, szczególnie w Niemczech, w Szwajcaryi i we Włoszech; tamtejsi demokraci naśladowali francuskich republikanów, tembardziej, że Paryż w epoce monarchii lipcowej był centrem, dokąd dążyli emigranci polityczni niemieccy, włoscy, polscy i t. d. Wielu emigrantów francuskich szukało schronienia w Szwajcaryi i w Belgii; Zürich i Bruksella stały się również ogniskami emigracji dla różnych narodów. Wreszcie od połowy lat czterdziestych miejscem, gdzie gromadzili się emigranci, stał się Londyn, skąd również popierano ruchy demokratyczne przed 1848 rokiem.

Demokraci niemieccy już w początkach lat trzydziestych nie tylko głosili konieczność parlamentu ogólnonieemieckiego, lecz nawet wypowiedali się o zamianie całej Europy na jedną rzeczpospolitą federacyjną. W tym czasie ożywiła się działalność stowarzyszeń rewolucyjnych, i w r. 1833 uczyniono we Frankfurcie nad Menem zamach na radę związkową. Ponieważ przeciwko temu ruchowi demokratycznemu przedsięwzięto środki surowe, to zwolennicy tego ruchu musieli ratować się ucieczką zagranicę, gdzie zawiązywali stosunki z demokratami innych narodowości i przejmowali ich poglądy na zadanie całego ruchu. Również i wśród rewolucjonistów niemieckich już w r. 1833 zaznaczała się różnica między demokratami politycznymi i społecznymi. Emigranci niemieccy mieli najbliżej do Szwajcaryi, gdzie w r. 1830 i 1831 w jedenastu kantonach zaszły reformy konstytu-

cyjne w duchu demokratycznym i szerzono agitację na rzecz reformy całego związku na zasadach demokratycznych. Emigranci cudzoziemscy znajdowali w Szwajcaryi serdeczne przyjęcie i tak wielu z nich znalazło schronienie, że rządy państw niemieckich podniosły kwestyę wydawania emigrantów i pozbawienia Szwajcaryi prawa schronienia dla rewolucjonistów.

Prócz Niemców, korzystali z niego i Włosi, którzy działalność swych tajnych stowarzyszeń jeszcze wzmocnili. Dawny karbonaryzm upadł, lecz natomiast wzrosła organizacja „Młodych Włoch”, których twórca Mazzini dążył do rzeczypospolitej, chociaż gotów był zgodzić się i na monarchię demokratyczną, gdy ją żądał naród i byleby nie przeszkadzała propagandzie republikańskiej. Do planów Mazziniego należało dążenie zamienienia całej Europy na federacyę rzeczpospolitych narodowych. Prócz tego, na wzór „Młodych Włoch” zaczęły organizować się i inne podobne stowarzyszenia.

Rewolucya polska z r. 1830 po niepowodzeniach wyrzuciła na Zachód całe zastępy emigrantów, wszędzie spotykających serdeczne przyjęcie w kołach demokratycznych, i wkrótce śród demokracji polskiej wytworzył się oddzielny odłamek „Młodej Polski”. Utworzyły się również „Młode Niemcy”, „Młoda Szwajcarya”, „Młoda Francya”, „Młoda Hiszpania”, „Młoda Irlandya”, a wszystkie razem dążyły do utworzenia „Młodej Europy”. Czartyści angielscy również spółczuli dążeniom „Młodej Europy”, tak że ruch demokratyczny coraz więcej nabierał charakteru międzynarodowego, chociaż w każdym kraju miał swoje własne zadanie. „Młode Włochy” i wszystkie organizacje, powstałe według ich wzoru, były przedewszystkiem związkami o charakterze narodowo-politycznym, lecz ku koń-

cowi okresu poczęło wytwarzać się zjednoczenie pod jednym hasłem i tych demokratów różnej narodowości, którzy posiadali i dążenia społeczne.

## X. Teorye społeczne w pierwszej połowie w. XIX.

1. Jednocześnie z liberalizmem, pod którego hasłem gromadziło się mieszczaństwo, dążące do monarchii konstytucyjnej, i radykalizmem, ciężącym do rzeczypospolitej i w każdym razie posiadającym charakter demokratyczny, rozwijał się w Europie Zachodniej jeszcze jeden kierunek myśli społecznej, który pojawiwszy się jeszcze przed rewolucją lipcową w kołach inteligencji mieszczańskiej, dopiero w latach trzydziestych zaczął jednać sobie zwolenników wśród mas robotniczych i stopniowo tam się szerzyć. Około r. 1834 ten nowy kierunek po raz pierwszy zaczął nazywać się socjalizmem, i pod tą nazwą grał potem wielką rolę w życiu politycznym Europy Zachodniej.

Nadanie temu kierunkowi nazwy socjalizmu pochodzi nie od różnicy pojęć: „socyalny” (społeczny) i „polityczny”, co odnosi się do sfery społeczeństwa i państwa, lecz od różnic pojęć „socyalny” i „indywidualny”. Już demokracja francuska epoki monarchii lipcowej odznaczała się charakterem anty-indywidualnym, i właśnie ta cecha została podkreślona w nazwie, jako socjalizmu, tego kierunku, który pozostawił sobie za zadanie zastąpić zasadę gospodarstwa indywidualnego przez zasadę gospodarstwa społecznego, socjalnego. Wielu z tego punktu widzenia przenosiło wymaganie wspólnoty i do innych sfer życia, nazywając każdy indywidualizm zasadą anty-społeczną

i w praktyce prowadzącą do panowania mniejszości w postaci mieszczaństwa, burżuazji.

2. Pierwsze teorie społeczne, od których zaczyna się rozwój socjalizmu w. XIX, odnoszą się jeszcze do epoki restauracji. Są to te doktryny, które we Francji wiążą się z nazwiskami Saint-Simon'a i Fourier'a, a w Anglii — z nazwiskiem Owen'a. Z ówczesnym ruchem politycznym systematy tych socjalistycznych reformatorów społecznych nie miały nic wspólnego; prędyj występowały one nawet przeciwko liberalizmowi, szczególnie z powodu głoszonej przez niego wolnej konkurencji w życiu ekonomicznem. Socjalizm lat dwudziestych wogóle nie stawiał żadnych politycznych postulatów, stał zdala od stowarzyszeń tajnych, potępiał rewolucję i pokładał wszystkie swe nadzieje tylko na pokojowej propagandzie swych zasad.

W tej epoce liberalizm i w dziedzinie polityki, i w ekonomii politycznej ulegał napadom z dwóch różnych stron. Po pierwsze, napadali na niego z powodu przeżycia się nietylko politycznego, lecz i ekonomicznego, t. j. dawnych form gospodarczych, które stopniowo upadały w zetknięciu z życiem i były potępiane przez ekonomistów w teorii, jako nieodpowiednie. Był to swego rodzaju romantyzm ekonomiczny, więcej żałujący ginących dawnych form życia, niż snujący nowe formy. Po drugie, ówczesna liberalna ekonomia polityczna ulegała napaściom przez krytykę broiionego przez nią ustroju kapitalistycznego w imię nowego ustroju, który ogłoszono za więcej słuszny i sprawiedliwy, niż istniejący. Nowatorzy widzieli przed oczami: sprzeczność swobody politycznej z niewolnictwem ekonomicznem i niezgodność między wzrostem produkcji i bogactwa narodowego a opłakanym stanem klasy pracującej. Liberalizm głosił przekonanie, że dla osiągnięcia dobra publicznego

wystarcza tylko swoboda osobista z jej gwarancjami politycznymi, lecz życie ekonomiczne coraz więcej czyniło pracę niewolnikiem kapitału, i oto w wielu umysłach nastąpiło rozczarowanie co do wartości swobody, i całą uwagę zwrócono na rozwiązanie kwestyi uwolnienia pod względem ekonomicznym. Prócz tego, ekonomiści liberalni bardzo często zamykali oczy na nieszczęścia, wynikające z ustroju kapitalistycznego, i nawet wielu politycznych radykałów nie brało w rachubę tego, że przy pewnych warunkach bogactwo narodowe okupuje się ceną nędzy ludu.

Teoretycy burżuazyjni, głoszący niewtrącanie się państwa do przemysłu i zbawienność wolnej konkurencji, pozostali na optymistycznym punkcie widzenia fizyokratów i Adama Smitha, którzy wierzyli w harmonię społeczną pod panowaniem porządku przyrodzonego. Prawda, że dwaj wybitni ekonomiści po śmierci Adama Smith'a, Malthus i Ricardo, przerabali dwa wyłomy w tej teorii harmonii społecznej — jeden swą teorią, że ludność wzrasta prędzej niż środki jej wyżywienia, drugi — przez wskazanie antagonizmu między przedsiębiorcami i robotnikami. Jednak i to zupełnie nie powstrzymało ekonomistów burżuazyjnych od bronięcia istniejących stosunków z punktu widzenia ich zgodności z prawami przyrody, przeciwko którym, jak głosili, walka jest niemożliwa. Reformatorzy społeczni lat dwudziestych odnosili się z wielkim niedowierzaniem do ówczesnej ekonomii politycznej, której nawet nie chcieli uważać za naukę, — i przeciwko teoryjom ekonomistów wysuwali swe własne teorie.

3. Tym teoryjom obecnie dają nazwę utopii, marzeń nie dających się urzeczywistnić; tu należy zaznaczyć, że ówczesny socjalizm nazwali „utopijnym” sami socjaliści z późniejszego okresu, kiedy

już poznali klasyczną ekonomię polityczną i zastosowali ją do swych zasad. Utopiami zarówno są teorie i Saint-Simon'a, i Fourier'a, i zwolenników Owen'a, ponieważ wszystkie miały na celu odrazu i przede wszystkim drogą tylko twórczości umysłu utworzyć taki nowy ustroj życia społecznego, który powinien był, według ich zdania, być osiągnięty w najkrótszym czasie, dzięki wyłącznie tylko swej wyższości wewnętrznej, widocznie rzucającej się w oczy przy porównaniu z istniejącym porządkiem. Na tem właśnie polegała utopijność tych teorii; ale prócz tego należy w nich rozróżnić krytykę ustroju kapitalistycznego, z jednej strony, i z drugiej — te ogólne zasady, które powinny były być podstawą nowych stosunków społecznych.

Reformatorowie socjalni z początków w. XIX, jak wiadomo, zaznaczyli główne braki nowego ustroju ekonomicznego, których nie widzieli lub widzieć nie chcieli ekonomiści liberalni tej epoki. Ich napaści tyczyły się odłączenia pracy od narzędzi produkcji i sprzeczności wzajemnej gospodarstw indywidualnych, doprowadzającej do anarchii w produkcji. Stąd cel ich dążeń polegał na tem, aby robotnicy otrzymali udział w korzyściach przedsiębiorstwa drogą utworzenia własności kolektywnej narzędzi produkcji, aby, następnie, gospodarstwo indywidualne zastąpić przez gospodarstwo socjalne drogą tworzenia związków robotniczych, i aby, wreszcie, wolna konkurencja z jej anarchią przemysłową zamieniła się w planową organizację życia gospodarczego całego społeczeństwa. Wprowadzenie pewnego porządku w dziedzinę produkcji i podziału nie powinno było, jednak, dotyczyć dziedziny spożycia produktów, i w tem znaczeniu utopiści lat dwudziestych wszystkimi siłami starali się odeprzeć od siebie podejrzenie

o komunizm, domagający się właśnie wspólności nie tylko w posiadaniu narzędzi produkcji, lecz i w spożyciu wartości wytworzonych.

Wszyscy oni odznacжали się krańcowym optymizmem, wiarą w łatwość i szybkość urzeczywistnienia nowego ustroju socjalnego. Uznawali przyrodzoną skończoność natury ludzkiej, uznawali naturalną harmonię całego wszechświata, i według ich zdania, należało tylko odszukać zasady, z których pomocą mogłyby bez przeszkody przejawiać się dobre pierwiastki, wrodzone człowiekowi, i harmonia, będąca podstawą życia. Wszystko miało polegać na pokojowym głoszeniu idei, a przede wszystkim — na potędze przykładu, który powinien spowodować naśladowanie. Naprzykład, Fourier sądził, że wystarczy w praktyce urzeczywistnić wymyśloną przez niego postać związków, tak zwaną falansterę, i wtedy potrzeba będzie tylko kilku lat, aby stopniowo wszystkie ludy, zamieszkujące kulę ziemską, przeszły, wyłącznie drogą naśladownictwa, od porządków społecznych do nowego ustroju idealnego. Jednym słowem, socjalizm utopijny lat dwudziestych wcale nie był rewolucyjny, lecz sama idea jego wymagała zupełnego przewrotu w dziedzinie stosunków socjalnych.

Fourier głosił, że urzeczywistnienie ułożonego przez niego ustroju harmonijnego spowodzi nawet przewrót w samej przyrodzie, w rodzaju tego, że, naprzykład, woda morska stanie się tak smaczną, jak lemoniada. Saint-Simonizm do tego stopnia przesiąkł pierwiastkami religijnymi, że w końcu stał się nową religią i nabrał charakteru sekty. W dalszym rozwoju teorii socjalnych te przymieszki stopniowo odpadały, lecz natomiast coraz więcej wysuwała się na plan pierwszy i rozwijała się w szczegółach zasada stowarzyszeń.

4. Te utopie socyalne nie były nowością w dziejach. Już w starożytności i w czasach nowożytnych, zaczynając od epoki odrodzenia, fantazyja twórcza poszczególnych pisarzy tworzyła mniej lub więcej mające obrazy idealnego ustroju społeczeństwa, w których pierwsze miejsce zajmowały idee, pokrewne socyalizmowi lub komunizmowi. Utopistów epoki restauracyi wyróżnia od ich poprzedników to, że pragną urzeczywistnić teorie, które sami wymyślili. To już nie była gra fantazyi, koncepcya literacka, ponieważ rzecz polegała obecnie nie na tem, aby skreślić obraz idealnego ustroju społecznego, lecz na tem, aby ten idealny ustrój urzeczywistnić w życiu. Saint-Simoniści i Fourier'ści poświęcili wiele środków materyalnych na wypróbowanie swych teoryi, i to właśnie stanowi cechę charakterystyczną ówczesnego ruchu socyalnego. Chociaż wszystkie te próby nie powiodły się, rozczarowując uczestników, jednak szczególne znaczenie posiada ta okoliczność, że idea nie pozostała myślą oderwaną, lecz przejawiało się dążenie zamienienia jej w czyn. Pod tym względem ścisły związek z życiem posiadały teorie Owen'a, który pierwszy wystąpił na widownię nie jako teoretyk, lecz jako praktyk. W ojczyźnie swej stał się twórcą ruchu kooperatywnego, mającego na celu tworzenie związków robotniczych z praktycznymi celami łączności wspólnych praw ekonomicznych.

Jeszcze w latach trzydziestych wielu patrzyło na systemy socyalne Saint-Simon'a, Fourier'a i Owen'a, jak na pomysły literackie, do których podobne istniały już i dawniej, lecz już w początkach lat czterdziestych więcej przenikliwi ludzie pojęli związek nowych teoryi socyalnych ze społecznym momentem historycznym. Istotnie, te utopie socyalne z początków w. XIX zawierały w sobie nie grę

fantazyi twórczej, lecz, jak sądzili, ich twórcy, wyłącznie rady praktyczne, jak uzdrowić społeczeństwo, cierpiące wskutek nowych zjawisk w rozwoju ekonomicznym. Saint-Simon wreszcie postawił za zadanie swej reformy polepszenie bytu najliczniejszej i najbiedniejszej klasy ludności, a Owen rozpoczął swą działalność wprost wśród robotników fabrycznych. Obaj początkowo werbowali zwolenników z inteligencji i zamożnej burżuazji, szczególnie z uczącej się młodzieży, lecz wkrótce rozpoczęli agitację i wśród robotników. Rewolucya lipcowa nawet podniosła ich nadzieje, wskutek czego ich propaganda rozrosła się i zaczęła szukać dla siebie form nowych. Jednak, w późniejszym ruchu socyalnym we Francyi, główną rolę grali inni reformatorowie socyalni, którzy oddziaływali bezpośrednio na środowisko robotników i ściśle w łączności z społecznymi politycznymi wypadkami, czego nie było w działalności Saint-Simona i Fourier'a. Praktycznym rezultatem działalności jednych i drugich było założenie całego szeregu stowarzyszeń spożywczych i wytwórczych wśród robotników. Lecz od polityki obie szkoły trzymały się zdaleka. Nawet zwolennicy Saint-Simona zasklepili się jakby w sektę w tym samym czasie, kiedy wśród robotniczej demokracji Paryża odbywało się wrzenie republikańskie. Zwolennicy Fourier'a, którzy już przeprowadzili na szerszą skalę propagandę literacką, wystąpili zupełnie stanowczo przeciw ruchowi politycznemu, stawiającemu sobie za zadanie reformę prawa wyborczego.

5. Zwrot dążeń do reform socyalnych na nową drogę, t. j. na drogę działalności politycznej, odbył się głównie dzięki temu, że do Saint-Simonistów przyłączyli się czasowo niektórzy agitatorowie polityczni, i obecnie, przejąwszy się nowymi ideami socyalnymi, połączyli je z swemi poprzed-

niemi dążeniami politycznymi. Pod tym względem zasługują na uwagę teorie Buchez'a, stanowiące szczególną mieszankę idei Saint-Simonizmu, jakobiizmu i katolicyzmu, a w imię socjalnego ideału braterstwa głoszące pochłonięcie jednostki przez społeczeństwo i bezlitosną walkę z wszelkim indywidualizmem. Tę samą cechę anti-indywidualistyczną posiada system socjalny Leroux, któremu przypisują użycie terminu „socjalizm” i który ideom swym nadał charakter mistycyzmu panteistycznego. Buchez wywarł pewien wpływ na tworzenie stowarzyszeń robotniczych, natomiast Leroux miał powodzenie tylko w działalności literackiej. Największą cieszył się popularnością w kołach robotniczych Cabet, autor powieści o dążeniach komunistycznych, w której przedstawiony jest idealny kraj, Ikarya; „ikaryzm” w latach czterdziestych stał się jednym z najsilniejszych kierunków teorii socjalnych w francuskim środowisku robotniczym. Była to propaganda zupełnego komunizmu, z zupełnym zaprzeczeniem pierwiastku osobistego w imię zasady braterstwa, którą Hercen słusznie nazwał „katorżną”. Choć w utworze Cabet'a ustrój komunistyczny daje się urzeczywistnić dzięki temu, że demokracja dochodzi do władzy politycznej, jednak stał on na gruncie pokojowej propagandy i oddziaływania przykładem. Pod tym względem komunizm Cabet'a zbliża się do socjalizmu Saint-Simonistów i furyerystów, i podobnie, jak i oni, autor „Ikaryi” również pragnął urzeczywistnić swoją utopię przez założenie w Ameryce kolonii komunistycznej. Właśnie pierwsza partya przyszłych kolonistów ikaryjskich udała się w podróż na trzy tygodnie przed wybuchem rewolucji lutowej, w której socjalizm grał tak wybitną rolę i przytem zupełnie nie pokojową.

Trwałą łączność otrzymały polityczne dążenia demokracji z nowymi ideami socyalnymi około r. 1840 — w teoriach Louis Blanc'a, gdzie, jak i u Buchez'a, socyalizm tworzył jedną całość z jakobinizmem rewolucyi francuskiej, tylko bez tradycyi katolicyzmu, które zajmowały tak wybitne stanowisko w doktrynie Buchez'a. System Louis Blanc'a wyróżnia się tem, że wszystkie swe nadzieje na urzeczywistnienie nowego ustroju pokładał w państwie, które w tym celu winno być stać się demokratycznym. Widząc w rewolucyi francuskiej walkę klasową burżuazji i proletaryatu, Louis Blanc wystąpił przeciw dążeniom burżuazji, jako wynikającym z indywidualizmu i energicznie wziął pod swą obronę proletaryat, któremu przypisywał chęć wprowadzenia w życie zasady braterstwa: jakobini, według niego, byli zwiastunami tej zasady, lecz ich program polityczny mylnie został zrozumiany pod względem socyalnym. Plan jego reform polegał na tem, aby przy pomocy państwowej organizacyi pracy stopniowo usunąć z życia wszystkie gospodarstwa jednostek i zastąpić je przez „warsztaty socyalne”, t. j. przez stowarzyszenia.

Tak więc system Louis Blanc'a dodawał do dawnej jakobińskiej idei rzeczypośpolitej demokratycznej dążenie, aby takie państwo demokratyczne uczynić głównym organem wypełnienia reformy socyalnej, tą siłą społeczną, która powinna na przyszłość kierować całym życiem gospodarczem kraju. Imię Louis Blanc'a stało się bardzo popularnem wśród proletaryatu francuskiego, i ta popularność tłumaczy tę wybitną rolę, jaką grał Louis Blanc w burzliwych wypadkach r. 1848. Występujący równocześnie z nim na arenie literackiej Proudhon, który ostro krytykował społeczny ustrój ekonomiczny i znosił państwo, zastępując władzę przez

wolną umowę stron, w tym okresie jeszcze nie wypracował żadnych określonych teorii, i dlatego w r. 1848 imię jego jeszcze nic nie mówiło robotnikom francuskim.

6. Francuskie idee socjalistyczne i komunistyczne z lat trzydziestych i czterdziestych znalazły wielu zwolenników również i wśród Niemców. Wielu demokratów niemieckich wypowiadało przekonanie, że Niemcy winny przejść tę samą drogę rozwoju, jaką już przeszła Francja, że od liberalizmu i nawet radykalizmu nic nie należy się spodziewać dla mas ludowych i że socjalizm powinien stać się sztandarem politycznym dla proletariatu. Liberalna ekonomia polityczna nigdy wogóle nie cieszyła się wśród Niemców osobliwą popularnością. I chociaż powstała u nich szkoła historyczna w ekonomii posiadała mniej lub więcej charakter konserwatywny, jednak w jej teoriach zawierał się pierwiastek, mogący mieć znaczenie dla nowych poglądów na stosunki ekonomiczne. Właśnie niemiecka szkoła historyczna wysunęła na pierwszy plan ideę względności form gospodarstwa narodowego, która zawierała w sobie pojęcie, iż możliwe są gruntowne zmiany i w przyszłości, jak już odbywały się w przeszłości. Lecz szczególnie duże znaczenie dla rozwoju nowych idei posiadało połączenie ich z rezultatem tego ruchu, który się odbywał w dziedzinie ówczesnej filozofii niemieckiej.

Była to epoka prawie bezwzględного panowania systemu filozoficznego Hegla w życiu umysłowym Niemiec. Śród zwolenników Hegla w latach trzydziestych przejawiał się rozłam, i utworzyły się dwa kierunki w pojmowaniu i stosowaniu podstawowych zasad szkoły. Gdy odłam „prawy” nabierał coraz więcej cech konserwatywnych i dochodził w rzeczach wiary do ortodoksji, a w kwestiach

państwowych — do oficjalnie przyjętych poglądów, — „lewy” odłam, przeciwnie, coraz więcej przejmował się radykalizmem i w dziedzinie religii i w dziedzinie polityki. Z tego „lewego” obozu heglistów pochodzi ten teoretyk i działacz socjalistyczny w Niemczech, którego idee zdobyły sobie tam znaczenie pierwszorzędne w ostatnich dziesięcioleciach w. XIX. Karol Marx, — o nim bowiem jest mowa, — połączył dążenia polityczne i zasady ekonomiczne, których ojczyzną była Francya, z poglądami historyczno-filozoficznymi pochodzenia czysto niemieckiego, które teraz u niego otrzymały znaczenie teoretycznego uzasadnienia dla nowego kierunku społecznego. Do tej syntezy ideowej włączono również znajomość angielskiego życia ekonomicznego, gdzie ewolucya ekonomiczna była taka sama jak w innych krajach, tylko znacznie dalej posunięta.

Istota nowej teorii sprowadzała się do tego, że kapitalizm zawiera w sobie nie tylko przyczyny panowania burżuazji w teraźniejszości, lecz i warunki jej upadku w przyszłości. Marx i jego zwolennicy nie tylko przytem napadali na przejawiające się w wielu razach rozdwojenie radykalizmu politycznego i socjalizmu, lecz nawet głosili konieczność, aby proletaryat pomagał burżuazji w jej walce wolnościowej, którą uważali za nieunikniony stopień w rozwoju historycznym. Radykalizm filozoficzny, który się połączył w Niemczech z przyniesionym z Francji socjalizmem, zupełnie nie posiadał cech anti-indywidualnych, które charakteryzują ówczesną demokrację francuską obu kierunków — politycznego i socjalnego i które opierały się na tradycjach katolicyzmu średniowiecznego lub jakobinizmu rewolucyjnego. Przeciwnie, „lewy” odłam hegelizmu odznaczał się dążeniem do zupełnej emancypacji duchowej jednostki, co póź-

niej stało się cechą niemieckiej socjalnej demokracji.

7. Stan rzeczy w Niemczech w latach trzydziestych i czterdziestych był nadzwyczaj niekorzystny dla wolnej propagandy podobnych idei, i dlatego niemieccy reformatorowie socjalni werbowali sobie zwolenników za granicą wśród licznych w tych latach emigrantów niemieckich, łączących się z ogólnym ruchem demokratycznym tej epoki. W Zurychu, Paryżu, Brukseli, Londynie, socjaliści niemieccy — chętniej nazywali siebie komunistami — zbliżali się pod względem ideowym do jednostek innych narodowości, i wkrótce dążenia socjalistyczne zaczęły przybierać, jak i radykalizm polityczny, zupełnie charakter międzynarodowy. W końcu lat czterdziestych głównym ogniskiem niemieckich „komunistów” stał się Londyn, gdzie w r. 1847 odbył się wielki zjazd tajny zwolenników nowego ruchu. Rezultatem tego zjazdu był wydany w początkach r. 1848 „Manifest komunistyczny”, wzywający proletaryuszów wszystkich krajów do łączenia się dla zdobycia władzy politycznej, która miała zniweczyć panowanie burżuazji i przez cały szereg odpowiednich kroków dać początek nowemu porządkowi. Przewidywano w najbliższej przyszłości wybuch nowej rewolucji, w której liczone na żywy udział proletaryatu pod sztandarem socjalizmu.

Rewolucya, istotnie, wybuchła, i w niej, rzeczywiście, proletaryat i socjalizm grały wielką rolę, lecz ideami kierowniczymi w danym razie były nie te, które głoszone w „Manifeście”, lecz idee Louis Blanc’a, więcej popularne wśród proletaryuszów, których udział w ruchu był najbardziej znaczny i burzliwy.

---

## XI. Kwestye narodowościowe w pierwszej połowie w. XIX.

1. Jednocześnie z ruchami politycznymi i socjalnymi, które przygotowały kryzys ogólnoeuropejski z r. 1848, zaszły w wielu krajach Europy Zachodniej również i ruchy narodowościowe, tak samo z wielką siłą oddziałujące na powstanie, ogólny przebieg i rezultaty tego kryzysu. Jeśli demokrację różnych krajów łączyli niektórzy jej wodzowie pod względem politycznym i socjalnym w potęgę międzynarodową, to również wśród szerokich kół mas ludowych znacznej części krajów zachodnioeuropejskich budziły się i silnie zaznaczały dążenia wyłącznie narodowościowe, których przejawy doprowadzały do walki plemiennej.

Już poprzednio była mowa o początkach dążeń narodowościowych w pierwszych latach wieku XIX. Obecnie należy zwrócić uwagę na różnice wśród nich pod względem kulturalnym i politycznym. Pod względem kulturalnym idea narodowościowa, przyznając tej lub innej narodowości prawo do istnienia samodzielnego, przeważnie łączyła się z idealizacją romantyczną przeszłości tradycyjnej i właściwości narodowych, dlatego nie okazywała dążenia do popierania idei postępowych. Nawet w tych wypadkach, gdy ci lub owi zwolennicy idei narodowościowej starali się nadać jej charakter jednego z czynników w dążeniu całej ludzkości do lepszej przyszłości, — czyniono to zwykle w taki sposób, że przypisywano danemu narodowi specjalną misję opatrnościową, wyznaczoną mu przez dzieje. W Niemczech Fichte i szczególnie Hegel rozwijali myśl o wyższości niemieckiego ducha narodowego, w którym widzieli wcielenie istoty dziejów. We Włoszech o wyższości swego narodu

śródm innych ludów pisał Gioberti. Jednocześnie mesyaniści polscy twierdzili, że właśnie naród polski otrzymał wielkie posłannictwo w sprawie wyzwolenia powszechnego. Słowianofilstwo rosyjskie tej epoki nie było niczem innym, jak tylko podobnego rodzaju wynoszeniem całego wogóle ple-mienia słowiańskiego i w szczególności rosyjskiego odłamu. Jakkolwiek różniły się wielce podobnego rodzaju poglądy, zabarwione naprzykład pod względem religijnym w duchu protestantyzmu; katolicyzmu i prawosławia, — wszystkie jednak posiadają charakterystyczną cechę wyłączności narodowościowej, konserwatyizmu kulturalnego i niedostatecznego zrozumienia ogólnoludzkich stron tych zagadnień życiowych, które wysuwane były przez więcej postępową społeczność. W krajach, gdzie rozwój historyczny posunął się znacznie naprzód, w Anglii i we Francyi, — nacyonalizm nigdy nie posiadał takiego charakteru mistycznego, i, naodwrot, szczególnie był silny w przejawach myśli nacyonalistycznej śród ludów więcej zacofanych.

Jakkolwiek barwę jednak przybierały dążenia nacyonalistyczne, posiadały zawsze pierwiastki nienawiści plemiennej, która następnie stała się jedną z przyczyn ogólnego zwycięstwa reakcyi nie tylko nad nowymi prądami politycznymi i socyalnymi, lecz nad samymi prądami nacyonalistycznymi. Szczególnie silne były prądy nacyonalistyczne, lecz jednocześnie i największą poniosły porażkę w różnojęzycznej Austrii, gdzie prócz tego, jak nigdzie w innych krajach Europy Zachodniej, pannaowały przestarzałe urządzenia państwowe i społeczne.

2. Rozważając dalej jeszcze polityczne znaczenie prądów nacyonalistycznych, które grały tak ważną rolę w wypadkach r. 1848, musimy różróżniać prądy nacyonalistyczne z charakterem jedno-

czącym i z charakterem wolnościowym. Cały poprzedni bieg dziejów Europy Zachodniej doprowadził do tego, że istniejące w niej granice polityczne nie odpowiadały granicom etnograficznym i że w poszczególnych państwach zmuszone były żyć razem narodowości wcale nie posiadające równych praw. To również było przyczyną całego szeregu ruchów narodowościowych, które stawiały sobie cel albo zjednoczenia rozdzielonych politycznie narodowości, albo oswobodzenie jednych z pod panowania drugich, albo wreszcie i jedno i drugie jednocześnie.

W drugiej połowie w. XVIII z mapy politycznej Europy znikła państwowość polska, której części weszły w skład trzech sąsiednich państw. To pociągnęło za sobą cały szereg ruchów narodowościowych wśród Polaków, szczególnie w r. 1830 i 1863. W Niemczech również od początku wieku XIX-go rosło i rozwijało się przekonanie o konieczności zjednoczenia politycznego zamiast tej rozbieżności, która istniała dawniej i została utrzymana przez kongres wiedeński, chociaż nie w takim stopniu, jak przedtem.

Dążenie analogiczne do zjednoczenia politycznego powstało i stopniowo dawało owoce i we Włoszech, które oddawna były faktycznie tylko terminem geograficznym, pomimo kulturalnego zjednoczenia ludności w jedną narodowość. Poszczególne stronnictwa narodowe we wszystkich tych wypadkach pojmowały swoje zadanie łączenia się niejednakowo i kójarzyły swe dążenia narodowościowe z zupełnie sprzecznymi względem siebie zasadami politycznymi, lecz najwięcej krańcowi zwolennicy jedności narodowej głosili hasła demokratyczne. Takimi były „Młode Włochy”, „Młode Niemcy” i „Młoda Polska”; ta zaś okoliczność, że wszystkie one pragnęły utworzyć jedną „Młodą

Europę”, świadczy, że tu nie było uienawiści nacjonalistycznej. W innych wypadkach, przeciwnie, jedna idea narodowościowa wrogo uderzała o drugą taką samą ideę, a było to zawsze wtedy, gdy jedna narodowość dążyła do wybicia się z pod panowania drugiej.

3. Najwięcej zaostrzone kwestye narodowościowe podjęte były w tej epoce w różno plemiennej Austrii. Polityka wewnętrzna tej monarchii odznaczała się charakterem wybitnie centralistycznym, przyczem rząd świadomie podtrzymywał niechęć między poszczególnymi narodami, aby tem łatwiej panować nad wszystkimi. Całe poprzednie dzieje Austrii prowadziły do tego, że panowanie w niej należało do dwóch narodów: niemieckiego w jednej połowie cesarstwa i węgierskiego – w drugiej. W ciągu pierwszej połowy w. XIX rząd austriacki wszystkimi siłami i sposobami popierał element niemiecki i obcinał dawne prawa i przywileje, należące do Węgrów. To była polityka germanizacyjna, która drażniła Węgrów i pchała ich na drogę opozycyi politycznej, która doprowadziła w r. 1848 do otwartej rewolucyi. Jednak walcząc o swoje prawa narodowe, Węgrzy zupełnie nie myśleli o tem, żeby uznawać prawa narodowe tych plemion słowiańskich, które wchodziły w skład ziem tak zwanej „korony św. Stefana”. W danym razie ich polityka posiadała charakter podwójny— z jednej strony walka o samoistność polityczną wobec germanizacyi, i z drugiej strony, uporczywa madyaryzacya ludności słowiańskiej na Węgrzech. Jak wiadomo, Słowianie węgierscy okazali pomoc rządowi austriackiemu w sprawie zgniecenia powstania węgierskiego.

W Austrii w najwięcej opłakanem położeniu znajdowały się poszczególne ludy słowiańskie które wchodziły w skład ludności tego cesarstwa. Cho-

ciaż słowianie z liczebności swej zajmowali miejsce pierwsze, lecz to nie nadawało im żadnej siły realnej. Po pierwsze, nie było wśród nich rzeczywistej solidarności, a nawet w wielu razach przejawiała się wprost rozbieżność. Po drugie, za wyjątkiem polskiej części Galicyi, słowianie austriacy nie posiadali własnej inteligencji, tak że poszczególnych języków słowiańskich używał tylko lud prosty. Szlachta, duchowieństwo wyższe i częściowe nawet niższe, jak również zamożne mieszczaństwo krajów słowiańskich w monarchii było albo niemieckie albo węgierskie (we Wschodniej Galicyi — polskie). Temu odpowiadał opłakany stan literatury i wogóle oświaty u słowian austriackich w początkach w. XIX.

Stopniowo zachodziły zmiany, i w środku pierwszej połowy w. XIX rozpoczęło się tak zwane naogół odrodzenie słowian, które koło lat czterdziestych osiągnęło znaczne rezultaty. Przewroty, wywołane przez rewolucję francuską i wojny napoleońskie, i to ustępstwo, jakie Austria musiała poczynić zależnym od siebie ludom, nie mogły pozostać bez wpływu na słowian, na których wiele oddziaływały przebywające w monarchii Habsburgów wojska rosyjskie, grające tak znaczną rolę polityczną w tej epoce. Odrodzenie słowiańskie posiadało wiele cech romantycznej idealizacji przeszłości narodowej, ale jednocześnie i wiarę w lepszą przyszłość, w której przeważnie w mglistych zarysach majaczyła jedność wszechsłowiańska. Poczucie przynależności słowian do jednej wielkiej całości i wspólności plemiennej z Rosją grało wielką rolę w odrodzeniu słowiańskim. Na tym gruncie wyrastał i tak zwany panslawizm, posiadający wiele różnych odcieni, będący, naprzykład, dążeniem do wspólnego języka literackiego, lub nieokreślonym marzeniem o zjednoczeniu wszystkich słowian w jedną

wielką monarchię. Rzeczywistej realnej podstawy panslawizm nie posiadał, i nawet sfery rządowe w Rosyi odnosiły się niechętnie względem ruchu narodowościowego w sąsiednim i zaprzyjaźnionem państwie. Jednak zmora panslawizmu przestrazała nietylko rząd w monarchii Habsburgów, nie tylko Niemców austryackich i Węgrów, lecz i wiele innych krajów, gdzie również obawiano się najazdu słowian z Rosją na czele, w czym widziano niebezpieczeństwo dla całej cywilizacji europejskiej.

4. Zupełnie odrębne stanowisko wśród słowian zajmowali wtedy Polacy. Od samego końca wieku XVIII, kiedy nastąpił upadek Polski, brali czynny udział w różnych politycznych ruchach i wojnach, zachodzących w Europie Zachodniej, spodziewając się osiągnąć przez to przywrócenie swej politycznej niezawisłości. Po upadku w roku 1831 rewolucyi polskiej nastąpiła bardzo liczna emigracya, a wśród emigrantów tworzono organizacje dla przygotowania nowego powstania. W kołach liberalnych i radykalnych sprawa polska cieszyła się na Zachodzie wielką sympatją, i utrwaliło się przekonanie, że Polacy są puklerzem, broniącym cywilizację europejską od zalewu przez barbarzyńców. Chociaż w emigracyi polskiej znajdowały się również i pierwiastki arystokratyczne, nawet bardzo konserwatywne, jednak ton ogólny nadawali demokraci polscy, którzy przyjęli najnowsze idee Zachodu. W emigracyi wogóle znajdowały się lepsze siły umysłowe narodu, lecz oderwanie od ziemi ojczystej doprowadziło gorących patriotów polskich do krańcowej egzaltacyi. Zszczególną siłą egzaltacya ta przejawiała się w nacyonalizmie mistycznym, mesyanizmie: Polska stała się dla wyznawców mesyanizmu Mesyaszem narodów, który wziął na siebie grzechy świata całego, i odbudowanie państwa polskiego pojmowano jako

wskrzeszenie wolności wszystkich ludów. Z temi nieograniczonymi nadziejami łączył się swego rodzaju mistyczny socjalizm, francuskiego pochodzenia.

W tym czasie, gdy inne narodowości słowiańskie szukały wzmocnienia w łączności wspólnej i pokładały nadzieje na Rosyę, emigracja polska, będąca duchową kierowniczką swego narodu, szukała ratunku w ściślejszem obcowaniu z Zachodem. W połowie lat czterdziestych Polacy usiłowali przygotować powstanie, którego centrem miało być wolne miasto Kraków, mała rzeczpospolita, utworzona przez Kongres Wiedeński, lecz ta próba tylko uwydatniła głęboki rozłam między dwiema warstwami społecznymi narodu, szlachtą i chłopami. W r. 1846 zaszła znowu rzeź galicyjska, podczas której zginęło wielu obywateli ziemskich z rąk zbuntowanego chłopstwa. Wypadki te wywarły ogromne wrażenie we wszystkich ziemiach byłej Rzeczypospolitej, a ponieważ o rzeź oskarżano rząd austriacki, więc rezultatem była nienawiść do Niemców wśród znacznej części społeczeństwa polskiego.

5. Wkażdym razie w latach trzydziestych i szczególnie czterdziestych odrodzenie ludów słowiańskich do życia nowego było zjawiskiem już bardzo wyraźnym, wkrótce patrioci nacyoniści pokładali wielkie, chociaż nie zawsze dość wyraźne nadzieje, lecz które wśród rządów i niesłowiańskich kół społecznych budziły sprzeczne obawy: w czem jedni widzieli oznaki rewolucyi, to drugim wydawało się groźną potęgą reakcyjną.

Rząd austriacki, z ducha i tradycyi zupełnie niemiecki, odnosił się wrogo do tego ruchu, chociaż już w tych czasach odzywano się, że należy utworzyć oddzielny panslawizm austriacko-katolicki, aby przeciwstawić go mogącemu być groźnem

połączeniu słowian pod zwierzchnictwem rosyjskim. Z Austrii ta obawa przed słowianami przeszła i do innych krajów związku Niemieckiego, gdzie i w kołach liberalnych i radykalnych również mówiono o zbliżającym się ze Wschodu niebezpieczeństwie. Zaczęto mówić o panslawizmie nawet we Francji. Znano go tu od emigrantów polskich, którym jeden publicysta francuski wprost radził połączyć się z słowianami południowymi i zachodnimi w celu zniszczenia panslawizmu „moskiewskiego”.

Wrogi stosunek Europy Zachodniej do słowian wzmógł się, gdy słowianie wspólnie z Rosją pomogli rządowi austriackiemu stłumić rewolucję węgierską. Właśnie wtedy Marx, rozumiejący dobrze, że niema się czego obawiać ze strony panslawizmu, nawoływał do walki nieprzejednanej ze światem słowiańskim, jako głównym wrogiem demokracji, głosząc, że ta walka jest konieczną dla dobra całej ludzkości.

## XII. Kryzys ogólnoeuropejski w r. 1848 i jego rezultaty.

1. Dążenia powyższe w połączeniu z socyalnemi lub narodowościowemi doprowadziły do kryzysu, który wstrząsnął w r. 1848 prawie całą Europą i wywarł ogromny wpływ na dalsze jej dzieje. Zwykle za punkt wyjścia wypadków z r. 1848 biorą rewolucję lutową w Paryżu, która obaliła monarchię lipcową i doprowadziła do ogłoszenia rzeczypospolitej we Francji. Właściwie jednak ruchy rewolucyjne rozpoczęły się we Włoszech już w styczniu r. 1848. Początek zrobiło królestwo Lombardo-Weneckie, gdzie rząd austriacki w lutym

ogłosił stan wojenny. W styczniu silne ruchy rewolucyjne na Sycylii i w Neapolu, przeciwnie, zmusiły rząd do ogłoszenia tam konstytucyi. W lutym, jeszcze przed wybuchem rewolucyi w Paryżu, to, co się stało w Królestwie Obojga Sycylii, powtórzyło się najpierw w Sardynii, i potem w Toskanii, a następnie ruch ten przedostał się i do państwa Kościelnego. We Włoszech więc paryska rewolucya lutowa tylko wzmocniła ruch, który wkrótce ogarnął cały półwysep Apeniński pożarem rewolucyjnym.

Ponieważ znaczna część Włoch była pod władzą Austrii, która dążyła do utrzymania wszędzie dawnych urzędzeń, więc rewolucya włoska przybrała charakter walki narodowościowej z Austrią; nawet Sardynia rozpoczęła z monarchią Habsburgów otwartą walkę i pociągnęła za sobą inne państwa włoskie. Również i w Niemczech wypadki r. 1848 były przygotowywane przed lutowym przewrotem w Paryżu w postaci domagania się urzędzeń konstytucyjnych przez masy ludowe. W niektórych miejscowościach jeszcze przed wiadomością o wypadkach paryskich zdarzały się wybuchy powstania, i wogóle odbywało się silne wrzenie polityczne, w czem brali udział i burżuazya liberalna, robotnicy miejscy i chłopi.

Wybuch paryski w końcu lutego był jakby sygnałem dla całego szeregu rewolucyi „marcowych” w poszczególnych państwach niemieckich. Najpierw wybuchły w małych i średnich państwach, i dopiero w połowie marca powstały stolice obu większych państw — Wiedeń i Berlin. Zwycięstwo rewolucyi wkrótce było na całej linii. Państwa niemieckie nietylko musiały poczynić żądane ustępstwa, lecz i zgodzić się na zwołanie parlamentu ogólnoniemieckiego. Ostatniego dnia marca we

Frankfurcie nad Menem już zasiadało zgromadzenie przygotowawcze (parlament przedwstępny), które miało utworzyć rząd ogólnoniemiecki. Dalej, w granicach cesarstwa Austriackiego wzięli udział w ruchu rewolucyjnym nie tylko Włosi i Niemcy, lecz i inne narody.

W tym samym marcu właśnie wybuchły ruchy narodowe i w Pradze, i w Zagrzebiu, i w innych miejscowościach z ludnością słowiańską, a w czerwcu w Pradze odbył się zjazd przedstawicieli różnych narodowości słowiańskich, który miał wypowiedzieć całemu światu cywilizowanemu, że i ludy słowiańskie dążą do wolności i równouprawnienia.

Wreszcie podniosły się i Węgry. Tam duch opozycji z dużą siłą zaczął przejawiać się jeszcze przed tymi wypadkami, i sejm miejscowy już przedstawił rządowi wiedeńskiemu swoje polityczne żądania, gdy wieść o tem, co się działo gdzieindziej, oddziaływała na Madziarów, całkowicie wciągając ich do rewolucji.

Słaby był ruch rewolucyjny w r. 1848 tylko na ziemiach polskich — po nieudanym powstaniu r. 1846, rzezi galicyjskiej i zaszłego wtedy przyłączenia do Austrii wolnego miasta Krakowa. Jednak i w Krakowie, jak i w Poznańskim, a więc już na terytoryum Prus, były wybuchy rewolucyjne.

Tak przeszły pierwsze trzy miesiące r. 1848; w maju zaś jednocześnie w różnych miejscach zasiadały zgromadzenia ustawodawcze, które miały uchwalić nowe konstytucje dla Francji, Niemiec, Prus, — i tylko wśród większych państw Europy Zachodniej jedna Austria cokolwiek się opóźniła z swem zgromadzeniem ustawodawczem, które jed-

nak i tu było zwołane w lipcu tego samego burzliwego 1848 roku.

2. Wypadki r. 1848 same się narzucają do porównania z poprzednimi ruchami rewolucyjnymi z lat 1820 i 1830. I w obu ostatnich wypadkach, jak i teraz, przewroty odbywały się prawie odrazu w kilku miejscach, lecz nigdy jeszcze rewolucya nie ogarnęła tak wielkiego terenu jak w roku 1848. Prócz tego w ruchu r. 1820 nie brało udziału ani jedno większe mocarstwo, w r. 1830 z większych państw tylko jedna Francya przeżyła przewrót wewnętrzny, pomimo że rewolucya lipcowa odbiła się echem i w Niemczech, jednak ani Austria, ani Prusy nie były nią wstrząśnięte. Teraz, przeciwnie, po rewolucyi lutowej we Francyi nastąpiły rewolucye marcowe również i w obu wielkich państwach niemieckich. W każdym razie w r. 1830 i Włochy i Niemcy odczuli tylko słaby wpływ przewrotu paryskiego, zaś w r. 1848 oba kraje doznały głębokiego wstrząśnienia, jakiego nie znały od czasu wielkiej rewolucyi francuskiej i Napoleona I. Wielkie znaczenie miała również i ta okoliczność, że w ogólnym ruchu burzliwego roku 1848 wzięły udział różne niemieckie narodowości Austrii: węgry, czesi, chorwaci, serbowie i t. d. Wreszcie, rewolucya r. 1848 spotęgowaną została przez dwie wojny, które były w ścisłym związku z ruchami narodowymi, dążącymi do zjednoczenia Włochów i Niemców, a mianowicie wojny Sardynii z Austryą i Niemiec z Danią. Z wielkich mocarstw europejskich rewolucya nie dosięgła tylko Rosyi i Anglii, chociaż i tu pod wpływem wypadków paryskich zaszedł wybuch czartystów, i „Młoda Irlandya” uczyniła nieudaną próbę powstania.

Pozostały poza wszelkim wpływem tych wy-

padków jeszcze tylko państwa półwyspu Pirenejskiego i Skandynawskiego, ponieważ w innych państwach drugorzędnych — w Belgii, Holandyi, Danii—jednakże zaszły, chociaż drogą pokojową, lecz pod wpływem ogólnych wypadków politycznych, niektóre ważne reformy konstytucyjne. Do tego należy dodać, że i w Szwajcaryi rok 1848 przyczynił się do wprowadzenia nowej konstytucyi demokratycznej, dla której grunt już był przygotowany przez zwycięstwo radykałów nad klerykałami w wojnie domowej, zakończonej wkrótce przed rewolucją lutową.

Na mocy powyższego można stanowczo utrzymywać, że z bezpośredniego wpływu na Europę rewolucya lutowa roku 1848 otrzymała daleko ważniejsze znaczenie, niż nawet przewrót roku 1789, który, jak wiemy, był punktem wyjścia dla wszystkich ruchów politycznych wieku XIX-go. Rozumie się również, że podobnego rodzaju zdarzenie, jak to było i w latach dwudziestych i trzydziestych, nie mogło nie spowodować ważnych zmian i w zakresie polityki międzynarodowej.

3. Jeszcze przed wybuchem r. 1848 rządy wielkich mocarstw były bardzo przejęte tem, co się działo w niektórych innych państwach. Dążenia polskie po dawnemu skłaniały Austryę, Prusy i Rosyę działać wspólnie i trzymać się dawnych przymierzy. Oba wielkie mocarstwa niemieckie, a łącznie z niemi i Francya, były zaniepokojone wzmocnieniem stronnictwa radykalnego w Szwajcaryi, gdzie w r. 1847 doszło do wojny domowej. Między Austryą i Francją nastąpiło zbliżenie z powodu ruchu demokratycznego we Włoszech, który wydał się niebezpiecznym nie tylko dla feudalno-klerykalnego dworu wiedeńskiego, lecz i dla burżuazyjnego ministerjum pa-

ryskiego. Przygotowywano nawet interwencyę europejską w sprawy szwajcarskie i włoskie, jak w latach dwudziestych, i nawet dano temu przykład, gdy za zgodą trzech mocarstw, najwięcej zainteresowanych w sprawach polskich, zniesiono Rzeczpospolitą Krakowską, i jej terytoryum bezpośrednio przyłączono do posiadłości austryjackich. Śród wielkich mocarstw tylko jedna Anglia trzymała się zdala od takiej polityki represyi. Przed samym r. 1848 między Francją i Anglią, które przedtem występowały solidarnie, nastąpiło zerwanie, i francuskie burżuazyjne ministeryum dążyło do zbliżenia się z austryackim ministrem Metternichem, który jeszcze od r. 1815 był głównym działaczem reakcyi europejskiej. Gdyby nie przeciwdziałanie ze strony Anglii, wojna domowa w Szwajcaryi mogłaby się skończyć źle dla tamtejszej demokracji, co zaś do patryotów włoskich, to korzystali z rzeczywistego poparcia Anglii. Rewolucya r. 1848 zniweczyła zbliżenie Francyi z Austryą. We Francyi utworzono rzeczpospolitą, która, rozumie się, nie mogła iść ręką w rękę z Austryą, w Anglii zaś tę rzeczpospolitą spotkało życzliwe uznanie. Prócz tego, zdawało się, że nastąpiła godzina zupełnego rozkładu Austrii z powodu wstrząsających ją rewolucyi narodowych; również i Prusy przeżyły ciężkie chwile.

Dni lutowe dały we Francyi zwycięstwo demokracji, która, jak i w r. 1830, popierała propagandę rewolucyjną w innych krajach i głośno domagała się przywrócenia Polski, w czem zawierała się groźba w stronę Austrii, Prus i Rosyi. Gdy pod wpływem przewrotu lutowego, zaczęły w Niemczech wybuchać rewolucye, w Paryżu domagano się okazania im pomocy, która powinna była objąć i Włochy. Istniał w obu tych

krajach odłam rewolucyjny, który chętnie witałby interwencję rzeczypospolitej francuskiej, lecz i w Niemczech i we Włoszech większość narodu zupełnie tego nie pragnęła, ponieważ obawiano się, że Francya bez wynagrodzenia nie okaże pomocy. Z tego korzystali przebiegle monarchowie niemieccy i włoscy, aby zniweczyć wszelką myśl o interwencji Francji. Rewolucya węgierska, która szczególnie obezwładniła Austryę, przyjętą była z uznaniem wszędzie, gdzie tylko nienawidzili to mocarstwo lub bali go się.

Przewrót wprost nabierał charakteru walki ogólnoeuropejskiej przeciw wszystkim podstawom dawnego porządku międzynarodowego. Rezultat tego przewrotu zależał w znacznej mierze od zachowania się dwóch wielkich mocarstw, Rosji i Anglii, które nie doznały wstrząsnień. W niektórych kwestjach oba te państwa zgadzały się z sobą, chociaż z różnych powodów. A mianowicie, oba zarówno sprzeciwiały się zjednoczeniu Niemiec i włączeniu do nich od Danii Holsztynu i Szlezwigu — Rosya — z racji ogólnego konserwatyzmu swej polityki, Anglia zaś — z obawy, aby Niemcy nie utworzyły swej floty. W innych kwestjach punkty widzenia rządu rosyjskiego i angielskiego były różne, ponieważ w Anglii przyjmowano z uznaniem wiele z tego, co w Rosji spotykało się z bezwarunkowem potępieniem. Anglia popierała narodowe dążności i włoskie i węgierskie, i w Anglii później znaleźli schronienie rozbitki różnych narodowości, kiedy reakcya odniosła zwycięstwo.

4. Walka z wspólnym wrogiem powinna była, zdawałoby się, zbliżać poszczególne narodowości, ogarnięte wspólnym ruchem, lecz pomimo wysiłków ze strony demokratów do utworzenia so-

lidarności wśród ludów europejskich, w praktyce osiągnano to z wielkim trudem, ponieważ naogół egoizm narodowościowy brał górę. Szczególnie namiętna walka wybuchała w tych krajach austriackich, gdzie zamieszkiwała ludność mieszana: Czesi walczyli z Niemcami, Kroaci z Węgrami i t. d., i wogóle habsburscy Niemcy i Węgrzy widzieli w Słowianach przeszkodę w swych narodowych dążeniach, co znów zmuszało Słowian trzymać się rządu, i jak z tego wynikało, wspomagać reakcję. Sami Niemcy, dążąc do zjednoczenia politycznego w imię idei narodowości, słuchać nie chcieli o narodowych prawach Czechów. Ogólnoniemiecki parlament we Frankfurcie nawet wyraził swe zadowolenie, gdy go doszła wieść o stłumieniu rewolucji w Pradze. Stąd instynkt samozachowawczy skłonił Słowian austriackich do wyłączenia swoich spraw narodowych z dążeń rewolucji niemieckiej i węgierskiej, i ta ich rola reakcyjna jeszcze bardziej przysparzała im wrogów wśród liberałów i radykałów niemieckich.

Nigdy jednak wtedy nie przejawiała się tak wyrazista wyłączność narodowościowa, jak u Węgrów. Węgierskiemu sejmowi rewolucyjnemu nawet na myśl nie przychodziły jakiegokolwiek ustępstwa dla Kroatów. Mało tego: Węgrzy, przed ostatecznym zerwaniem z dynastją Habsburgów, gotowi byli nawet pomóc rządowi austriackiemu w tłumieniu powstania w Lombardji i Wenecji. Solidarność ludów, którą głosili demokraci, okazała się w r. 1848 zawodną i rozpadła się przy pierwszym zetknięciu z rzeczywistością.

Niezależnie od instynktu narodowego tu przejawiał się jeszcze wpływ znacznych różnic w rozwoju społecznym i kulturalnym poszczególnych narodów, Naprzykład, większość w sejmie węg-

gierskim piastowała takie idee, które zupełnie nie zgadzały się z dążeniami demokratycznymi innych narodów, sprzyjających jednak rewolucji węgierskiej.

5. Druga właściwość kryzysu r. 1848 pod względem politycznym, to jego charakter republikański, chociaż nie wszędzie. Rzeczpospolitą ogłoszono wtedy tylko we Francyi, próby jednak czyniono i w innych krajach. We Włoszech istniało stronnictwo, które dążyło do przewrotu na zasadach ludowładztwa i liczyło pod tym względem na pomoc Francyi. Wenecya, korzystając z ogólnego ruchu przeciw Austrii, ogłosiła rzeczpospolitą, i w roku następnym za jej przykładem poszły Rzym i Toskania, lecz te rzeczpospolite miały istnienie efemeryczne. W Niemczech również utworzyło się stronnictwo republikańskie, i już w przedwstępnej radzie frankfurckiej poszczególni działacze polityczni pragnęli utworzenia rzeczpospolitej w Niemczech. W Badenie wybuchło, chociaż nieudane, powstanie republikańskie, w którym brali udział razem z emigrantami niemieckimi i demokraci francuscy i polscy. Istniała mniejszość republikańska i w parlamencie frankfurckim, a nawet konstytucya r. 1849, chociaż monarchiczna, odznaczała się jednak wielkim demokratyzmem. Gdy upadły próby reform w Niemczech, w różnych krajach niemieckich wybuchły nowe powstania republikańskie, jak „rewolucya majowa” w Saksonii i w południowo-zachodnich Niemczech (1849). Wreszcie, na Węgrzech sejm ogłosił detronizację Habsburgów i wprowadził rządy, oparte na ludowładztwie.

6. Siła ruchu rewolucyjnego r. 1848 polegała na tem, że początkowo brali udział w nim jednako i burżuazya i lud, t. j. robotnicy miejscy,

a w niektórych miejscowościach i chłopi. Ruch chłopski był mniej lub więcej silny w tych krajach, gdzie jeszcze istniały stosunki feudalno-pańszczyźniane, których zniesienia domagała się również i liberalna burżuazya. Gdy jednak główne żądania chłopów zostały zaspokojone, ludność wiejska zaczęła usuwać się od ogólnego ruchu, a nawet stała się jedną z ważnych podpór zbliżającej się reakcji. Daleko ważniejszym i więcej stanowczym był udział w ruchu robotników miejskich, którzy wystąpili z żądaniami charakteru socjalnego. Nie tylko nie znajdowały one uznania i poparcia wśród burżuazji, lecz nawet wprost straszły ją i skłaniały do zbliżenia się z pokonanymi rządami lub wogóle do popierania polityki konserwatywnej. Z tej rozbieżności sił społecznych, występujących początkowo jednomyślnie, wynikało, że główne idee r. 1848 nie znalazły urzeczywistnienia w życiu.

Utworzeniu rzeczypospolitej we Francji w końcu lutego r. 1848 towarzyszyły demonstracje demokratyczne, głównem jednak hasłem ruchów ludowych, przejawiających się w miesiącach następnych, stało się „prawo do pracy”, dążenie charakteru wyłącznie socjalnego. Wogóle pierwsze miesiące drugiej rzeczypospolitej we Francji były okresem największego, podczas całej tej epoki, rozwoju socjalizmu, który przeraził burżuazję i względem którego również wrogo odnosiły się masy włościańskie, obawiające się, że robotnicy zechcą przeprowadzić podział gruntów. Wybory do zgromadzenia prawodawczego dały większość wrogą dążeniom proletaryatu. Wkrótce przeciwko robotnikom rozpoczęła się walka, która doprowadziła do katastrofy, znanej pod nazwą „dni czerwcowych”, kiedy na ulicach Paryża zaszło krwawe

zgniecenie powstania robotniczego przez wojska republikańskie. Zwycięstwo burżuazji nad proletaryatem w końcu czerwca r. 1848 rozpoczęło okres reakcji, która, właściwie, nie mogła nie odziaływać i na wypadki po za Francją.

Analogiczne wypadki w stosunkach mieszczaństwa i robotników spotykamy w r. 1848 i w Niemczech. I tu robotnicy od samego początku wzięli energiczny udział w rewolucyi razem z burżuazją, lecz i te zaburzenia ludowe o charakterze socyalnym stopniowo skłaniały burżuazję do zerwania sojuszu z proletaryatem. W parlamencie niemieckim miały przewagę pierwiastki mieszczańskie i nawet wśród jego republikańskiej mniejszości tylko niewielu członków zaznaczało cechę socyalną w swych poglądach politycznych. Bojąc się proletaryatu i jego dążeń socyalnych, mieszczaństwo skłaniało rządy do pewnych ustępstw względem chłopów, których znów wszelkimi siłami odciągało od bliższej łączności z robotnikami. Im więcej, z biegiem czasu, reakcyjnem stawało się mieszczaństwo niemieckie, tem, naodwrot, bardziej rewolucyjnie występował proletaryat, coraz więcej szukający zbliżenia ze stronnictwem demokratycznym, które opierało się głównie na drobnomieszczaństwie. Ruch ten trwał nawet po zupełnem zwycięstwie reakcji: zbierały się kongresy robotnicze, zakładano ogólny związek robotniczy i t. d. lecz dla dalszego rozwoju warunki już były nader niekorzystne.

Pewne korzyści z burzliwego r. 1848 osiągnęli tylko chłopci. Upadek Napoleona I wstrzymał likwidację dawnego ustroju feudalno-pańszczyźnianego, rozpoczętą w epoce rewolucyi francuskiej. Reakcja, która nastąpiła w r. 1815, zgubnie odziaływała i na sprawę emancypacyi chłopów. Tylko

rewolucya lipcowa gdzieniegdzie posunęła naprzód już wcześniej rozpoczęte, lecz wstrzymane rozwiązanie kwestyi chłopskiej, a gdzieindziej nawet po raz pierwszy podniosła je (np. w Saksonii), do ostatecznej zaś likwidacyi dawnych stosunków, otrzymanych w spadku od wieków średnich, doprowadził Europę środkową właśnie tylko rok 1848. W Prusach od r. 1807, kiedy tu zniesiono poddaństwo, ciągle jeszcze do połowy w. XIX istniało w dawnym swym zakresie sądownictwo dziedzica i jego policya, a także sprawa wykupu powinności chłopskich szła ciężko; w Austrii do r. 1848 nic nawet istotnego nie przedsięwzięto w celu usunięcia stosunków feudalno-pańszczyźnianych. Dopiero rok 1848 przyniósł obu wielkim mocarstwom niemieckim zniesienie resztek średniowiecznych rządów pańskich.

7. Rezultat kryzysu r. 1848, t. j. nastąpienie ogólnej reakcyi, wynika z powyższego. Paryskie dni czerwcowe były zapowiedzią końca drugiej rzeczypospolitej, ponieważ ze zwycięstwa burżuazyi nad proletaryatem wynikły represye względem wszystkich przejawów demokracji; wreszcie w końcu r. 1848 prezydentem rzeczypospolitej stał się, z wyborów powszechnych, ks. Ludwik Napoleon Bonaparte, spadkobierca tradycyi i dążeń pierwszego cesarstwa. W Niemczech ruch trwał jeszcze pewien czas, lecz tu blizkim był jego kres.

Monarchia austryacka, rozpadająca się na części składowe, stopniowo podnosiła się ze swego ciężkiego położenia, opierając się na antagonizmie plemiennym swej ludności i zmuszając do posłuszeństwa orężem: w kwietniu r. 1848 uśmiercono Kraków, w czerwcu zwyciężono Pragę, w lipcu zawojowano Lombardję, a w październiku padła

i zbuntowana stolica cesarstwa, Wiedeń. Na początku r. 1849 rozpuszczono również zwołany dla wypracowania konstytucji sejm państwowy, gdzie trudno było porozumieć się poszczególnym narodowościom Austrii. Chociaż rząd ogłosił konstytucję od siebie, lecz tylko w tym celu, żeby ją zaraz odwołać. Wkrótce po październikowem zgnieceniu rewolucji w Wiedniu nastąpił upadek rewolucji w Berlinie, a mianowicie w początkach listopada r. 1848. I tu zgromadzenie narodowe zostało rozpuszczone, lecz konstytucję Prusy pomimo tego od swego króla otrzymały (1850). Wreszcie na wiosnę i w lecie r. 1849 stłumiono wybuchy demokratyczne i republikańskie w drugorzędnych państwach Niemiec, i wtedy również gwałt położył kres istnieniu parlamentu we Frankfurcie, który postawił był sobie za cel zjednoczyć Niemcy przez wspólną konstytucję cesarstwa.

Na Węgrzech i we Włoszech rewolucja została stłumiona w r. 1849. Na Węgrzech Austria pokonała powstanie tylko z pomocą armii rosyjskiej, przybyłej na pomoc. W sierpniu nastąpiło poddanie się głównych sił węgierskich Rosyanom, i Węgry musiały ulec bezwarunkowo dawnemu rządowi. We Włoszech represye rozpoczęły się jeszcze wcześniej—w maju r. 1848. Już w lecie tegoż roku Austriacy znów byli panami w Lombardyi, której sądzonem było ponieść później i nową klęskę w roku następnym. We Włoszech środkowych jeszcze trzymały się pewien czas rzeczypospolite—w Toskanii i w Rzymie, lecz i te zostały zniesione; rola obalenia rzeczypospolitej w Rzymie przypadła Francji, gdzie reakcja coraz mocniej zapuszczała korzenie. W całych Włoszech został przywrócony poprzedni absolutyzm, prócz Królestwa Sardyńskiego, które utrzymało (nawet po klęsce w wojnie z Austrią) konstytucję, nadaną mu w r. 1848.

### XIII. Pogląd ogólny na reakcję w latach pięćdziesiątych w. XIX.

Lata pięćdziesiąte były na Zachodzie epoką ogólnej reakcyi, przypominającej reakcję po roku 1815. Do r. 1850 rewolucya wszędzie była stłumiona—we Francyi, we Włoszech, w Austrii z jej niemieckimi i nieniemieckimi krajami, w Prusach, i w całych pozostałych Niemczech. Wielkie cele, jakie sobie postawił rok 1848, nie zostały osiągnięte, i wszędzie, gdzie i jak tylko się dało, przywracano dawne porządki i stosunki. Zwycięstwo pierwiastków konserwatywnych było powszechne. Poszczególne rządy wystąpiły ze środkami represyi i przeciwko ruchom politycznym charakteru demokratycznego (a nieraz republikańskiego), i przeciw dążeniom socyalnym wśród proletaryatu miejskiego, i wreszcie przeciw dążeniom narodowościowym, których urzeczywistnienie sprzeciwiało się konserwatywnej polityce, mającej na celu utrzymanie traktatów z r. 1815. Dwa narody — niemiecki i włoski — pozostały po burzach roku 1848-49 w tym położeniu, w jakie je postawił kongres wiedeński, a więc pozostały rozdrobnione i obezwładnione, lecz natomiast zapanowała zasada legitymizmu, który grał tak wybitną rolę i w epoce pierwszej ogólnej reakcyi w. XIX-go. Ruch polityczny okresu poprzedniego zakończył się we Francyi na wprowadzeniu cezaryzmu Napoleońskiego, powrotem w Austrii do absolutyzmu, jak również i we Włoszech; z nowych konstytucyi, które powstały w r. 1848, utrzymały się tylko sardyńska i pruska, obie jednak noszące na sobie ślady reakcyi. Radykalizm polityczny i socyalizm, grające tak wybitną rolę w wypadkach

r. 1848, zbliżyły z reakcją rządową klasy posiadające, i polityka konserwatywna, która stąd wynikała, znów stała na przeszkodzie rozwiązaniu zadań narodowościowych, wysuniętych w r. 1848.

Reakcja lat pięćdziesiątych, jak i reakcja po r. 1815, była i rządową i społeczną, gdy tymczasem reakcja po r. 1830 przeważnie była rządowa; teraz i przedstawiciele władzy i społeczeństwo łączyli się w wspólnej walce z „wrogami własności, porządku i religii”, jak nazywano obóz zwyciężonych. Całe zadanie polityki konserwatywnej polegało jedynie na chęci utrwalenia zwycięstwa i zabezpieczenia państwa i ustroju społecznego od powtórnego straszego roku 1848.

2. Jak poprzednio na czele ruchu rewolucyjnego, tak i teraz na czele ruchu represyjnego stała Francja. Nowy rząd, na którego czele stał spadkobierca tradycji cezaryńskiej pierwszego cesarstwa, miał główną podporę w armii i w duchowieństwie. Zarówno we Francji, jak i po nią, początkowo nie wierzone w trwałość tego rządu i obawiano się ponownej rewolucji z wszystkimi jej niebezpiecznymi następstwami dla porządku wewnętrznego i pokoju zewnętrznego. Gdy zaś książę prezydent rzeczypospolitej uczynił zamach stanu d. 2 grudnia 1851 r. i szczególnie gdy w rok potem utworzył się we Francji nowy rząd monarchiczny, konserwatyści nie tylko we Francji uczuli się zupełnie zabezpieczeni przed zapędami demagogicznymi, chociaż znowu istniała obawa, że wznowienie tradycji napoleońskich we Francji zagrażać będzie pokojowi międzynarodowemu i trwałości traktatów z r. 1815. Jednak nowy władca francuski był w oczach reakcyjnych kół politycznych „zbawcą społeczeństwa”, głównym obrońcą przed rewolucją. Oto dlaczego po-

szczególne państwa witały przewrót państwowy z r. 1851, jako wypadek nadzwyczajnie pomyślny. We Francyi przewrót ten oznaczał pełne zwycięstwo reakcyi, zupełny upadek wolności politycznej w tym kraju, wolności, która, pomimo wszystkiego, jednak była zabezpieczona i w epoce restauracyi, i za monarchii lipcowej. Drugie cesarstwo nieomal odrazu zajęło w Europie stanowisko, nadające ton życiu politycznemu, szczególnie gdy z powodzeniem dla siebie, podczas wojny wschodniej r. 1853—1856, wznowiło politykę wojenną pierwszego cesarstwa.

3. Śród państw, które ze szczególną radością witały przewrót państwowy Ludwika Napoleona, pierwsze miejsce zajęła Austria. Już w ostatnich latach monarchii lipcowej we Francyi i ery metternichowskiej w Austrii między rządami obu tych państw utworzyła się solidarność w kwestyi przeciwdziałania ruchom demokratycznym w krajach sąsiednich. Rok 1848 rozchwiał to przymierze, lecz gdy tylko w roku następnym reakcja przejawiała się zupełnie wyraźnie, właśnie rządy francuski i austriacki wspólnie stłumiły rewolucję we Włoszech. To przywróciło dawne stanowisko Austrii we Włoszech, utworzone przez kongres wiedeński, i jednocześnie wróciła przewaga Austrii w Niemczech, utworzona na tym samym kongresie. Istotną pomoc w tem otrzymał dwór wiedeński od Rosyi, która nie tylko przywróciła Węgry władzy Habsburgów, lecz również poddała widokom politycznym rządu wiedeńskiego Prusy, które zamierzały grać w Niemczech rolę więcej samodzielną z uszczerbkiem dla poprzedniego stanowiska Austrii. Zwycięstwo reakcyi w Niemczech i we Włoszech w duchu dawnych tradycyi austriackich było zupełne; hasłem represyi w Niemczech był

powrót w miarę możliwości do porządków „przedmarcowych”. Jedną z oznak tego zwycięstwa było wzmożenie emigracji działaczy politycznych poprzedniego okresu i wogóle niezadowolonych z kierunku reakcyjnej polityki wewnętrznej zarówno z Włoch, jak i z Niemiec. Nie wszystkim wygnańcom udało się, w dodatku, znaleźć schronienie w Szwajcaryi lub Belgii, i tylko Anglia dawała wszystkim zbiegom schronienie bezpieczne, wielu wyjeżdżało nawet do Ameryki. W tej emigracji brali udział liczni przedstawiciele stronnictw zwyciężonych i z Francji, i z Węgier, i z Polski i t. d., lecz naogół wychodźcy polityczni w ciągu całego okresu lat pięćdziesiątych skazani byli na przymusową bezczynność, ponieważ stan rzeczy wszędzie był nadzwyczaj ciężki dla jakichkolwiek nowych zamierzeń.

Jednak i we Włoszech i w Niemczech stopniowo samo przez się przygotowywało się zjednoczenie narodowe. Ta okoliczność, że w pierwszych Sardynia, a w drugich Prusy nie zniosły, jak to czyniono w innych państwach, wprowadzonych w r. 1848—1850 konstytucji, już określało przyszłą rolę obu tych państw w sprawie zjednoczenia włoskiego i niemieckiego.

4. Polityczna i ściśle z nią związana socjalna reakcja lat pięćdziesiątych, mająca albo charakter feudalny, albo burżuazyjny, przybrała prócz tego wszędzie wyraźne zabarwienie klerykalne, zarówno w krajach katolickich, jak i w protestanckich, więcej, rozumie się, w krajach katolickich, mniej w protestanckich. W pierwszej połowie w. XIX w katolicyzmie pojawiały się pewne nowe prądy pod wpływem nie tylko liberalizmu i demokratycznych dążeń epoki, lecz nawet i socjalizmu. Prócz tego i w rewolucji r. 1848 wybitną rolę

grały zasady nie brania udziału władzy duchownej w sprawach świeckich i swobody Kościoła od opieki państwowej. Po stłumieniu rewolucyi, katolicyzm, pozbywszy się domieszek postronnych, wrócił do tradycyi surowej reakcyi, i zarówno rządy, jak i klasy rządzące zaczęły patrzeć na Kościół, jak na trwałą podporę interesów reakcyjnych. Papież Pius IX, który w latach, poprzedzających bezpośrednio rewolucyę, umiał podsycać nadzieje liberalne, stał się po r. 1848 zagozonym reakcjonistą. Rewolucya pozbawiła go czasowo władzy świeckiej, reakcya mu ją wróciła, i nie ograniczając się na przywróceniu dawnych porządków w państwie kościelnem, zajął się wznowieniem i zwierzchnictwa kościelnego nad społeczeństwem świeckiem, wypowiedziawszy prawdziwą wojnę całemu duchowi czasów najnowszych. Nastrój rządów i klas rządzących po roku 1848 również tworzył grunt podatny do przywrócenia katolicyzmu z jego średniowiecznemi podaniami i przejawami. Encyklika papieska z r. 1849 głosiła, że władza duchowna papieża jest zbawcą przed wszelkimi rewolucyami, szczególnie przed zgubnemi teoryami socjalizmu i komunizmu.

W pięć lat później Pius IX mocą swej władzy ogłosił nowy dogmat Kościoła katolickiego. Ten kierunek trwał i w latach sześćdziesiątych, w znanym „Syllabusie” (1864), potępiającym całą nową cywilizacyę europejską w imię wyłącznie średniowiecznych zasad, i w ogłoszeniu nieomylności papieża na soborze watykańskim 1867 — 1870 r. Nigdy w ciągu całego wieku XIX katolicyzm nie zajmował tak wojowniczego stanowiska, jak w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, i nawet po r. 1814 nie występował tak ostro przeciw wszystkim zdobyczom myśli ludzkiej i życia społecznego od końca wieków średnich. Stanowi to jedną z naj-

więcej charakterystycznych cech reakcyi, panującej po r. 1848.

Jakie znaczenie miała reakcyja klerykalna w latach pięćdziesiątych, wskazuje wiele uchwał prawodawczych w różnych krajach. W r. 1850 francuskie ciało prawodawcze przyjęło prawo, oddające w ręce duchowieństwa oświatę ludową w kraju, do czego klerykałowie napróżno dążyli za monarchii konstytucyjnej. W r. 1851 kurya rzymska zawarła konkordat z Hiszpanią, który formalnie zabraniał tam wyznawać inną religię, jak tylko katolicką, i który oświatę ludową oddawał w ręce duchowieństwa, a także nadzór nad wydawaniem, przywozem i szerzeniem książek szkodliwych. Szczególne znaczenie posiada konkordat z Austryą w roku 1855. Stosunek państwa do Kościoła opierał się w monarchii Habsburgów na prawodawstwie, którego zasady pochodzą z epoki światłego absolutyzmu, kiedy państwo dążyło usilnie do zwierzchnictwa nad kuryą i duchowieństwem; tak było naogół do r. 1848, nawet za Metternicha. Szukając sprzymierzeńców w walce z liberałami i dążeniami narodowościowymi, rząd austriacki zdecydował się poczynić ustępstwa papieżowi i duchowieństwu miejscowemu; tak więc ostatnie ślady prawodawstwa Józefa II względem kościoła, które były przeniknięte ideami światłego absolutyzmu, poświęcono potrzebom polityki reakcyjnej. Szkoła i prasa i tu poszły pod dozór duchowieństwa. Papieżstwo zdołało nawet osiągnąć pewne ustępstwa i w krajach protestanckich — w Anglii, w Holandyi i szczególnie w Prusach, gdzie poprzednio rząd energicznie zwalczał duchowieństwo katolickie.

Reakcyjny katolicyzm połowy w. XIX znalazł odgłos i w świecie protestanckim, gdzie już wcześniej przejawiał się kierunek teologiczny, skrajnie wro-

gi względem wszystkich idei postępowych. Rządy protestanckie zaczęły okazywać mu opiekę i poparcie; skrajni przedstawiciele klerykalizmu protestanckiego stali po stronie katolicyzmu w razie jego starć z władzą państwową, zupełnie jej nie popierając. Po r. 1848 duchowieństwo protestanckie śladem katolickiego dążyło do zdobycia wpływu i na władzę państwową, i na społeczeństwo świeckie. W Prusach, naprzykład, wszystkie szkoły niższe w r. 1854 otrzymały charakter ściśle wyznaniowy i oddane zostały pod baczny dozór duchowieństwa.

Polityczne teorie reakcyi również posiadały charakter ściśle teologiczny, przeciwstawiając woli człowieka, jako źródła wszelkich rewolucyi, wolę boską, domagającą się nietykalności już ustanowionego porządku rzeczy.

#### XIV. Ożywienie dążeń politycznych i społecznych w latach sześćdziesiątych wieku XIX-go.

1. Rok 1859 zakończył okres skrajnej reakcyi, powstałej po burzy rewolucyjnej roku 1848; w latach sześćdziesiątych wieku XIX już następuje ożywienie stosunków politycznych i socyalnych, chociaż w więcej umiarkowanej formie, niż w końcu lat czterdziestych.

W r. 1858 Francya zawarła przymierze z Sardinią przeciw Austryi, co doprowadziło do wojny roku 1859, dającej początek zjednoczeniu Włoch. To przymierze poróżniło rząd francuski z duchowieństwem, które odnosiło się wrogo względem włoskiego ruchu narodowościowego, niebezpiecznego dla władzy świeckiej papieży i zrodzonego przez

rewolucję, i to poróżnienie stopniowo musiało skłonić cesarza francuskiego do szukania innej podpory w społeczeństwie, prócz duchowieństwa. W Austrii zaś klęska w wojnie r. 1859, połączona z utratą Lombardyi, zmusiła rząd austriacki zająć się reformami wewnętrznymi, bez których monarchia Habsburgów mogłaby spaść po powierzchni pochyłej aż do zupełnego upadku.

Jednocześnie nastąpiła „nowa era” i w Prusach, kiedy władza przeszła w ręce księcia regenta z powodu choroby umysłowej króla Fryderyka Wilhelma IV. Tak więc w czterech większych państwach ładu europejskiego, we Francyi i we Włoszech, w Austrii i w Prusach, zaszły niejaki zmiany, które oznaczały początek nowej epoki po panowaniu bezwzględnej reakcyi lat pięćdziesiątych. Rządy same wzięły się teraz do rozwiązania zadań politycznych i narodowościowych, wysuniętych przez ruchy ludowe w r. 1848, z tą różnicą, że dla osiągnięcia swych celów szukali oparcia nie w demokracji, lecz w umiarkowanym liberalizmie. Stosunek rządów do demokracji pozostał po dawnemu niechętny, podejrzliwy, chociaż i zwrot do liberalizmu również nie oznaczał zupełnego zerwania z reakcją. W każdym razie jednak nie było to już dawne ignorowanie żądań społecznych i bezwzględne tłumienie wszystkich nowych dążeń.

Początkowo ożywienie dążeń politycznych i społecznych ledwie się przejawiało, lecz i to wystarczyło, aby stronnictwa demokratyczne, zwyciężone w r. 1848—49, również opuszczały swój stan bezczynności, na jaki skazane były przez reakcję w początkach lat pięćdziesiątych. Kwestya społeczna, którą uważano za pogrzebaną w latach pięćdziesiątych, również stopniowo stała się przedmiotem rozważań społeczeństwa. W historii rozwoju społecznego Europy Zachodniej lata pięć-

dziesiąte były właściwie okresem odpoczynku po wyczerpanej działalności poprzedniej, i oto w roku 1859 przerwana praca jakby znów była podjęta, tylko nie z tak szerokim rozmachem ideowym, jaki cechuje lata trzydzieste i zwłaszcza czterdzieste. Właściwie, w latach sześćdziesiątych na Zachodzie nie spostrzegamy jakichkolwiek nowych twórczych pierwiastków, w które obfitowały właśnie lata trzydzieste i czterdzieste, lecz jednak cośkolwiek z tego, co w r. 1848 okazało się nieziszczalne, zaczęło teraz przyjmować się w życiu, chociaż w bardzo obciętej i skażonej postaci.

2. Lata sześćdziesiąte od końca poprzedniego w początku następnego dziesięciolecia (1859 — 1871) były okresem zjednoczenia Włoch i Niemiec, o czym jeszcze będzie mowa. Tu należy tylko zaznaczyć, że w obu wypadkach zjednoczenie narodowe odbywało się w warunkach konstytucyjnych. Reakcja lat pięćdziesiątych podnosiła się nadzwyczaj niechętnie względem przeobrażeń konstytucyjnych; zupełnie już inaczej było w latach sześćdziesiątych. Sardynia, która wzięła na siebie zjednoczenie Włoch, jedyna z państw włoskich, utrzymała u siebie konstytucję z r. 1848 i wogóle trzymała się polityki więcej liberalnej; pod względem kulturalnym przeciwdziałała klerykalizmowi, pod względem ekonomicznym naśladowała Anglię w wszechstronnym i wolnym rozwoju przemysłu. Kiedy w początkach lat sześćdziesiątych większa część Włoch zjednoczyła się pod władzą domu Sabaudzkiego, panującego w Sardynii, konstytucja stąd rozciągniętą została i na inne kraje Włoch, jakie weszły w skład nowego królestwa.

Dążenie do zjednoczenia Niemiec również łączyło się z wprowadzeniem reform konstytucyjnych, aczkolwiek szło nie bez wahań i odchyłań w różne strony. W 1848—1849 r. zjednoczone Niemcy przed-

stawiały się patryotom nie inaczej jak z konstytucją cesarską, wypracowaną przez parlament frankfurcki, lecz potem nastąpiło przywrócenie dawnego Związku Niemieckiego; konstytucja niemiecka r. 1849 stała się tylko symbolem dążeń liberalnych, zaledwie przejawiających się w latach pięćdziesiątych, lecz natomiast wyraźnie głoszonych w latach sześćdziesiątych.

Rolę Sardynii w stosunku do Włoch wzięły na siebie tu Prusy, które również jak w Sardynii zachowały konstytucję, pozostała i tu w dziedzictwie po burzy rewolucyjnej w r. 1848 (choć nadana była w r. 1850). Szczególne jednak, że, występując w roli zjednoczenia Niemiec, Prusy u siebie przechodziły okres konfliktu ostrego między rządem i przedstawicielstwem narodu, okres całego szeregu naruszania konstytucji przez przedstawicieli władzy państwowej. Koniec końców konstytucja utrzymała się; gdy zaś Prusy przeprowadziły zjednoczenie pod swoją hegemonią całych Niemiec północnych w postaci oddzielnego związku, to nadano mu konstytucję daleko więcej liberalną i demokratyczną, niż w Prusach. Było to w r. 1867, a w r. 1871 konstytucja Związku Północno-Niemieckiego stała się konstytucją teraźniejszego cesarstwa Niemieckiego.

Austria, usunięta w r. 1859 i 1866 i z Włoch, i z Niemiec, również wtedy zwróciła się do wolności politycznej. Już w r. 1860 otrzymała konstytucję, lecz potem nastąpił okres wahań, i tylko w r. 1867 w monarchii Habsburgów, zamienionej wtedy w spólczesne Austro-Węgry, utrwaliła się ta konstytucja, która istnieje i obecnie w tym państwie dualistycznym.

I w napoleońskiej Francji od r. 1860 rozpoczęły się zmiany konstytucyjne, które wreszcie doprowadziły do prób tak zwanego „cesarstwa libe-

ralnego". Próby te skończyły się niepomyślnie, lecz je należy złożyć na karb lat sześćdziesiątych, jako epoki ożywienia w Europie Zachodniej swobody politycznej.

W końcu tego samego dziesięciolecia i Anglja przeprowadziła swą drugą reformę parlamentu po upływie od poprzedniej lat trzydziestu pięciu, w ciągu których żadne wysiłki więcej liberalnych działaczy i w szczególności stronnictwa demokratycznego nie mogły skłonić sfery rządzącej do wprowadzenia nowych zmian do reformy z r. 1832-go.

Zmiany w latach sześćdziesiątych daleko pozostały w tyle od zamierzeń lat czterdziestych. W porównaniu z okresem monarchii lipcowej stan polityczny Francji z lat sześćdziesiątych był nawet krokiem w tył. Konstytucya niemiecka z r. 1849 również nie została osiągnięta ani przez ustrój związkowy z r. 1867, ani przez cesarstwo w r. 1871. Wreszcie i reforma parlamentu w r. 1867 w Anglii zupełnie nie odpowiadała dążeniom czartystów jeszcze z końca lat trzydziestych i początku czterdziestych. Lecz jeśli zestawimy lata sześćdziesiąte i pięćdziesiąte, to wtedy inny wyprowadzimy wniosek.

3. Szczególne znaczenie lat sześćdziesiątych w dziejach Europy Zachodniej wykazuje się przy ogólnym nawet rzucie oka na losy ruchu socjalnego. W r. 1848 ruch ten najwięcej przstraszył burżuazję, która zaczęła szukać ratunku w silnej władzy wobec przewrotu socjalnego, i ze swej strony rządu, wogóle wrogo odnoszące się do wszelkich ruchów politycznych, przedsięwzięły szczególnie ostre środki przeciw socjalizmowi i organizacyom robotniczym. Powodzenie w walce z nimi było, zdawało się, zupełne, nawet głoszone, że socjalizm zamarł, i tylko pozostaje odprawić za niego msze żałobne.

Tak minęły lata pięćdziesiąte, i gdy w latach sześćdziesiątych nastąpiło odrodzenie socjalizmu, przyjęto je jako zupełnie nowe zjawisko. Śród socjalistów w latach pięćdziesiątych powstał pogląd, nader niesprzyjający wznowieniu ruchu socjalnego. Według tego poglądu przyczyną rewolucyi r. 1848 miał być powszechny kryzys w handlu w r. 1847, a przyczyną reakcyi — nowy rozkwit przemysłu, który położył kres nędzy proletaryatu. Nie można stanowczo twierdzić, aby to objaśnienie było zupełnie ściśle, w każdym razie podawało w wątpliwość jeśli nie same idee, to wiarę w możliwość ich prędkiego urzeczywistnienia. Reszty dokonały prześladowania, zakazy wszelkich zgromadzeń i związków robotniczych i surowe środki przeciw krzewieniu idei socjalnych w prasie.

Jednocześnie z ruchami politycznymi ożywił się w latach sześćdziesiątych i ruch socjalny, który otrzymał w różnych krajach różny charakter, chociaż znów niektóre kraje nie znały go zupełnie, naprzykład — Włochy. Rozumie się, że wytłomaczenia tego należy szukać w stałym wogóle rozwoju przemysłowym tych krajów. Rozpatrzmy w krótkości ruch socjalny w latach sześćdziesiątych w Anglii, Francyi i w Niemczech.

Po niepowodzeniu agitacyi czartystów, proletaryat angielski przerwał swe działania rewolucyjne. Główną tego przyczyną było polepszenie bytu materyalnego robotników w Anglii, co wynikło z monopolu przemysłowego tego państwa. Anglia pod względem rozwoju ekonomicznego ogromnie wyprzedziła wszystkie inne państwa i zapełniła swymi towarami wszystkie rynki, tak że konkurencyi z nią wytrzymać nie można było. W roku 1846 z Anglii wywożono towarów na sumę, nie wyższą nad 60 milionów funtów sterlingów,

w r. 1856 cyfra ta prawie podwoiła się (około 115 milionów), a w r. 1866 więcej niż potroiła się (około 190 milionów). Prócz przewagi na rynkach zewnętrznych, były i inne przyczyny polepszenia bytu robotników angielskich, (np. prawodawstwo fabryczne); i właśnie ono, bez względu na swe pochodzenie, utrzymywało masy ludowe w spokoju. Stąd wynikało dążenie do dalszego polepszania tego położenia w ramach społecznego gospodarstwa kapitalistycznego, jeśli ono zapewnia dobry zarobek, właśnie drogą samopomocy i związków zawodowych. Przedsiębiorcy zrozumieli, że i dla nich wynikną korzyści z tego ruchu kooperacyjnego, ponieważ widzieli w związkach robotniczych najlepszą ochronę przed usiłowaniami rewolucyjnymi, i że polubowne rozstrzygnięcie zatargów między przedsiębiorcami i robotnikami może zabezpieczyć przed zabójczymi dla przemysłu strajkami. Wszystko to czyniło w Anglii popularną ideę „pokoju socyalnego”, mogącego powstrzymać walkę klasową. W latach pięćdziesiątych tylko tworzyły się związki robotnicze, a w latach sześćdziesiątych zaczęło się ich łączenie w szersze organizacje. Angielski „trades unions’izm”, jak go nazywają, był naogół przeniknięty ideami liberalnej burżuazji o zupełnej swobodzie umowy robotników i niewtrącaniu się państwa w stosunek kapitału do pracy a jednocześnie trzymał się zdala od wszelkiej polityki. W teorii jednak zasada niewtrącania się państwa do życia ekonomicznego była w Anglii w tych czasach zachwiana jeszcze od końca lat czterdziestych przez Milla, który, jak wiadomo, kojarzył w swym systemie ekonomicznym podstawy szkoły ortodoksalnej z wymaganiami socjalistycznymi.

We Francji, naodwrot, przez cały ten czas wyłącznie panowały poglądy właśnie starej szkoły

ekonomicznej i jedynym wybitnym pisarzem, który napadał na nie, był Proudhon. I tylko on jeden wywarł w latach sześćdziesiątych znaczny wpływ na robotników francuskich. Ci nie zawsze byli mu posłuszni; nie usłuchali, na przykład, jego rady, aby nie brać udziału w wyborach, lecz jego teoria „mutualizmu” wywierała duży wpływ na proletaryat,—właśnie ten pogląd, że wzajemna wymiana usług powinna być dobrowolna, t. j. opierać się na obustronnej zgodzie, i że tylko taka ugoda powinna być podstawą nie tylko organizacji ekonomicznej, lecz i politycznej. Mutualizm zachęcał zakładanie wszelkich stowarzyszeń, kas, kuchni i t. d. i odciągał od polityki, póki przy samym końcu drugiego cesarstwa nie rozpoczął się we Francji ruch republikańsko-demokratyczny, który pociągnął i robotników pod sztandar wojującego socjalizmu.

W Anglii i Francji ogniwami między burżuazją i proletaryatem były czartyzm i radykalizm. W Niemczech takim ogniwem jeszcze w r. 1848 był republikanizm, lecz ten został zupełnie pokonany w r. 1849, i gdy w kraju zaczęło się ogólne ożywienie życia społecznego, robotnicy, pozbawieni wszelkiej łączności z demokracją burżuazyjną, niezwłocznie założyli swoje oddzielne stronnictwo polityczne. Tak było w r. 1863; wprowadzenie w roku 1867 w Związku Północno-Niemieckim powszechnego prawa wyborczego dało możność partii robotniczej zająć zupełnie samodzielne stanowisko w życiu politycznym, czego nie było ani w Anglii ani we Francji, gdzie robotnicy albo stronili od polityki, albo brali udział w życiu politycznym tylko w łonie demokracji radykalnej, łączącej pierwiastki i burżuazyjne i proletaryackie.

Takim sposobem w Niemczech jednocześnie z jednoczeniem narodem wytworzył się rozłam

socjalny, co ma ogromne znaczenie w historii samego narodu niemieckiego, a przez swe wpływy i wogóle w historii ruchu socjalnego w czasach najbliższych. Przytem niemiecka demokracja socjalna w osobie Marx'a zyskała takiego wybitnego teoretyka, jakiego nie posiadał ruch socjalny ani we Francyi, ani w Anglii. Właściwym organizatorem partji robotniczej w Niemczech był jednak nie on, lecz Lassalle, który nadał jej charakter narodowy, t. j. rozciągnął jej działalność tylko na swoją ojczyznę, gdy tymczasem Marx stał pod tym względem na punkcie widzenia międzynarodowym, kosmopolitycznym.

4. W latach sześćdziesiątych również odrodziła się idea międzynarodowości demokracji socjalnej, już wygłoszona w „Manifeście komunistycznym” r. 1848. Do tego właśnie czasu należy utworzenie Międzynarodowego Stowarzyszenia robotniczego, więcej znanego pod nazwą „Internacjonalu” (Międzynarodówki). Inicyatywa tej organizacji wyszła z angielskiego trades-unionizmu, lecz z pomysłu kierowników angielskich związków robotniczych skorzystali przewodcy emigracji politycznej w Londynie w celach wznowienia związku komunistów z drugiej połowy lat czterdziestych. Istota rzeczy polegała na tem, że, tworząc łączność między sobą, angielskie trades-union'y pragnęły wytworzyć solidarność i z robotnikami innych krajów dla obrony wspólnych interesów w walce z przedsiębiorcami, trzymając się jednak zdala od polityki. Przybycie do Londynu na wszechświatową wystawę r. 1862 wielu robotników z Francyi, Belgii i Niemiec było pierwszym krokiem w tej sprawie; pierwszą rolę po angielskich trades-union'istach grali francuscy mutualiści. Wkrótce do tego przyłączyli się emigranci polityczni i wśród nich najpierw Mazzini, dawny inicjator „Młodych Włoch”, z których powstała w swoim czasie „Młoda Europa”, i Marx,

który już przed 15 laty dążył do połączenia proletaryuszów wszystkich krajów. Ostatecznie Internacjonal (Międzynarodówka) zorganizował się w roku 1866 na pierwszym swym kongresie w Genewie. Każdy nowy zjazd nadawał coraz więcej tej organizacji cechę polityczną; szczególnie wielu zwolenników miała wśród robotników francuskich, którzy energicznie starali się o rozwój jej sekcji francuskiej. Międzynarodówka istniała tylko 10 lat, upadek jej spowodowały nieporozumienia wewnętrzne i represje zewnętrzne, szczególnie, gdy przypisano jej powstanie proletaryatu paryskiego w roku 1871, znane pod nazwą „komuny”.

## XV. Zasada narodowości w polityce w r. 1859—1871.

1. Po kongresie wiedeńskim do początków wojny włoskiej w r. 1859 Europa Zachodnia cieszyła się owocami pokoju międzynarodowego, jeśli nie liczyć wojen po za granicami właściwej Europy Zachodniej. Epoka ożywienia życia politycznego, która nastąpiła po zaciśnięciu lat pięćdziesiątych, była w dziejach narodów zachodnich okresem wojen międzynarodowych, które doprowadziły do urzeczywistnienia wysuniętych przez ruch r. 1848 zadań zjednoczenia Włoch i Niemiec. Ten okres wojen zaczyna się w r. 1859 i kończy się w r. 1871, a więc obejmuje lat 12. Zaszły wtedy wojny: włoska, duńska, austriacko-pruska i francusko-pruska; spowodowały one takie zmiany terytoryalne, które zupełnie inny nadały wygląd mapie Europy Zachodniej, dziełu rąk dyplomatów kongresu wiedeńskiego. Głównymi rezultatami były zjednoczenie Włoch i Niemiec. W r. 1859 do królestwa Sardyńskiego została przyłączona Lombardia, a w ro-

ku 1861 z tych dwóch krajów z przyłączeniem do nich Toskanii, Parmy, Modeny, połowy państwa kościelnego i królestwa obojga Sycylii utworzyło się terazniejsze królestwo Włoskie, po za którem pozostawały tylko Wenecya do r. 1866 i Rzym wraz z drugą częścią posiadłości papieskich do roku 1870. Tak odbyło się zjednoczenie Włoch przez dwie wojny z Austryą w r. 1859 i w r. 1866.

Początek zjednoczenia Niemiec odnosi się do najazdu w r. 1864 Austrii i Prus na Danię, której zagarnęli Szlezwik i Holsztyn. Lecz wkrótce oba te mocarstwa poróżniły się, z czego wynikła między nimi wojna, w której wzięły udział i inne państwa niemieckie. Wojna ta doprowadziła do upadku związku Niemieckiego i utworzenia, zamiast niego, związku Północno-Niemieckiego pod hegemonią Prus, a także do powiększenia terytorium Prus przez przyłączenie do nich Szlewiku, Holsztynu, Hannoveru, Hessen-Kassel, Nassau i wolnego miasta Frankfurtu nad Menem. Wojna francusko-niemiecka 1870—1871 zakończyła zjednoczenie Niemiec przez zamianę „związku” na „cesarstwo”, w którego skład weszły wtedy i państwa południowo-niemieckie (Bawarya, Wirtembergia, Baden i Hessen-Darmstadt) i odjęte Francji dwie prowincye—Alzacya i Lotaryngia.

2. Wojny r. 1859—1871 znajdują się w ścisłym stosunku i względem tego międzynarodowego stanowiska, jakie zajmowała Francya za drugiego cesarstwa. Za starszej i młodszej linii Burbonów, t. j. w r. 1814 — 1848, zewnętrzna polityka francuska odznaczała się naogół dążeniem do pokoju, lecz od czasów drugiego cesarstwa pod tym względem zaszła zmiana, polegająca na zwrocie ku wojowniczym tradycjom napoleonizmu. Okoliczności znakomicie sprzyjały rządowi francuskiemu w początkach drugiego cesarstwa. Wypadki r. 1848

osłabiły i Austryę, i Prusy, i Sycylię, próbując nieudatnie samodzielnej polityki czynnej w Niemczech i we Włoszech. W tym samym czasie Anglia i Rosya, jedyne dwa mocarstwa, nie wstrząśnięte ruchem rewolucyjnym r. 1848, znajdowały się w ostrym konflikcie z powodu spraw tureckich. I oto gdy między Rosją i Turcją rozpoczęła się nowa wojna, po stronie Turcyi stanęły sprzymierzone i Anglia i Francya. Wojna skończyła się w r. 1856 klęską Rosyi i przesunięciem do Francyi stanowiska przodującego, jakie posiadała w Europie Rosya za Mikołaja I, szczególnie po r. 1849. Celem swej polityki Napoleon III postawił zniesienie upokarzających Francję traktatów z r. 1815, i ta okoliczność czyniła jego politykę zewnętrzną rewolucyjną, sprzeczną z polityką wewnętrzną, wyraźnie reakcyjną. Właśnie równowadze politycznej Europy, opierającej się od czasu kongresu wiedeńskiego na braterskim związku monarchów legitymistycznych, cesarz Francuzów w swych projektach przeciwstawiał harmonijne skojarzenie wolnych narodowości. Zjednoczenie „łacińskich ras” (Włochy, Hiszpania i Portugalia) pod hegemonią Francyi, z pozostawieniem tegoż samego „rasom” niemieckim i słowiańskim, było ulubioną fantazją marzycielskiego Napoleona III. W planach tych było wiele sprzeczności, i głoszonej przez siebie „zasadzie narodowości” niejednokrotnie się przენiewierzał. Jednak taka polityka nie mogła nie zyskać uznania wszędzie tam, gdzie istniały niezaspokojone dążenia narodowe.

Wiadomo, że zjednoczenie Włoch odbyło się z czynną pomocą ze strony Francyi. Wojnę z Austryą o Lombardję prowadziła Sardynia razem z Francją. Za to jednak musiała Sardynia ustąpić Francyi Sabaudję i hrabstwo Nizzę, lecz o zgodę mieszkańców obu tych krajów spytano drogą

głosowania ludowego, co wynikało z zasady narodowości, domagającej się wyrazu woli ludów. Podczas wojny r. 1859 Napoleon III myślał o tem, żeby znów wywołać rewolucję na Węgrzech, stłumioną przed dziesięciu laty przez wojska rosyjskie.

Wkrótce potem wybuchło nowe powstanie polskie przeciw Rosyi, i skłoniło cesarza Francuzów, w charakterze opiekuna dążących do wolności narodów, do wtrącenia się na drodze dyplomatycznej do tej sprawy. Nawet przyciągnął na swą stronę Anglię i Austryę, i tylko wyraźna niechęć tych państw do wojny za Polskę powstrzymała Francję od nowej wojny z Rosyą. I we Włoszech Napoleon III popierał politykę Sardynii, i w Niemczech—Prus, dążących do zjednoczenia państw niemieckich pod swoją hegemonią. Pomoc w utworzeniu we Włoszech jedyne go królestwa, a tem bardziej pochłonięcie Niemiec przez Prusy nie leżały w interesach Francyi, która miała na celu tylko utworzenie i we Włoszech i w Niemczech związków federalcyjnych, — lecz przymierze Sardynii z Prusami w wojnie przeciw Austryi w r. 1866 zawarte zostało z udziałem Francyi, i tylko jej wpływ dokazał, że pobite Włochy przyłączyły do swych posiadłości Wenecyę, gdy zwycięskie Prusy stawały się panami całych Niemiec Północnych, przez włączenie do siebie jednych państw północno-niemieckich i narzucenie swej hegemonii drugim. Tak więc zjednoczenie Włoch odbyło się przy bezpośrednim poparciu Francyi, która zupełnie nie zgadzała się na zajęcie przez rząd włoski Rzymu.

I w Niemczech Francya długi czas podtrzymywała Prusy, póki te nie wzmocniły się na tyle, że same wystąpiły przeciw Francyi. Wojna francusko-pruska pozbawiła Francję panującego stanowiska w Europie, które jednak już było zachwiane w środku lat sześćdziesiątych przez powodzenia

Prus. Zaznaczyć należy jeszcze, że połączenie w r. 1859 księstw naddunajskich (Mołdawii i Wołoszczyzny) w jedną Rumunię, przy energicznym udziale dyplomacji francuskiej, również odpowiadało „zasadzie narodowości” Napoleona III. Wreszcie, i próba utworzenia przez Napoleona III w Ameryce z „łacińskiego” Meksyku wasalnego cesarstwa odpowiadała ogólnej jego idei federacji ras łańskich.

W ostatnich latach przed wojną francusko-pruską na Napoleona III spadały w polityce jedne niepowodzenia za drugimi. Wtedy stanowisko Francji stało się niepewnym, ponieważ i we Włoszech i w Niemczech na tę politykę patrzyli, jak na główną przeszkodę do ich ostatecznego zjednoczenia. Swoją zasadę narodowości Napoleon III dla swych korzyści przeprowadził w życiu z takimi ograniczeniami, na które nie chcieli się zgodzić ani Włosi, ani Niemcy.

3. Od samego początku lat sześćdziesiątych jedność narodowa stała się głównym hasłem wszystkich sił społecznych i we Włoszech i w Niemczech, chociaż w tych ostatnich w tym samym czasie zaczął się ruch socyalny, który nie mógł widzieć w urzeczywistnieniu idei narodowościowej jedyne zbawienie od wszystkich niedomagań społecznych. W każdym razie w obu tych krajach właśnie ta idea stała się dźwignią życia politycznego. Rola zjednoczenia dostała się we Włoszech, jak już powiedziano wyżej, Sardynii i w Niemczech — Prusom. W obu wypadkach już wcześniej to było wytknięte. Sardynia występowała w tej roli jeszcze w r. 1848 i 1849, lecz wtedy spotkała ją niepowodzenie, chociaż utrzymanie przez nią rządów konstytucyjnych — i po klęsce w wojnie z Austryą — skłaniało część patryotów włoskich do pokładania swych nadziei właśnie w Sardynii.

Prusy jeszcze wcześniej zyskały sobie sympatię patriotów niemieckich, a mianowicie od czasu reform wewnętrznych w r. 1807. Podczas wielkiego kryzysu w końcu lat czterdziestych królowi pruskiemu zaproponował parlament frankfurcki koronę cesarstwa Niemieckiego, lecz wtedy nie przyjęto jej, jako koronę pochodzenia rewolucyjnego, co znów nie przeszkadzało Prusom pracować wtedy, jak i później w początkach lat sześćdziesiątych, nad przebudową Niemiec w interesach dynastji Hohenzollernów.

W dziejach zjednoczenia Włoch i Niemiec wogóle da się zauważyć wiele podobnych cech. W obu wypadkach przeszkodą była Austria, zupełne zaprzeczenie zasady narodowości, i również miejscowe dynastje, stojące na straży partykularyzmu poszczególnych części obu krajów. Oto dlaczego tylko wojny z Austrią, mogły doprowadzić i tu i tam do zjednoczenia, które łączyło się z usunięciem Austrii i z Włoch i z Niemiec. Co do miejscowych dynastji, to we Włoszech wszystkie pozabawione zostały swych posiadłości, w Niemczech stało się to z niektórymi tylko, lecz i tu i tam było to klęską dla zasady legitymizmu w starciu z ideą narodową, t. j. zwycięstwem tego, w czem nieprzejednani zwolennicy przeszłości nie mogli nie widzieć rewolucji. Chociaż obaj główni działacze epoki, Cavour we Włoszech i Bismarck w Niemczech, działali nie tyle w charakterze patriotów narodowych, o ile w specjalnych interesach poszczególnych części Włoch i Niemiec, a mianowicie w interesach Sardynii i Prus, jako słudzy dwóch miejscowych dynastji, lecz obaj opierali się na poważnym ruchu narodowym i, będąc wrogami demokracji i rewolucji, jednak musieli szukać poparcia dla swych planów w masach lu-

dowych, a nawet przez ogólny kierunek swej polityki dopomagali rewolucji w innych krajach. Obaj nadzwyczaj samowładni, korzystali pomimo tego, z przedstawicielstwa narodowego dla osiągnięcia swych celów — poddać całe Włochy władzy domu Sabaudzkiego, a Niemcy — władzy Hohenzollernów; Bismarck, który do r. 1866 prowadził uporczywą walkę z przedstawicielstwem narodowym w Prusach, nawet nie zawahał się wprowadzić w Niemczech powszechnego głosowania.

Wystąpiwszy na widownię polityczną jako konserwatyści, i Cavour, i Bismarck, rozumie się, nie mogli dążyć i istotnie nie dążyli do posługiwania się środkami demokratycznymi, i według ich zdania, wszystko odbywać się powinno przez monarchów i ich armie, lecz dla osiągnięcia swych celów musieli poczynić pewne ustępstwa temu, co się zwie duchem czasu. Nacyonalizm włoski i niemiecki lat sześćdziesiątych był liberalny, i kto pragnął zawładnąć siłą ruchu narodowego, tak znaczną wtedy, obowiązany był jeśli nie być liberalnym, to przynajmniej czynić ustępstwa liberalizmowi, choćby tylko do pewnego stopnia, jak to było i we Włoszech i w Niemczech.

4. W dziejach ruchu narodowego we Włoszech, który doprowadził do ich zjednoczenia, da się zauważyć dwa walczące z sobą kierunki. Jeden, twór „Młodych Włoch” Mazziniego, kierunek demokratyczny i republikański powstał z tradycji rewolucyjnych, gdy tymczasem drugi, którego najwybitniejszym przedstawicielem był sardyński minister Cavour, opierał się wyłącznie na dyplomacyi i sile zbrojnej państwa, zasadniczo wrogim względem rewolucji i dążący do konsolidacyi konstytucyi monarchicznej w celu zabezpieczenia głównie interesów klas posiadających. Działacze pierwszego kierunku tego byli przekonania, że sami dadzą sobie

radę (*Italia farà da se*), a ich przeciwnicy szukali pomocy zzewnątrz, mianowicie we Francyi, spodziewając się, że ta pomoc nietylko wyprze Austryę z Włoch, lecz i przyczyni się do osłabienia demokracji włoskiej. Przebieg zjednoczenia włoskiego naogół był taki, że ruch narodowy zorganizowali republikanie, skorzystała zaś z niego monarchia konstytucyjna. Ten antagonizm bierze swój początek jeszcze z epoki rewolucyi 1848 r., kiedy Sardynia, walcząca z Austryą, jednocześnie gotowa była pomagać zastąpieniu rządów republikańskich przez konstytucye monarchiczne i w Rzymie i w Toskanii. Włoscy republikanie ponieśli wtedy klęskę, lecz najwięcej zyskała na tem polityka sardyńska, która swym pewnym liberalizmem i wyraźnym antyklerykalizmem przyciągnęła na swoją stronę nawet część zniechęconych republikanów. Wojna r. 1859 z Austryą uczyniła politykę Sardynii jeszcze więcej popularną, i w wywołanym przez nią wszędzie we Włoszech ruchu narodowym wziął czynny udział jeden z wodzów kierunku demokratycznego, Garibaldi. W Toskanii, Modenie, Parmie i Romanii (północno-wschodniej części państwa Kościelnego) wybuchły rewolucye ludowe przeciwko miejscowym rządóm, i uznanie władzy domu Sabaudzkiego odbyło się drogą głosowania ludowego, t. j. z zastosowaniem zasady demokratycznej. Bohater narodowy, Garibaldi, stracił następnie Burbonów z tronu Obojga Sycylii i dążył do wzniecenia rewolucyi i w państwie Kościelnem, lecz zapobiegła temu Sardynia, — w byłem królestwie Obojga Sycylii, wbrew życzeniu republikanów nie łączyć się z Sardynią, głosowanie ludowe wypowiedziało się również za połączeniem. W marcu r. 1861 pierwszy parlament ogólnowłoski mógł już ogłosić króla sardyńskiego — „z łaski Bożej i woli narodu królem Włoch”; nowe kró-

lestwo przyjęło konstytucję sardyńską z wysokim cenzusem wyborczym (na 20 milionów mieszkańców było 600 tysięcy wyborców). Przyłączenie Wenecyi i Rzymu zostało również potwierdzone przez głosowanie ludowe, lecz naogół, pomimo tego zewnętrznego zwycięstwa zasad demokratycznych, nowe królestwo przybrało postać wyłącznie państwa burżuazyjnego, którego rządy i sfery rządzące prowadziły walkę na dwa fronty — przeciwko demokracji, która nie zadowolila się takim wynikiem zjednoczenia, i przeciwko klerykalizmowi, który nie mógł się pogodzić z odjęciem papieżowi władzy świeckiej; to ostatnie było również rezultatem zjednoczenia włoskiego.

5. W Niemczech zjednoczenie polityczne odbyło się jednocześnie z wprowadzeniem powszechnego głosowania, lecz przyłączenie do Prus nowych terytoriów nastąpiło bez plebiscytu, ponieważ stało się to z mocy zawojowania. Takim sposobem i we Włoszech, i w Niemczech demokratyczna zasada woli narodu weszła w życie tylko nawpół i przytem niejednakowo w obu krajach. Druga różnica polegała na tem, że w Niemczech nie istniał zupełnie kierunek republikański przy rozstrzyganiu kwestyi zjednoczenia. W r. 1848 jeszcze istniał antagonizm dwóch światopoglądów politycznych wśród działaczy ruchu ówczesnego, lecz stłumienie prób republikańskich w r. 1848 — 1849 było na tyle zupełne, że w epoce zjednoczenia już nie istnieli wśród Niemców czynni republikanie. Sam organizator niemieckiego stronnictwa robotniczego, Lassale, stał na punkcie widzenia monarchii demokratycznej. Bismarck, znający jego ambicję, żartował sobie, czy zjednoczenie Niemiec ma się odbyć pod dynastją Hohenzollernów czy Lassale'ów. Prócz tego Włochy lat sześćdziesiątych nie

znały jeszcze ruchu socyalnego, już przejawiającego w Niemczech.

Jednak zjednoczenie Niemiec nie było zupełne. Głównem zagadnieniem, które różniło Niemców w latach sześćdziesiątych, było, kto stanie na czele zjednoczonych Niemiec—Austria czy Prusy. Spółzawodnictwo między dynastjami Habsburgów i Hohenzollernów zaczęło się sto lat przed zjednoczeniem pod hegemonją Prus. W r. 1848—49 nawet utworzyły się stronnictwa wielkich i małych Niemiec, z których jedno nie mogło sobie wyobrazić narodu niemieckiego bez Austrii, drugie zaś dążyło do wykluczenia Austrii z jej pstrym składem etnograficznym z państwa niemieckiego. Zjednoczenie po wojnie austriacko-niemieckiej odbyło się według programu stronnictwa małych Niemiec, ale też nie było ono zupełne, ponieważ Niemcy austrijscy zostali wykluczeni ze składu Niemiec—z uszczerbkiem, rozumie się, dla samej zasady narodowościowej. To było rezultatem nie tylko różnorodności etnograficznej Austrii, co czyniło trudnem jej utrzymanie w składzie Niemiec, lecz i wtrącenia się w sprawę zjednoczenia w widokach własnych praw dynastycznych.

We Włoszech kwestya ta rozstrzygnięta była poprostu: panujące tam dynastje (Burbonów i Habsburgów) zostały pozbawione swych posiadłości; w Niemczech, tylko monarchowie Hannoveru, Nassau i Hessen-Kassel utraciły trony, tak że zjednoczone cesarstwo pozostało jednak państwem związkowem. Stąd też, jeśli Sardynia rozplynęła się we Włoszech, to w Niemczech, naodwrot, nastąpiło pochłonięcie znacznej ich części przez Prusy. Pomimo wszystkiego jednak we Włoszech wielką rolę grały ruchy ludowe, z których tylko umiejętnie skorzystała Sardynia, przyciągając do siebie Włochów liberalizmem swej polityki. Pru-

sy, przeciwnie, rozpoczęły sprawę w okresie wal-ki z przedstawicielstwem narodowem, co skłaniało wielu do zastanowienia się, czy nie iść za Austryą, która właśnie wtedy rozpoczęła reformy liberalne. Sam główny działacz polityki pruskiej w tej epoce wyraźnie głosił, że zjednoczenie dokonane zostanie nie przez postanowienia parlamentu i głosowania ludowe, lecz „krwią i żelazem”.

6. Upadek drugiego cesarstwa we Francyi, zakończenie zjednoczenia Włoch ze stolicą w Rzymie i założenie cesarstwa Niemieckiego, te trzy główne wyniki wojny francusko-pruskiej w r. 1870 do 1871, zakończyły cały okres dziejów Europy Zachodniej w w. XIX, rozpoczęły stłumieniem rewolucyi r. 1848. Te trzy wypadki do pewnego stopnia osiągnęły to, co było celem dążeń politycznych i we Francyi, i we Włoszech, i w Niemczech, lecz spełnienie nie osiągnęło poziomu dawnych oczekiwań. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte były okresem całego szeregu wojen, które, rozpoczynając się, właściwie, w r. 1853 tak zwaną wojną krymską, pozostawiły w spadku po sobie „militaryzm” społeczny. Rozumie się, nie było to zjawisko zupełnie nowe, i ekonomiczne i kulturalne rezultaty tego zjawiska już wcześniej dawały się odczuwać ludom Europy, lecz teraz doszło do szczególnie ogromnych rozmiarów pośród zdobyczy materialnych i duchowych, które znów coraz więcej potęgują w ludzkości ideę pokojowego spółżycia narodów.

Drugim spadkiem epoki wojen narodowościowych był idący ręką w rękę z militaryzmem nacjonalizm, również niszczący ideę ogólnoludzkiej solidarności. Lecz Europa żyje nietylko temi dwoma spadkami, i postępowy rozwój życia, pomimo wszelkich odchyień, wzmacnia, pogłębia i utrwala coraz więcej i więcej pierwiastki prawdy i sprawiedliwości.

## XVI. Pogląd na rozwój umysłowy Europy Zachodniej.

1. Rozwój nauk, bezprzykładny w poprzednich stuleciach, szczególnie wślawił wiek XIX-ty. Rozwój ten odzwierciedlił się jednocześnie w światopoglądzie społecznym i w życiowej praktyce społeczeństwa, t. j. w naszych poglądach i technice. Oba kierunki rozwoju, teoretyczny i techniczny, postępują równorzędnie, jeden wspomagając drugi, jednocześnie udoskonalając naszą wiedzę, tyjącą się zjawisk wokoło nas — w społeczeństwie i przyrodzie, jak również i nasze sposoby oddziaływania na te zjawiska, korzystania fizycznie i społecznie dla osiągnięcia naszych celów życiowych. Samo postawienie sobie tych celów wpływa z rozwoju umysłowego, który nie może ograniczyć się tylko poznaniem tego, co jest, jak jest, nie stykając się z sferą naszych ideałów, t. j. tego, co powinno być. Ruch postępowy wieku XIX-go wogóle i w szczególności w pierwszych dwóch trzecich wieku, wrzenie ideowe zwłaszcza lat trzydziestych i czterdziestych jest dalszym rozwojem wielkich prądów kulturalnych nowych czasów, które zwiemy humanizmem, reformacją, „oświatą” wieku XVIII. W nich właśnie poczęły się i otrzymały pierwszy swój rozwój idee wartości człowieka, wolności osobistej, również obywatelskiej samodzielności społecznej i t. d. — idee, z którymi zawsze walczyły wszelkie reakcje, mające na celu obronić dawne przeżyte poglądy i porządki.

O tem dwojakim znaczeniu postępów nauki dla rozwoju ideowego i technicznego powiemy obecnie kilka słów, zaczynając od techniki.

2. Już niejednokrotnie wygłaszano pogląd (w istocie zupełnie słuszny), że cała przeszłość ludzkości historycznej do wieku XIX stanowi jeden okres w rozwoju techniki, i że właśnie w wieku XIX-ym zaczyna się drugi zupełnie nowy okres. Właściwie mówiąc, dla chronologicznej dokładności, rzeczywisty początek tego okresu należy odsunąć ku schyłkowi wieku XVIII, kiedy zostały wynalezione, a przedewszystkiem zastosowane do przemysłu pierwsze maszyny, co, jak wiadomo, już samo jedno stanowiło ogromny przewrót ekonomiczny. Jednak i przy tem omówieniu należy zaznaczyć, że szerokie zastosowanie produkcji maszynowej i główne zdobycze techniczne charakteryzują właśnie tylko wiek XIX. Dopiero w wieku XIX zastosowano siłę pary do komunikacji, budując statki parowe i lokomotywy, czego zupełnie nie znano w wieku XVIII-ym; pierwsze weszły w użycie od r. 1815, drugie—od lat trzydziestych. Prócz pary, zaczęła jeszcze grać w w. XIX-ym wielką rolę — i w zakresie komunikowania się i w zakresie produkcji—elektryczność (telegraf, siła prądu elektrycznego i motory elektryczne). Wreszcie pod wielu względami zupełny przewrót uczynił również wynalazek nowych materii wybuchowych. Użytkowanie siły pary, elektryczności i materii wybuchowych umożliwiło ogromnie powiększenie ilości koniecznych w życiu wyrobów, znacznie obniżyło cenę ich produkcji, wielokrotnie zwiększyło siłę i szybkość przewozu ludzi i towarów, ułatwiło stosunki między poszczególnymi krajami, pozwoliło przeprowadzić dogodne drogi przez góry (między innymi przekopanie tunelów), wybudować ogromne kanały i t. p. Wszystkie te i wiele innych zdobyczy techniki stały się możliwymi, tylko dzięki rozwojowi odpowiednich nauk teoretycznych, t. j. mechaniki, fizyki i chemii, które w w. XIX ogrom-

nie rozwinęły się, swoją drogą w zależności od zdobyczy techniki w wyrobach różnego rodzaju przyrządów, koniecznych dla badań naukowych. Nie można jednak nie zaznaczyć, że wiedza stosowana z zakresu mechaniki, fizyki i chemii poszły w w. XIX na usługi nie tylko przemysłu, tworzącego nowe bogactwa, lecz i na usługi militarysty, poszukującego przede wszystkim środków zniszczenia i burzenia, i to właśnie, prócz wszystkiego innego, stało się szczególnie uciążliwym dla ludów, upadających pod ciężarem wydatków na cele wojenne. Wogóle, jak dla tworzenia tak i dla burzenia, rozwój nauk stosowanych w w. XIX dostarczył człowiekowi takiej siły w stosunku do przyrody, jakiej przedtem nikt nie przypuszczał. Ułatwienie i zwiększenie szybkości w komunikowaniu się ludzi, dzięki kolejom, statkom parowym, telegrafowi, drukowi, nie mogły, rozumie się, nie odbić się wreszcie i na całości życia społecznego.

3. Drugim rezultatem rozwoju wiedzy pozytywnej, tak wspaniale świadczącej o swej prawdziwości w zakresie wynalazków i zdobyczy technicznych, było stopniowe zwycięstwo ducha naukowego nad przeżytkami mistyki i scholastyki. Jeszcze w połowie w. XVIII, w epoce encyklopedystów, wypowiedzianą była myśl o wiedzy pozytywnej, jako o wyłącznym narzędziu umysłowego, moralnego i materialnego udoskonalenia społeczeństwa, lecz wiedza ówczesna była jeszcze zbyt niedostateczna, aby stać się w rzeczywistości takim narzędziem. Doświadczenia i spostrzeżenia, w obszernym znaczeniu tych słów, były zbyt małe, aby z powodzeniem zwalczać umysłowe przyzwyczajenia racjonalizmu idealistycznego. Chociaż, z drugiej strony, w końcu wieku XVIII filozofia krytyczna Kanta głosiła, że dla naszego poznania dostępny jest tylko świat

zjawisk, jednak dalszy rozwój filozofii poszedł właśnie drogą, przez Kauta odrzucaną. Wiemy mianowicie, że reakcja z początku w. XIX była nader wroga dla ducha narodowego i krytycyzmu filozoficznego: przeciwnie, w światopoglądzie tej epoki brały górę pierwiastki mistycyzmu i romantyzmu, spirytualizmu i metafizyki, w zupełności zgodne z ówczesnymi konserwatywnymi i reakcyjnymi dążeniami charakteru społecznego. Zgodnie z ogólnym duchem czasu i działacze postępowi pierwszych dziesięcioleci w. XIX odznaczeni się wielką skłonnością do mistycyzmu i romantyzmu, co, na przykład, można powiedzieć i o socjalizmie utopijnym w tym samym stopniu, w jakim odnosi się to i do nacyonalizmu romantycznego (na przykład, do panslawizmu, mesyanizmu i t. p.). Ten ogólny nastrój przenika i w lata trzydzieste, nawet w czterdzieste, chociaż właśnie w tych dwudziiesięcioleciach August Comte już wyraźnie przedstawia konieczność i filozofii, opartej na wiedzy pozytywnej, i naukowej teorii społeczeństwa, a w tak zwanej lewicy heglizmu powstają idee, zupełnie zrywające z tradycjami poprzednimi. Oba te kierunki zarówno wypowiedziały wojnę „metafizyce” w imię ściśle naukowego traktowania rzeczywistości.

Reakcja lat pięćdziesiątych nie mogła zadać ciosu ostatecznego temu wszystkiemu, co tylko było postępowego w ruchu umysłowym lat trzydziestych i czterdziestych: myśl naukowa i filozoficzna prowadziła swą pracę, i w dziejach rozwoju realistycznego światopoglądu druga połowa wieku XIX stała już niepomiernie wyżej od pierwszej. Można nawet powiedzieć, że właśnie w połowie w. XIX nastąpił przewrót umysłowy, który okazał się nader niepomyślnym dla spirytualizmu i idealizmu. Jedną z oznak tego przewrotu był szybki rozwój i sześciu lat rozwój, właśnie w latach pięćdziesiątych, sześć-

dziesiątych, materializmu, będącego w istocie również metafizyką, lecz więcej zaspakajającą dążenia realistyczne, które były podtrzymywane przez zdobywcze przyrodoznawstwa i upadek teorii idealistycznych. Rozumie się, materializm wywołał przeciwko sobie polemikę, w której już w latach sześćdziesiątych przebijał się „powrót do Kanta”, t. j. uznania pierwiastka metafizycznego zarówno w materializmie, jak i w spirytualizmie, głosząc jednocześnie konieczność naukowego badania rzeczywistości i krytycyzmu względem naszej wiedzy. W początkach lat siedmdziesiątych materializm zaczął ustępować z widowni, ruch umysłowy przechylał się do pozytywizmu Comte’a i krytycyzmu Kanta, i to dostatecznie już oznaczało zwycięstwo ducha naukowego drugiej połowy w. XIX-go nad metafizyką, panującą jeszcze nad umysłami w pierwszej jego połowie.

4. Światopogląd, który zastąpił spirytualizm i idealizm w kierunkach filozoficznych pierwszej połowy wieku XIX, znalazł dla siebie trwałą podporę w wielkich odkryciach teoretycznych przyrodoznawstwa. W latach czterdziestych nastąpiło powstanie i rozwój idei jedności sił fizycznych i zachowania energii, a analiza spektralna, odkryta w końcu lat pięćdziesiątych, doprowadziła do teorii o jedności materii nawet w najwięcej odległych od nas krańcach świata. Nowe zasady fizyczne i chemiczne zostały zastosowane do badania istoty zjawisk życiowych, i specjalne znaczenie otrzymały tu odkrycia, które w latach pięćdziesiątych poczyniono w zakresie fizjologii procesów nerwowych i organów zmysłowych, co odbiło się na psychologii, która wogóle w latach sześćdziesiątych wprost stawała się nauką pozytywną, opierającą się na obserwacji i doświadczeniu. Ku końcowi lat pięćdziesiątych odnosi się ogłoszenie

„Pochodzenia gatunków” Darwina, teorii biologicznej, która, jak wiadomo, wywarła ogromny wpływ na wszystkie kierunki myśli naukowej w drugiej połowie w. XIX.

5. Upadek metafizyki idealistycznej i rozwój przyrodoznawstwa nie mogły nie odbić się nie tylko na ogólnym światopoglądzie, lecz i w szczególności na naukach społecznych. Ogólna teoria prawa i państwa była zawsze ulubioną dziedziną myśli metafizycznej, snutej z założeń apriorystycznych i nie uważającej za konieczne opierać się na opracowanych naukowo danych przeszłości lub teraźniejszości. Myśl o tem, że zjawiska społeczne mogą i powinny być badane zupełnie tak samo, jak i zjawiska przyrody, w tych samych celach odkrycia praw przyrodzonych, kierujących nimi, i w celu korzystania z tych praw dla pomyślnego oddziaływania na życie społeczne, jednym słowem, myśl o specjalnej pozytywnej nauce społecznej najjaśniej i najściślej sformułował jeszcze w pierwszej połowie wieku XIX-go August Comte. Comte tem samem postawił przyszłości wielkie zadanie wyłącznie naukowego badania zjawisk społecznych i głosił, że tylko naukowe poznanie praw, rządzących życiem społeczeństwa, stanowi istotną podstawę techniki socyalnej, t. j. celowego i świadomego oddziaływania na życie społeczne. Idea ta jednak stała się popularną dopiero w końcu lat sześćdziesiątych.

Do tej samej epoki środka wieku XIX-go należy jeszcze i „System logiki” Mill’a, w którym oddzielny rozdział był poświęcony metodologii nauk społecznych (1842), i „Historia cywilizacji w Anglii” (1858) Buckle’a, również dążącego do usunięcia metafizyki z zakresu badań zjawisk społecznych i zastosowania wyłącznie metody naukowej, i pierwsze prace Spencera, po których wkrótce

nastąpił początek głównej pracy jego życia, „Systematu filozofii syntetycznej”, odznaczającej się duchem naukowego realizmu w badaniu również i zjawisk społecznych. Kto pragnie odrazu i w najogólniejszych zarysach uchwycić różnicę między filozofią pierwszej i drugiej połowy wieku XIX-go, ten niech przedewszystkiem zestawí dwa wielkie wszechogarniające systematy — Hegla i Spencera: jeden — to idealizm metafizyczny, drugi — to realizm naukowy.

Specyjalną cechę w dziejach rozwoju nauk społecznych w w. XIX stanowi wprowadzenie do nich materiału historycznego, metody historycznej i punktu widzenia historycznego. Racyonalizm ideologiczny wieku XVIII był, jak wiadomo, kierunkiem antyhistorycznym, i tylko w początku w. XIX do badań społecznych zaczął przenikać pierwiastek historyczny, chociaż początkowo działało się to w duchu panujących wtedy dążeń reakcyjnych.

Takie było pochodzenie historycznej szkoły prawa około r. 1810, a w trzydzieści lat później powstała i historyczna szkoła w ekonomii politycznej. Duch naukowy i pojmowanie historyczne w połowie w. XIX zaczęły przenikać i do nowych teorii socyalnych: słusznie Marx, najwięcej zasłużony pod tym względem, swój socyalizm, jako „naukowy”, wprost przeciwstawił dawnym teoryom, jako „utopijnym”. Wtedy dopiero powstała, poza dążeniami socyalnemi, historyczna szkoła ekonomii politycznej otrzymała dopełnienie ze strony kierunku ekonomicznego w dziejach, co jeszcze więcej nadało wagi zastosowaniu pierwiastku historycznego w nauce o społeczeństwie. To były pierwsze kamienie węgielne tego gmachu naukowego w przyległych dziedzinach socyologii i historii, który zaczęła wznosić myśl realistyczna w tej epoce na ruinach dawnych teorii mistycznych i metafizycz-

nych. Przewrót umysłowy, wyraźnie zarysowany już ku końcowi lat sześćdziesiątych, nakreślił najwięcej życiowe i wpływowe kierunki myśli naukowej i filozoficznej reszty w. XIX-go. Jakikolwiek wezmą w przyszłości kierunek ruchy społeczne, zwycięstwo może należeć tylko do tych, po czyjej stronie będzie nie tylko prawo i siła, ale i prawda naukowa.

---

## SPIS RZECZY.

Rozdz.	Str.
I. Wpływ rewolucyi francuskiej na życie polityczne Europy Zachodniej w wieku XIX . . . . .	7
II. Znaczenie przewrotu ekonomicznego w końcu w. XVIII i na początku XIX w dziejach Europy Zachodniej. . . . .	23
III. Pogląd ogólny na epokę Napoleońską. . . . .	37
IV. Charakter ogólny dążeń reakcyjnych epoki restauracyi . . . . .	53
V. Pogląd ogólny na liberalizm drugiego dziesiątka lat wieku XIX-go . . . . .	67
VI. Rewolucye południowo-romańskie i kongresy lat dwudziestych wieku XIX . . . . .	76
VII. Rewolucya lipcowa i jej wpływ na Europę . . . . .	84
VIII. Panowanie mieszczaństwa w trzecim i czwartym dziesięcioleciu w. XIX . . . . .	92
IX. Prądy demokratyczne w trzecim i czwartym dziesięcioleciu wieku XIX. . . . .	99
X. Teorye społeczne w pierwszej połowie wieku XIX . . . . .	109
XI. Kwestye narodowościowe w pierwszej połowie w. XIX . . . . .	121
XII. Kryzys ogólnoeuropejski w r. 1848 i jego rezultaty . . . . .	128
XIII. Pogląd ogólny na reakcyę w latach pięćdziesiątych w. XIX . . . . .	141
XIV. Ożywienie dążeń politycznych i społecznych w latach sześćdziesiątych w. XIX . . . . .	147
XV. Zasada narodowości w polityce w r. 1859—1871	156
XVI. Pogląd na rozwój umysłowy Europy Zachodniej	167





1179 /  
/ 7

